Nr 13 świąteczny 1994 Indeks 354961
ISSN 0867-6658 Cena 41 500 zł

Cats

Magazyn erotyczny



NOWOŚĆ:

ZNAJDŹ Z CATSEM PARTNERA

SEKS-FERIE:

TAJLANDIA AUSTRIA

MISS MOKREGO PODKOSZULKA PO POLSKU

SZEPTY I KRZYKI W SYPIALNI

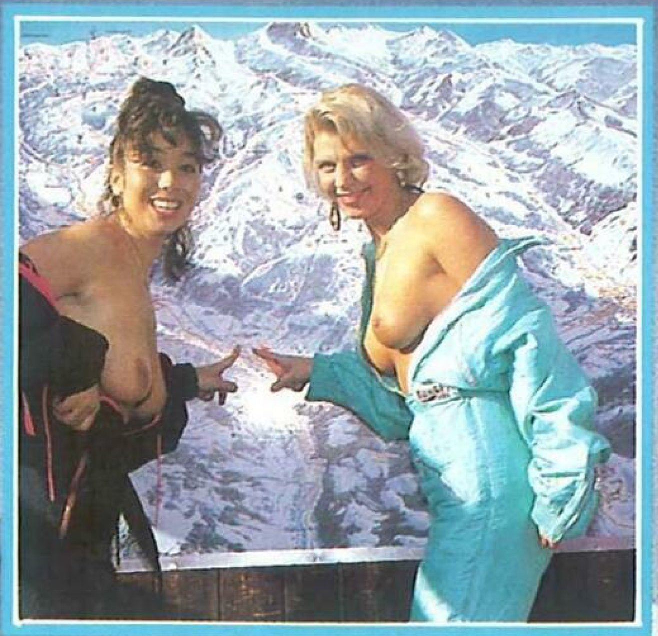
TYLKO DLA DOROSŁYCH

Małgorzata z Białegostoku:

PODNIECA MNIE WSZYSTKO...

Zimowe ferie w Austrii:

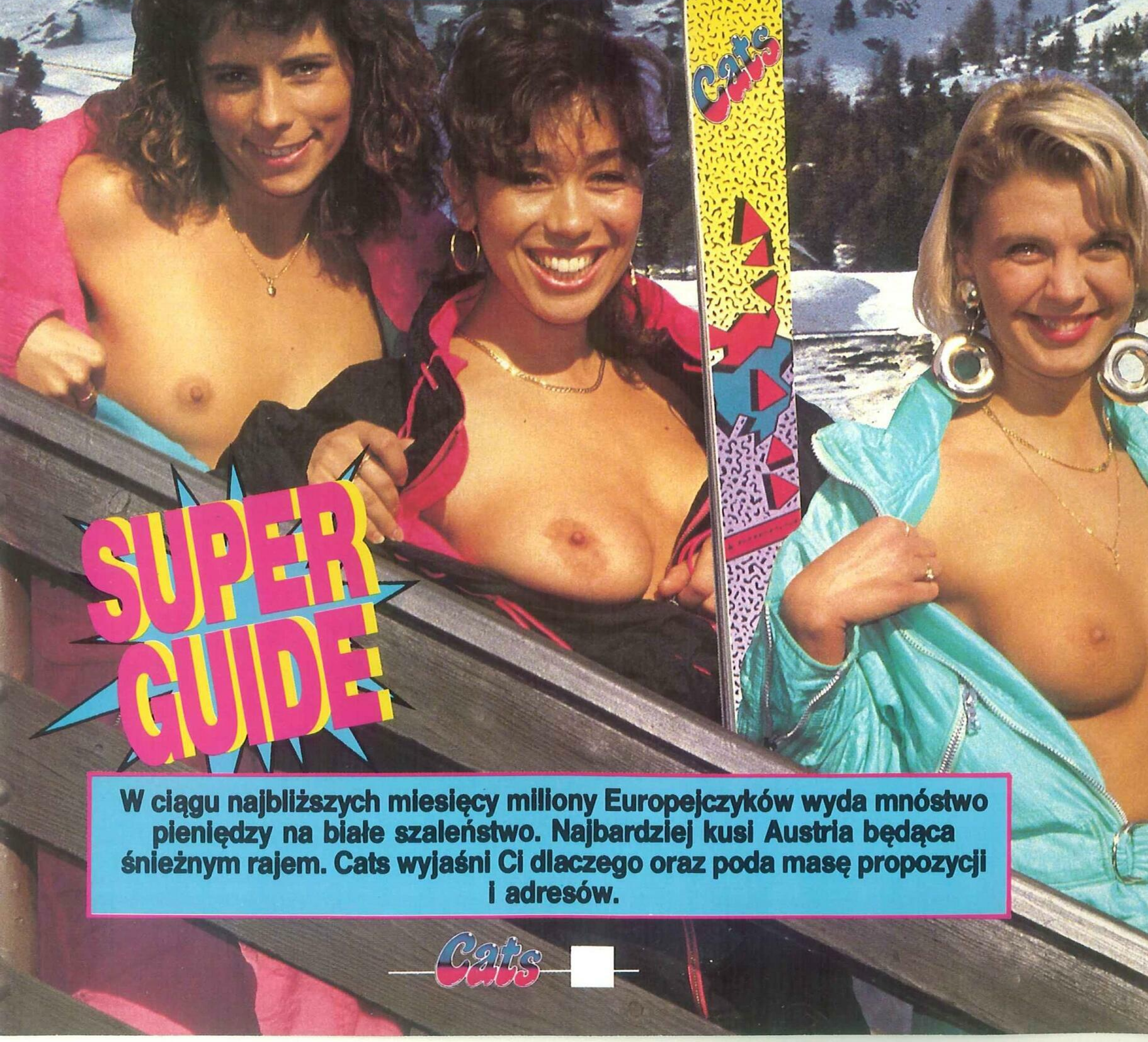
ŚNIEŻNE SEX-FERIE



W Kitzbühel znajdują się największe w Austrii tereny do uprawiania narciarstwa







SUPER GUIDE

W ciągu najbliższych miesięcy miliony Europejczyków wyda mnóstwo pieniędzy na białe szaleństwo. Najbardziej kusi Austria będąca śnieżnym rajem. Cats wyjaśni Ci dlaczego oraz poda masę propozycji i adresów.

W śnieżnym raju St. Anton prawie każdy, komu nie uda się zostać członkiem sławnego The Rendl Club uważa to za porażkę.

Żeby zostać przyjętym trzeba zdjąć narty i kombinezon, odbyć stosunek ze swą dziewczyną i doprowadzić się z powrotem do porządku w ciągu 12 minut, kiedy wyciąg zacznie wjeżdżać pod górę.

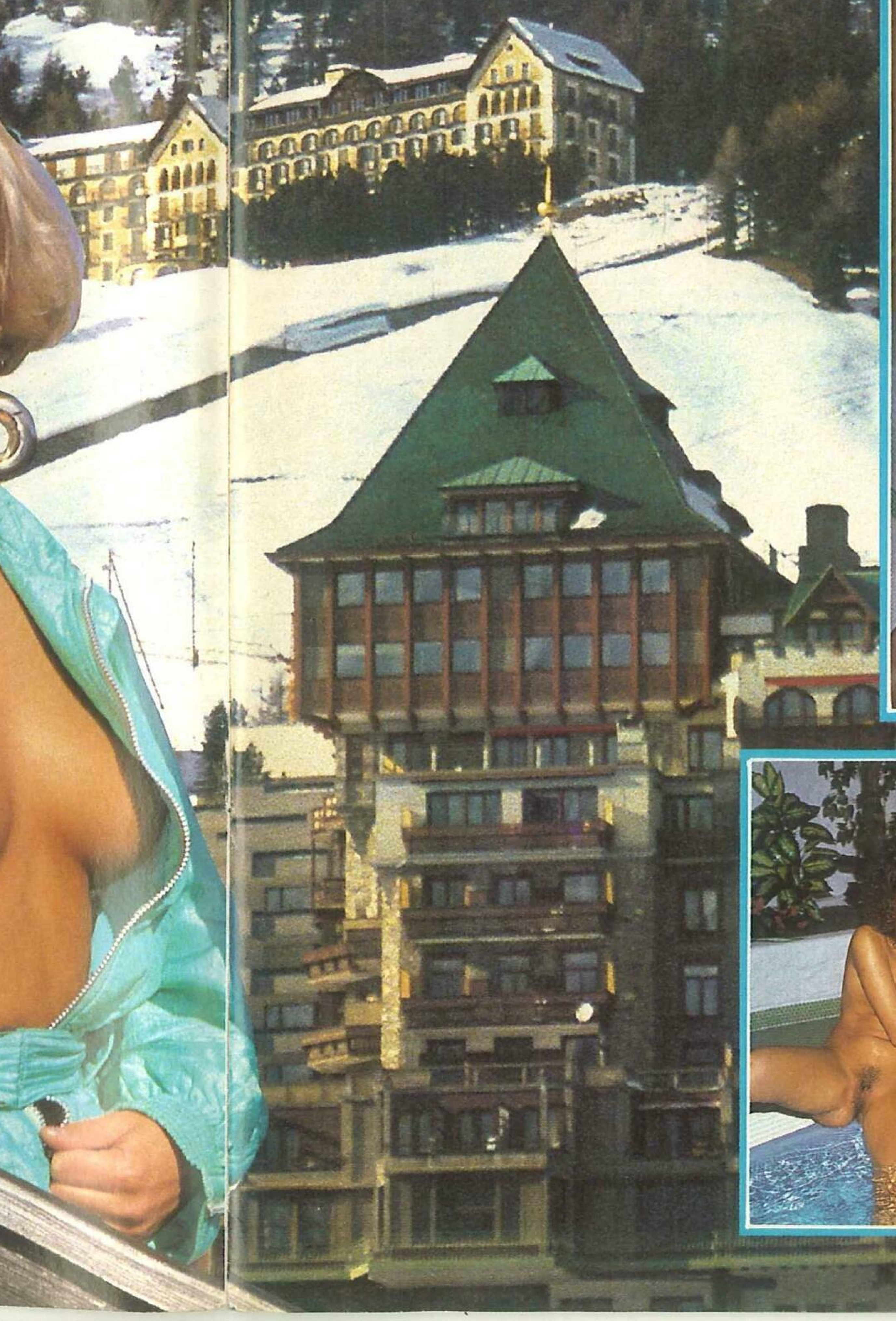
To wymaga naprawdę dobrej kondycji. I wyklucza wlewanie w siebie przed wyjściem zbyt dużych ilości tutejszego samogonu.

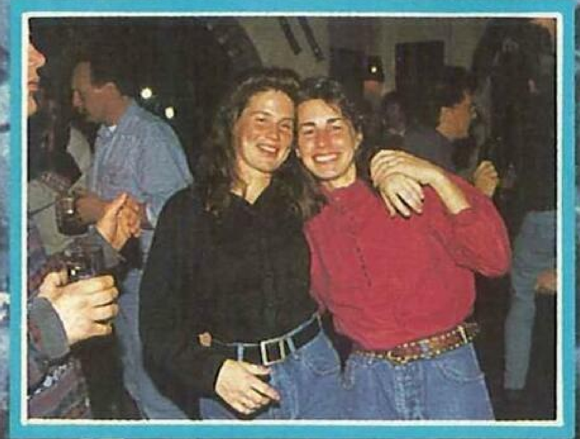
St. Anton jest dla wielu entuzjastów narciarstwa w pokrytych śniegiem Austriackich Alpach ulubionym celem podróży również z innych powodów.

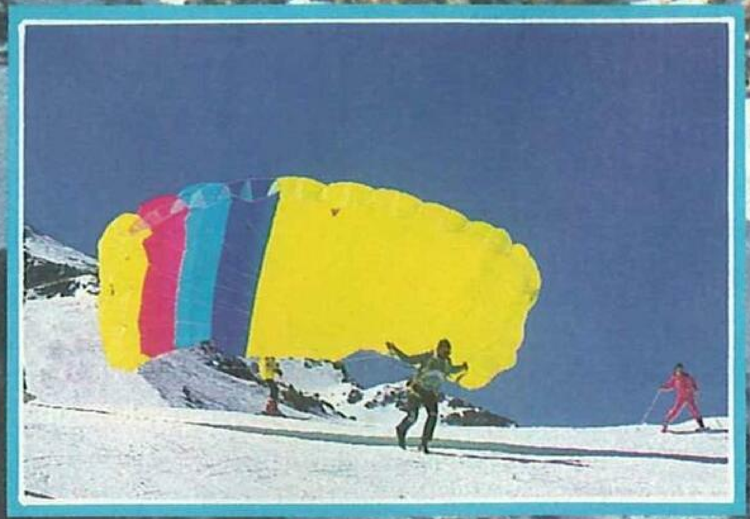
Gospodarze oferują mnóstwo atrakcji dla każdego przez całą dobę. Jest tu 220 km tras narciarskich i 185 km tras zjazdowych. 42 wyciągi i gondole transportują w godzinach szczytu do 52 000 miłośników narciarstwa na godzinę.

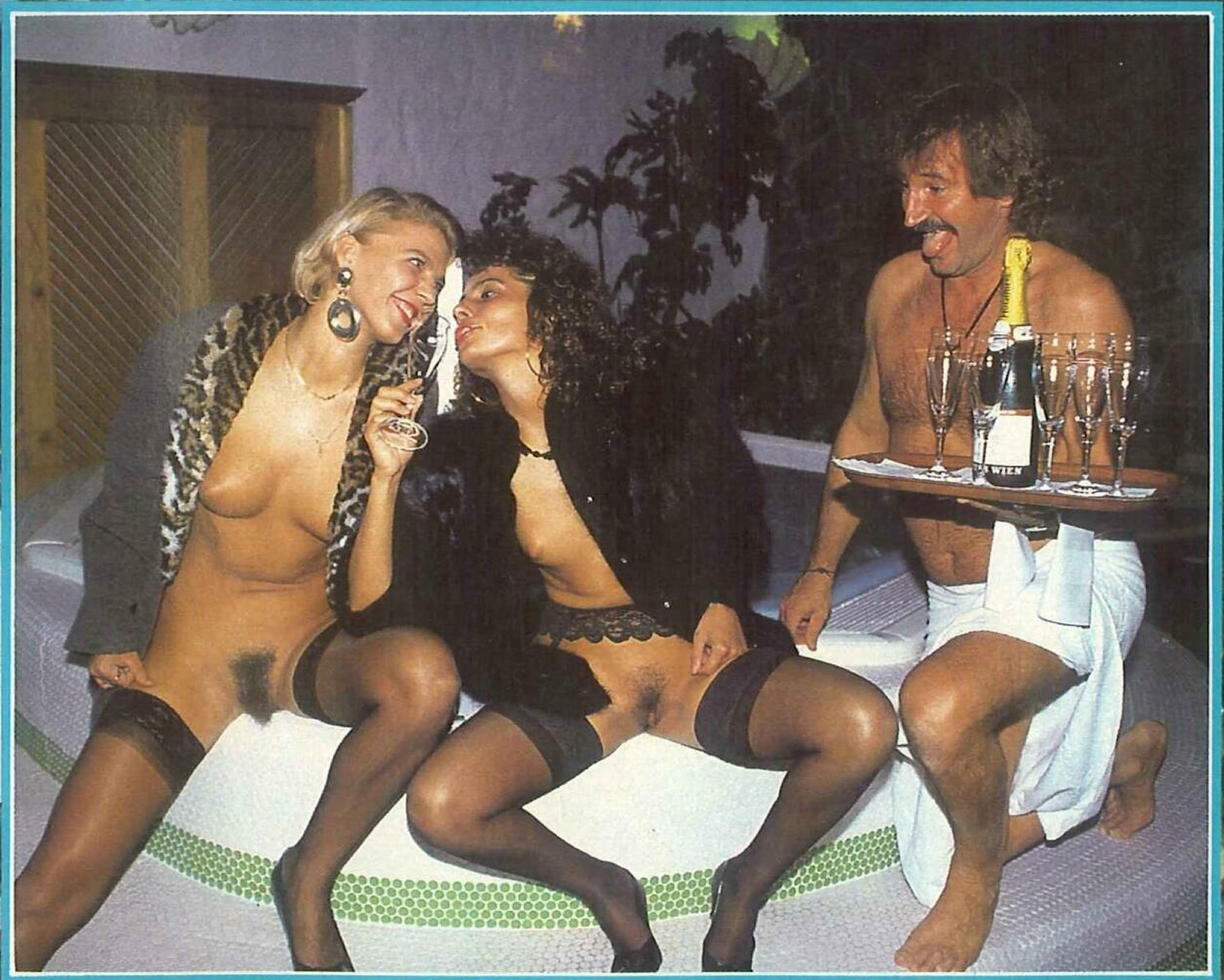
Bynajmniej nie o tej porze należy podejmować próby zdobycia członkostwa w The Rendl Club.

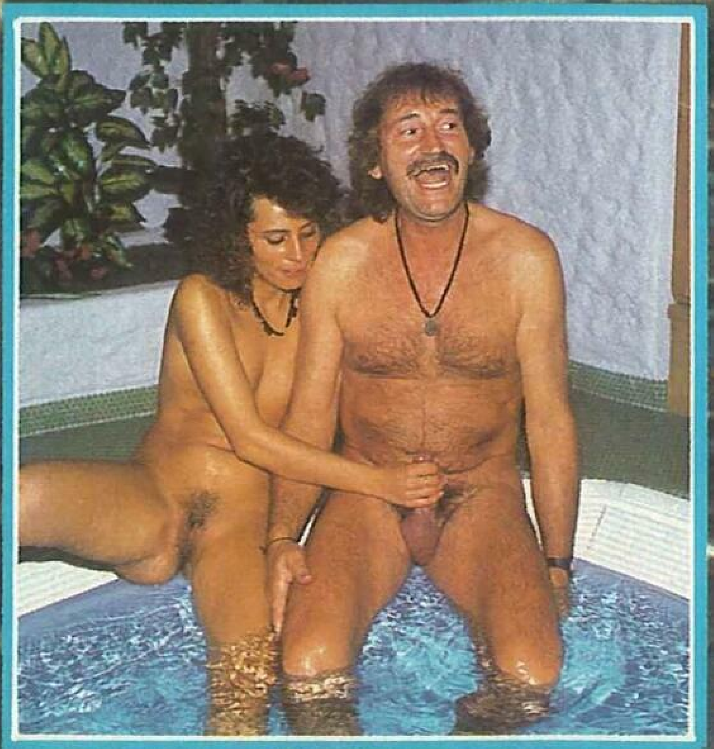
Życie nocne jest tu również niezwykle atrakcyjne i urozmaicone. Dwie – z pewnością najlepsze – dyskoteki, gdzie istnieje możliwość schwytania w swe pazury kuszącego kąska, to „Chic" i „Drop In". Znakomitymi stałymi gośćmi w St. Anton, który zapewnia warunki narciarskie od początku roku do końca marca, są m.in. modelka Claudia Schiffer, księżniczka Fergie, gwiazdor rocka David Bowie (często również bez Iman) oraz cud-wytwór chirurgii plastycznej, Cher.











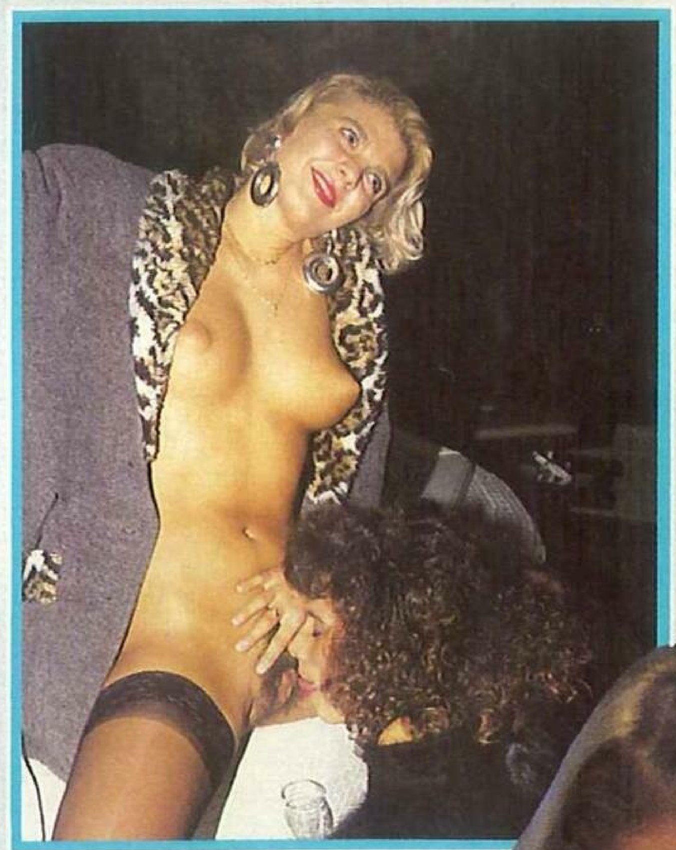


Gorące propozycje na mroźny czas!

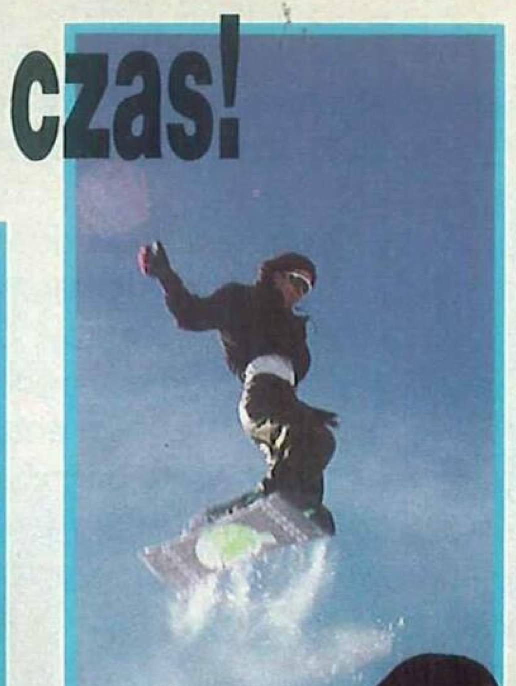
Niemieckie pismo „Bunte" całkiem otwarcie napisało: „Jeżeli lubisz serowe fondue i pijanych Szwedów, musisz koniecznie wybrać się do St. Anton".

Lecz nie należy brać sobie do serca tego typu niestosownych docinków.

Zwłaszcza obserwując zachowanie samych Niemców, Holendrów i Anglików. A poza tym, jeżeli ktoś zapłacił za te zimowe ferie piekielnie dużo pieniędzy, ciężko zaoszczędzonych przez resztę roku, to chyba nie żąda zbyt wiele chcąc korzystać z życia na pełnych obrotach.



Dorris i Renate pokazują, że potrafią nie tylko jeździć na nartach



Po mistrzostwach świata w narciarstwie w 1991 roku niesłychaną popularność zyskały okolice Saalbach-Hinterglemm. W nadchodzącym sezonie oczekuje się tu dziesiątków tysięcy gości. Nie bez istotnych powodów. Saalbach-Hinterglemm może bowiem zaoferować ok. 200 km tras narciarskich. A w pełni rozbudowany system wyciągów nie pozwoli Ci nigdy zbyt długo czekać na wjazd ku białym szczytom.

W terenie oraz w tych dwóch niemal całkiem zrośniętych miastach możesz przebierać i wybierać spośród 100 restauracji.

Samo wyjście do Saalbach-Hinterglemm jest co najmniej taką samą przyjemnością, jak rżnięcie głupka w np. nieco droższym St. Anton.

Jest tu niezliczona liczba barów i piwiarni. I osiem dużych dyskotek. „Arena" w byłym kasynie mistrzostw świata jest ulubionym miejscem tych seksownych dziewcząt, którym z przyjemnością się przyglądałeś i o które się ocierałeś czekając w kolejce do wyciągu, a wcześniej jeszcze spotykałeś w gondolach.

Wśród znanych postaci, które możesz spotkać zarówno na trasach, jak i w bardziej niż pulsującym życiu nocnym Saalbach-Hinterglemm, można wymienić księżniczkę dopingu Katrin Krabbe, królową porno Teresę Orlowski i cesarza futbolu Franza Beckenbauera. Dla uzupełnienia obrazu można dodać, że tu, jak i w innych starannie wybranych miejscach przeznaczenia, istnieją oczywiście inne niezliczone możliwości uprawiania sportu, niż samo tkwienie na nartach. Począwszy od pływania, strzelania, wyścigów konnych, tenisa, jazdy na łyżwach, squasha do wymiany partnerskiej w saunach.



Takie dziewczęta, jak Dorris, Renate i Sylvia spotkasz wszędzie w austriackim śnieżnym raju

Najbliższym konkurentem Saalbach-Hinterglemm pod względem popularności jest i było Zell am See, leżące również w okolicach Salzburga u stóp gigantycznego lodowca Kitzsteinhorn wznoszącego się na wys. 3029 m. Jest to najwyżej położony teren narciarski w Austrii.



W całej okolicy Zell am See życie toczy się pełną parą przez 24 godziny na dobę. Trzeba mieć wyjątkowego pecha, ażeby nie zaznać w pełni śniegu, słońca i seksu.

Jednym z najpopularniejszych miejsc odwiedzanych przez młodych ludzi obu płci szukających nowych kontaktów jest „Schütthof". Nie mówiąc już o najoryginalniejszej w okolicy dyskotece „Baum Bar", która w tych stronach jest czymś zupełnie nowym. Kaprun jest rozbudowaną wioską, położoną centralnie pośród białego przepychu. I niezwykle uroczą.

Trudne testy narciarskie świadczą o tym, że Kaprun i reszta terenów Zell am See oferuje więcej niż to, co każdy wybredny i kapryśny narciarz może sobie tylko wymarzyć.

Tak zresztą uważa wiele prawdziwych sław, które znasz z ekranu telewizji, gazet i czasopism.

W prowincji Zell am See spotkasz tak wspaniałe nazwiska, jak Mike Hammerstar, Stacy Keach, pożerająca mężczyzn Liz Taylor, mistrz tenisa Borris Becker i weteran piłki nożnej Paul Breitner.

Jeżeli Twoją ambicją jest spotkanie się twarzą w twarz np. z królem Szwecji Carlem Gustavem i jego żoną musisz przyjechać do Zürs w Arlberg. Właśnie tam skupia się cała śmietanka szlachetnej krwi. Jak np. lady Di, koronowany książę Jordanii Hassan, Karolina – księżniczka Monaco, królowa tulipanów Beatrix, księżna Gloria von Thurn und Taxis i najsławniejsze nazwiska ze świata mody i sportu.

Zürs ma oczywiście również znaczną ilość innych atrakcji. Żadne inne miejsce w Austrii nie jest tak dobrze wyposażone w armatki śnieżne, jak właśnie to. 28 dział dba o to, żeby zawsze było dość śniegu dla Ciebie i innych mniej lub bardziej dostojnych głów.

Z najwspanialszymi dziewczętami możesz spotkać się w dyskotece „Zürserl" (gdzie towarzystwo jest wyjątkowo snobistyczne). Tym, którzy wolą bardziej normalne night-life, można najgoręcej polecić „Atemlos".

Wielu gości jeszcze lepiej wspomina Ischgl w Tyrolu, będący rajem dla narciarzy, gdzie atmosfera pod wieloma względami jest nieco mniej sztywna.

W te okolice przyjeżdża hrabina tenisa Steffi Graff (zawsze ze swoim najnowszym i bardzo tajemniczym kochankiem), gwiazdor musicali Peter Hoffmann, superstar rocka Tina Turner, miliarder Rotschild, król mody Karl Lagerfeld i mistrz świata Formuły-1 Nigel Mansell.

Przyjeżdżają tu co roku. I to w zasadzie zupełnie zrozumiałe. Ischgl jest wspaniałe, chociaż jest również bardzo drogie.

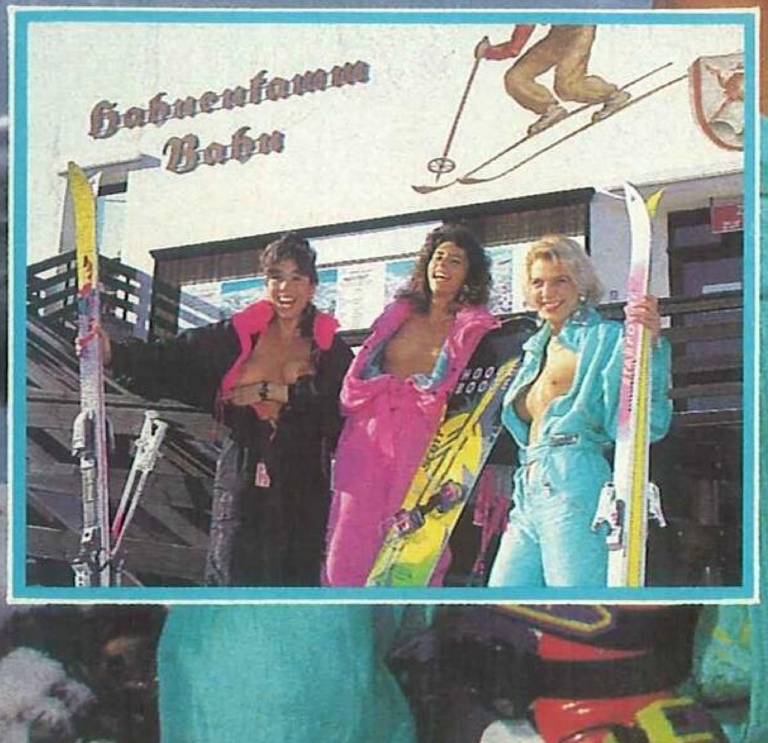
Jest tu licząca 154 km sieć tras narciarskich o różnych stopniach trudności. Najwyższa trasa jest wzniesiona na wys. 2772 m.

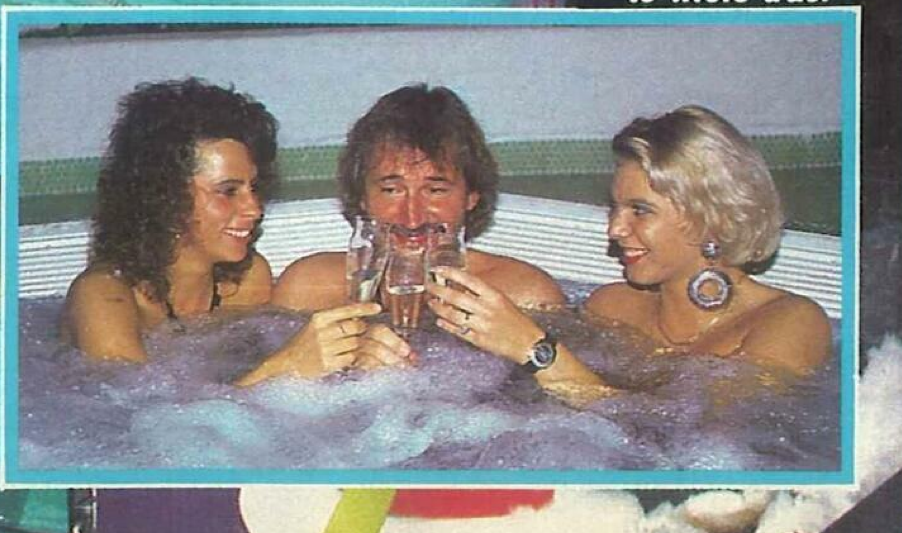
Chyba nie rozczarujesz się także wybierając się na krótki wypad na zakupy w strefie wolnocłowej do położonego niedaleko szwajcarskiego miasteczka Samnaun.

Życie nocne rozpoczyna się w Ischgl na dobre, tak jak w wielu innych miastach, o godzinie 22, a w takich miejscach, jak „Kitzloch" i „Trofana" możesz znaleźć doskonały punkt obserwacyjny w poszukiwaniu królowych tras zjazdowych.

Uroki białego szaleństwa w Austrii mają wiele imion. St. Johan, Solden i co najmniej tuzin innych miejsc zasługuje na kilka dobrych słów. Lecz tym razem nie ma niestety miejsca dla nich wszystkich.

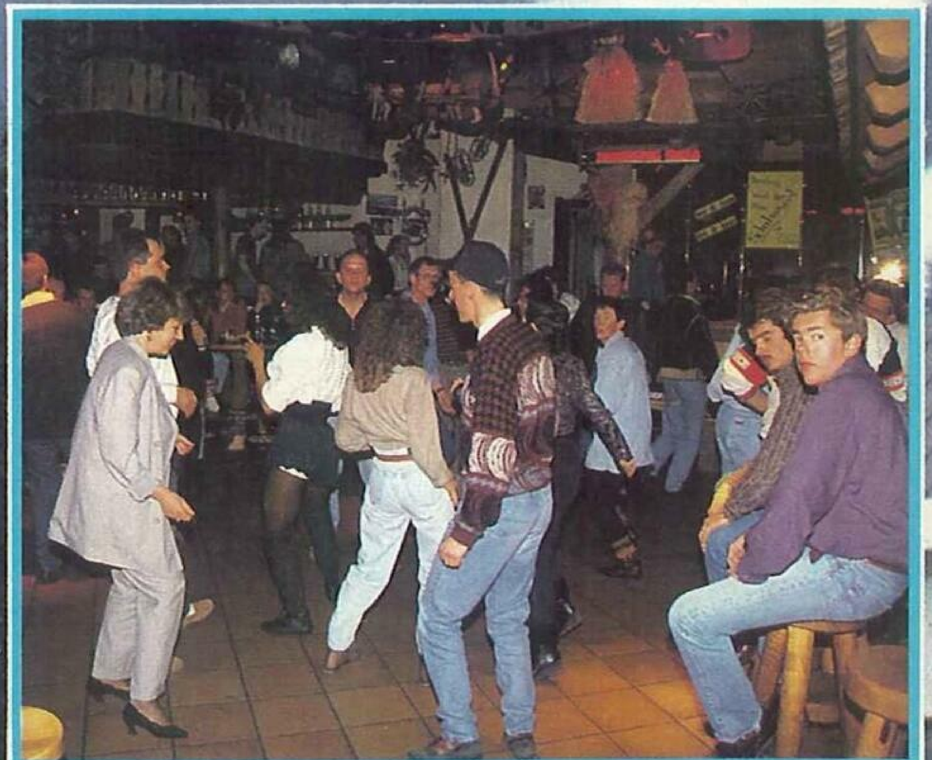
Jednak takiej miejscowości, jak Kitzbühel, nie można pomi-







Jeżeli ktoś woli się nudzić po wysiłkach na narciarskich trasach w ciągu dnia, to wiele traci



Dyskoteka „Baum Bar" w Kaprun





Gorące propozycje na mrozny czas!

nąć. Jest to bowiem jedna z najgorętszych propozycji na nadchodzący mroźny czas.

Tutaj spędzają swe zimowe ferie liczne międzynarodowe sławy narciarstwa. To wpływa oczywiście na poziom cen, lecz również stwarza warunki dla udanych śnieżnych wakacji.

W ciągu dnia wszystko rozgrywa się na wysokości 2100 m, dokąd dostaniesz się bez trudu i specjalnego oczekiwania jednym z 58 wyciągów. 164 km najróżniejszych tras narciarskich pozostaje do twej dyspozycji. Plus od licha innych atrakcji: od lotów balonowych ponad pokrytymi śniegiem Alpami do kuligów, hokeja na lodzie i wielu innych.

Lecz oszczędzaj siły. Ponieważ Kitzbühel by night wymaga również dobrej kondycji. Bez trudu możesz się tu natknąć na wszystkie znakomite osobistości z całego świata, których nie spotkasz w żadnym innym miejscu w Austrii (tu zresztą „wystrzelaliśmy" większość z naszych, trochę frywolnych, zdjęć).

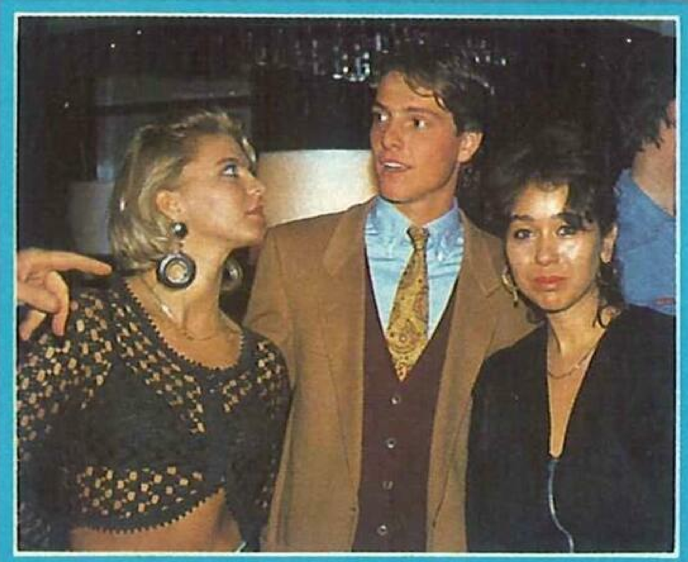
Najcieplejsze miejsca w zimowym Kitzbühel to: „Stramperl", „The Londoner", „Royal Club", „Take Five", „Tenne", „Goldenen Gans", „S'Lichtl", „Huber Braüstüberl", „Greif" i „Stangerlwirt".

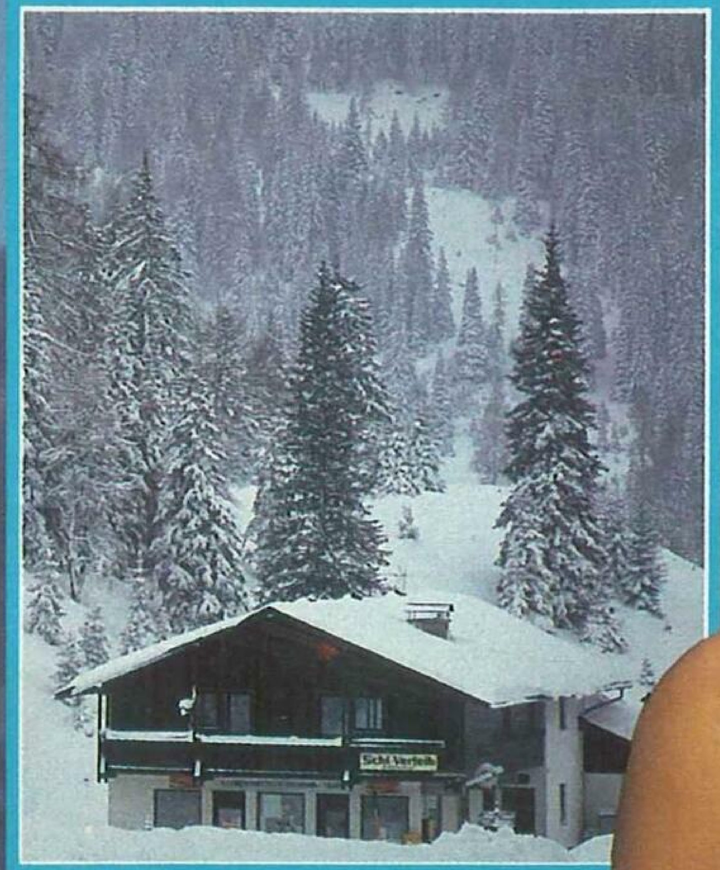
Co się tam dzieje, zwłaszcza trochę później w pokojach hotelowych, pokazujemy dość wyraźnie.



Tu na lodowcu Kitzsteinhorn na wysokości 3029 m, możesz jeździć na nartach, opalać się i nawiązywać kontakty seksualne od Sylwestra aż do maja

I ty możesz mieć takie szczęście podczas najbliższych zimowych ferii w Austrii



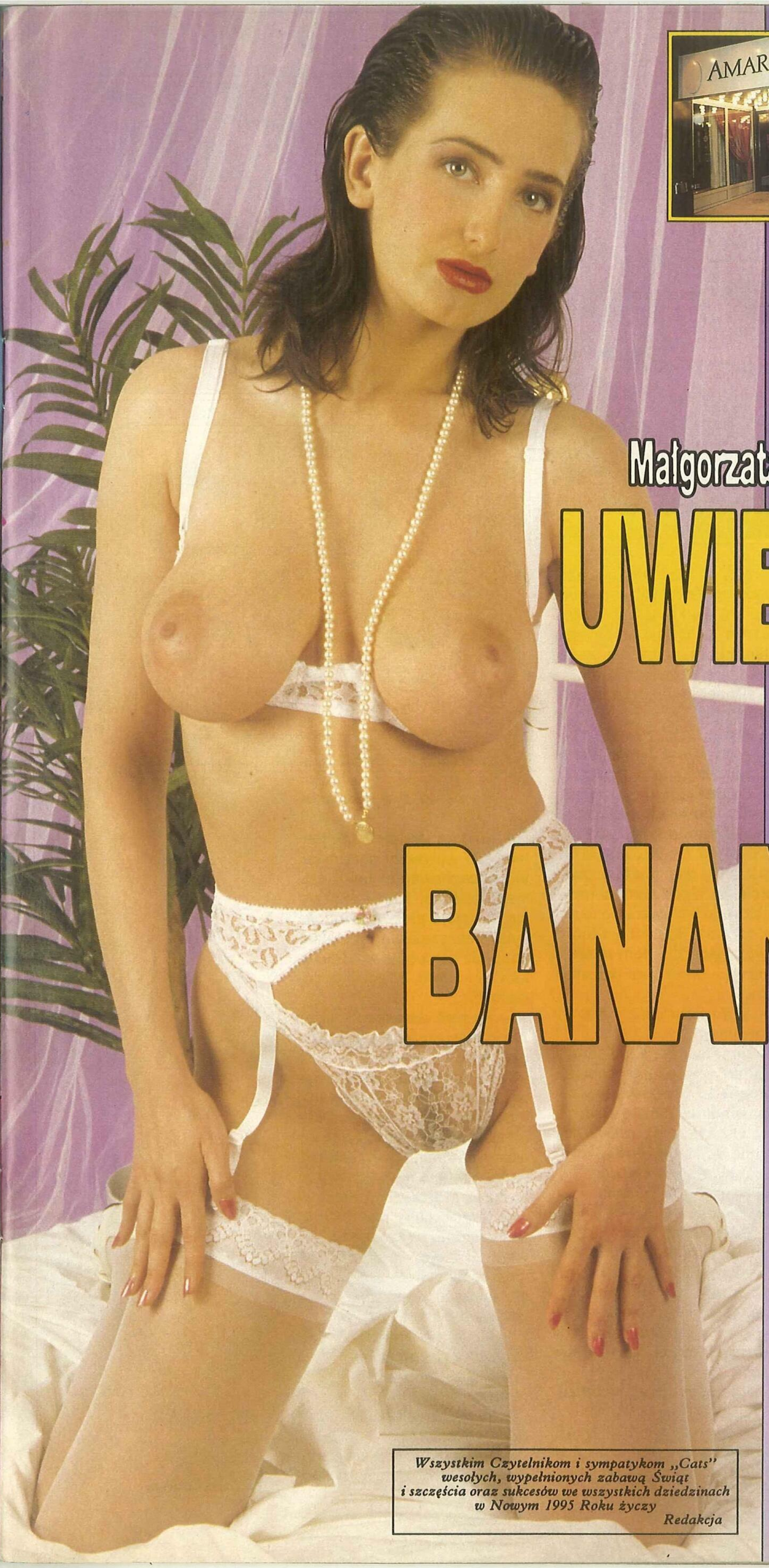


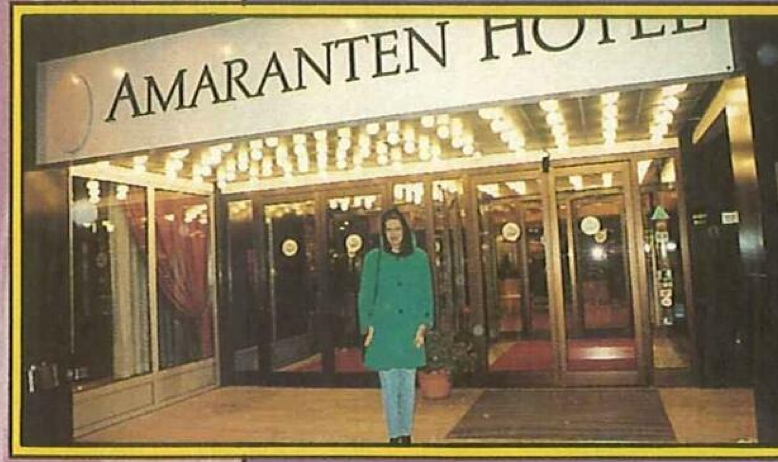


Tekst i zdjęcia: BENT CHRISTIANSEN



Gorące dziewczęta na zimowym śniegu

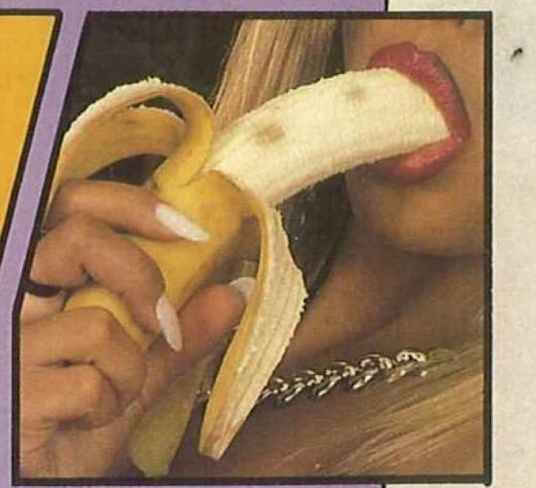






Małgorzata (20 lat) z Białegostoku

UWIELBIAM NAGIE BANANY



Kiedy Małgorzata startowała w Białymstoku w eliminacjach ogólnopolskiego konkursu Miss Mokrego Podkoszulka nie wiedziała, czym się to skończy. Swój występ traktowała jako okazję do dobrej zabawy. Ale zajęła trzecie miejsce i niezwykle spodobało jej się polewanie szampanem. Tam też zwrócił na nią uwagę nasz fotograf. Dzisiaj Małgorzata opowie nam również o swojej wcześniejszej przygodzie z szampanem.

Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

Wszystkim Czytelnikom i sympatykom „Cats" wesołych, wypełnionych zabawą Świąt i szczęścia oraz sukcesów we wszystkich dziedzinach w Nowym 1995 Roku życzy

Redakcja



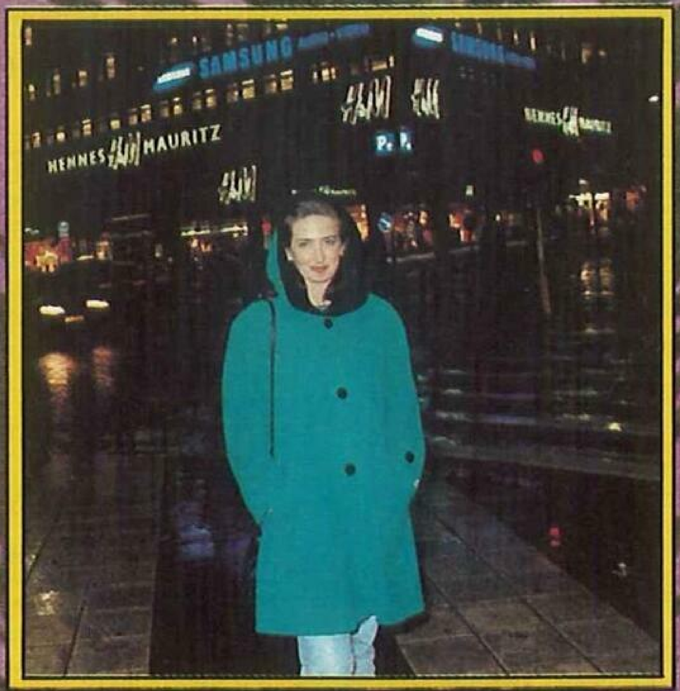












– Oficjalnie przyznam się do wszystkiego, oprócz jednej słodkiej tajemnicy – mówi na „dzień dobry". Nas akurat najbardziej zainteresowała właśnie ta jedna słodka tajemnica Małgorzaty, ale ona pozostała nieugięta. Tajemnica jest tajemnicą. Nie ma rady. Pytamy więc, czy pozowanie do zdjęć sprawia jej przyjemność.

– W pewnym sensie myślałam o tym od dawna. Chciałam się pokazać przed obiektywem. I okazało się, że robienie zdjęć mnie podnieca.

– *Skutecznie?*

– Prawie...

– *Kiedy odkryłaś, że lubisz się pokazywać?*

– Już we wczesnym dzieciństwie.

– *Ale przecież jako mała dziewczynka nie miałaś tak śmiałych pomysłów, jak teraz.*

– No pewnie, że tak śmiałych nie! To zresztą było tak dawno, że już nie pamiętam.

– *Pewnie coś jednak z dzieciństwa pamiętasz...*

– Coś pamiętam, ale gdybym chciała opowiedzieć wszystko, musielibyśmy przesiedzieć do rana. Seksem zainteresowałam się już w przedszkolu.

– *Jak to się stało?* – pytamy, gdy ochłonęliśmy ze zdumienia po tym oświadczeniu.

– Tak jakoś normalnie. Interesował mnie, jak wszystkie dzieci, układ rozrodczy kobiety i męskie instrumenty. Może byłam tylko bardziej dociekliwa niż inne dzieci.

– *Po prostu bawiłaś się w doktora...*

– Można to tak nazwać. W każdym razie już wtedy podnieciłam się i było bardzo fajnie. Ale jakoś tak się zawsze układało, że nigdy nie zadawałam się z rówieśnikami.

– *Nawet w przedszkolu i w szkole?*

– Nie!

– *A jaka jest Twoja pierwsza zapamiętana przygoda?*

– Całowałam się z chłopakiem... I nie tylko całowałam. Ciekawiło mnie, jak to jest. Ale swoje plany zrealizowałam tak naprawdę, gdy miałam dwanaście lat. Spotkałam chłopaka, którego interesowało to samo, co mnie. Robiliśmy więc to i owo często... Potem miałam przerwę – przez dwa lata zero seksu.

– *Skąd czerpiesz pomysły do zabaw?*

– No, na przykład kiedy oglądam w weekend nocne filmy na RTL, albo kiedy czytam odpowiednią książkę erotyczną... Od czasu do czasu gdy się nudzę. Trzeba coś wymyślać, żeby się nie nudzić.

– *Szybko się nudzisz i lubisz częste zmiany?*

– Raczej, czy lubię często zmieniać partnerów? O to chcieliście zapytać. Z reguły po pewnym czasie nudzi mi się. Chyba że jest to ktoś ciekawy.

– *Co się może stać, gdy trafisz na kogoś, kto Cię nie nudzi?*

– Wtedy bym się chyba zakochała.

– *Często Ci się to zdarza?*

– Raczej rzadko. Zakochałam się dotąd dwa razy.

– *Co się wtedy z Tobą dzieje?*

– Miałam wrażenie, że jestem pod wpływem narkotyku. Moje zachowanie było całkiem szalone. Kiedy okazało się, że moja pierwsza miłość była nieszczęśliwa, chciałam popełnić samobójstwo. Płakałam po nocach. Wręcz nie mogłam żyć.

– *Po tych doświadczeniach nie przywiązujesz się do kogoś, kogo poznajesz...*

– Na początku się przywiązywałam, ale nie jest to warte tego. Nie można każdego obdarzać uczuciem, ponieważ się wtedy samemu cierpi. Jeżeli podoba mi się nie tylko strona fizyczna mężczyzny, ale również jego cechy charakteru, zachowanie, jego zapach to wtedy... czuję, że coś się ze mną dzieje, wtedy się po prostu samoistnie zakochuję. Ale tak bywa bardzo rzadko.

– *Jakie masz namiętności? Co robisz poza seksem?*

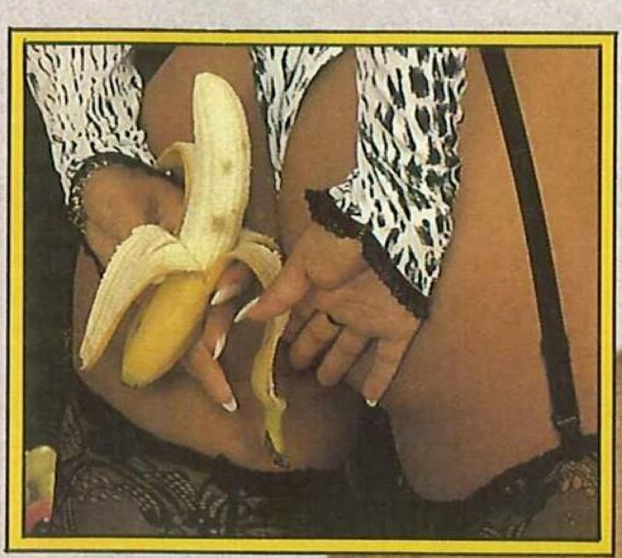
– Seks – śmieje się Małgorzata.

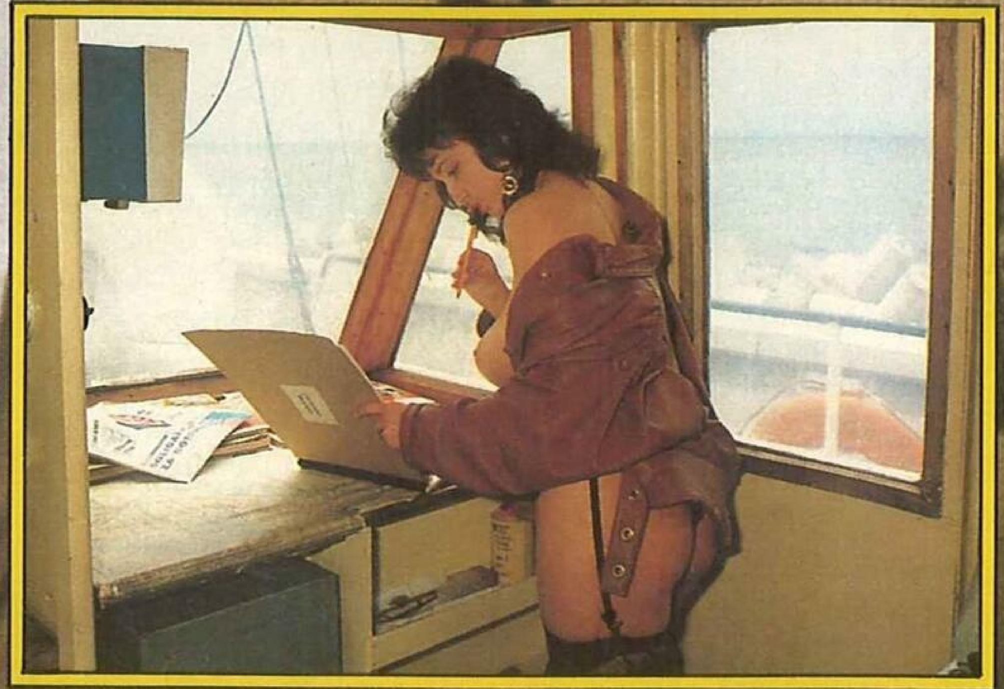
– *Twoja najdziwniejsza przygoda seksualna...*

– Porwano mnie z pewnej dyskoteki. Jechałam samocho-





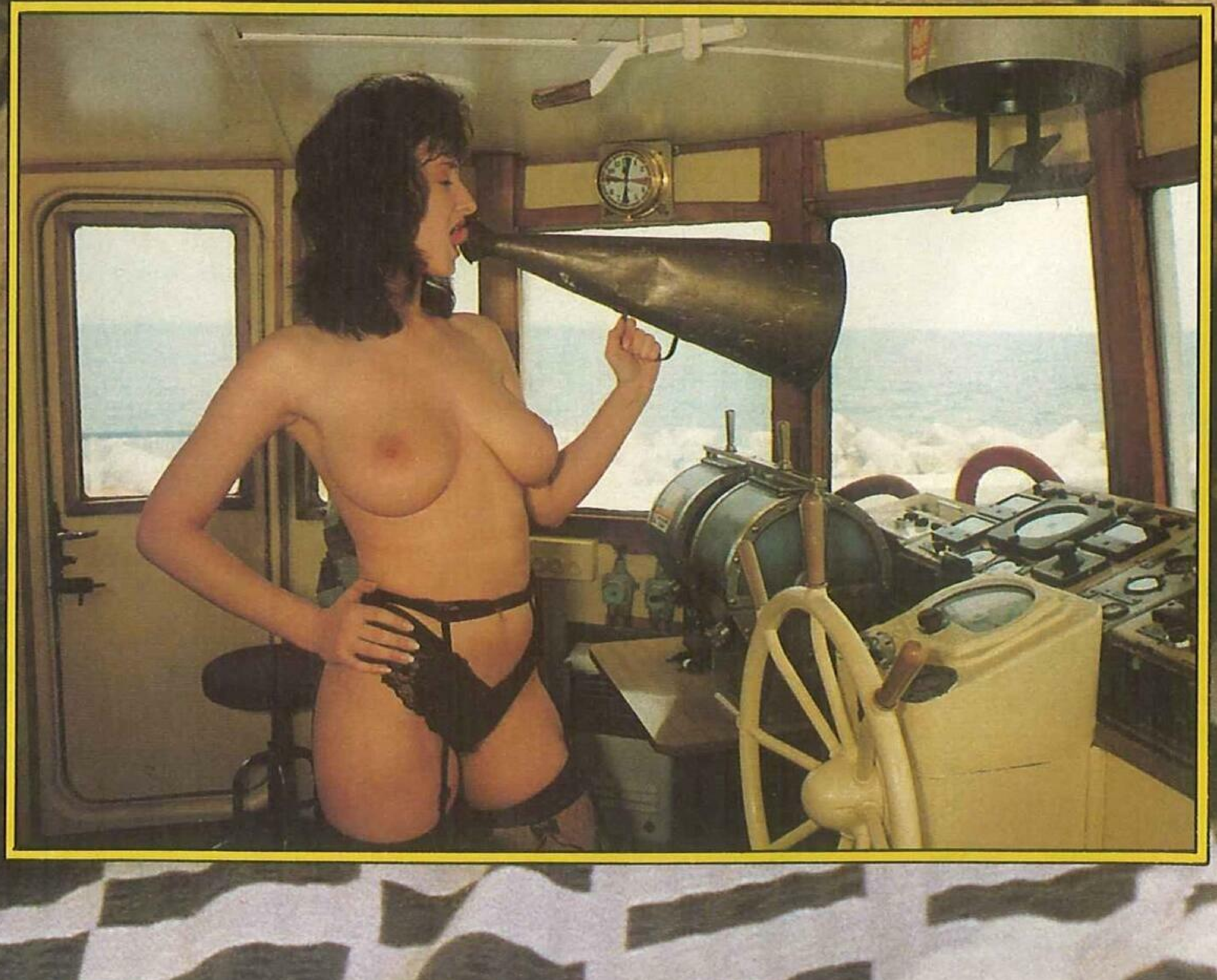












dem i nie wiedziałam dokąd. Potem był taki prawie gwałt, tylko że chciany. Czekało na mnie dwóch. To wtedy właśnie było z szampanem. Zrobiłam jednemu chłopaczkowi tzw. laskę, a w tym czasie drugi zaspokajał mnie paluszkiem i polewał mi plecy szampanem.

– Chciałabyś spróbować wszystkiego?

– Podnieca mnie wszystko, co jest dla mnie nieznane. I chciałabym choć raz spróbować wszystkiego. Na przykład chciałabym wziąć udział w porządnej orgii.

– Co to jest według Ciebie orgia?

– Minimum kilkanaście osób. Co jeszcze? Mnóstwo alkoholu i pełny luz.

– I jakieś wyszukane sposoby? Co Ci sprawia największą przyjemność?

– Wszystko mi sprawia wielka przyjemność. Pieszczenie całego ciała. Podnieca mnie sprawianie przyjemności partnerowi. Lubię robić „laseczkę".

– A seks z dziewczynami?

– Chciałabym tego spróbować. To mogłoby być bardzo ciekawe.

– Co byś robiła ze swoją partnerką?

– Wszystko. Różnego rodzaju pieszczoty. Przydałby się jakiś dodatkowy sprzęt, jeśli to byłoby bez mężczyzny... Na pewno jeżeli spotkam odpowiednią dziewczynę, będę miała mnóstwo pomysłów.

– A jeśli się w niej zakochasz?

– To nie jest wykluczone. Może w ogóle przerzucę się na dziewczęta. Być może... Jeżeli by mi się aż tak spodobało...

– Wiemy że lubisz banany. W jakiej postaci?

– Uwielbiam banany. Nagie!

– Co z nimi robisz?

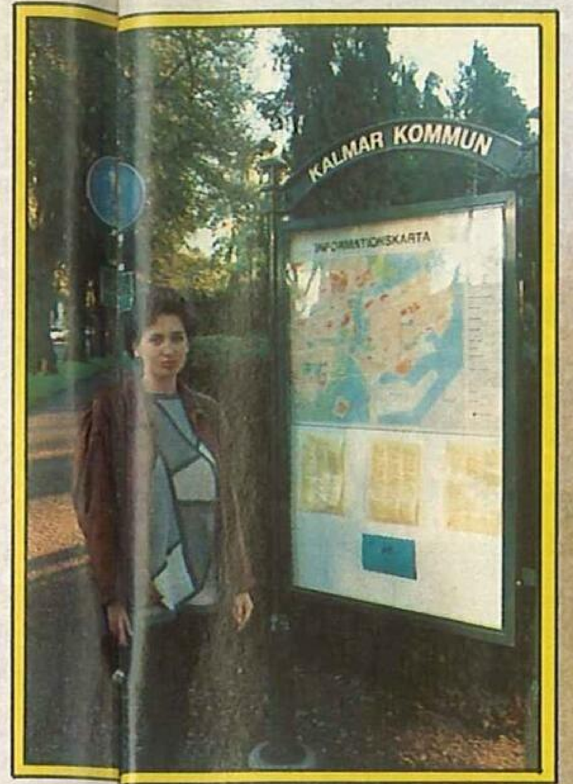
– Zjadam – Małgorzata znów się śmieje.

– Słyszeliśmy, że nie tylko...

– To sporadycznie.

*

Już po naszej rozmowie z Małgorzatą bohaterce wywiadu przydarzyła się niezwykła przygoda. Zaproponowano jej wyjazd do Sztokholmu i udział w sesji fotograficznej w Szwecji. Prezentujemy więc kilka zdjęć Małgorzaty na promie, którym pokonywała Bałtyk, na ulicach Sztokholmu i w tamtejszym studiu fotograficznym. Trzymamy kciuki za powodzenie naszej modelki na obcym terenie.



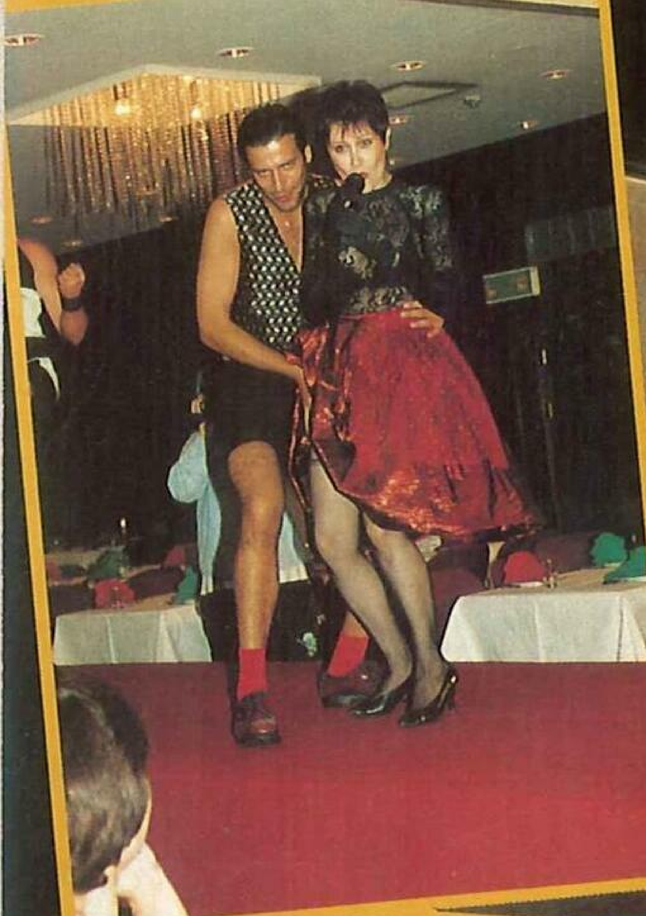


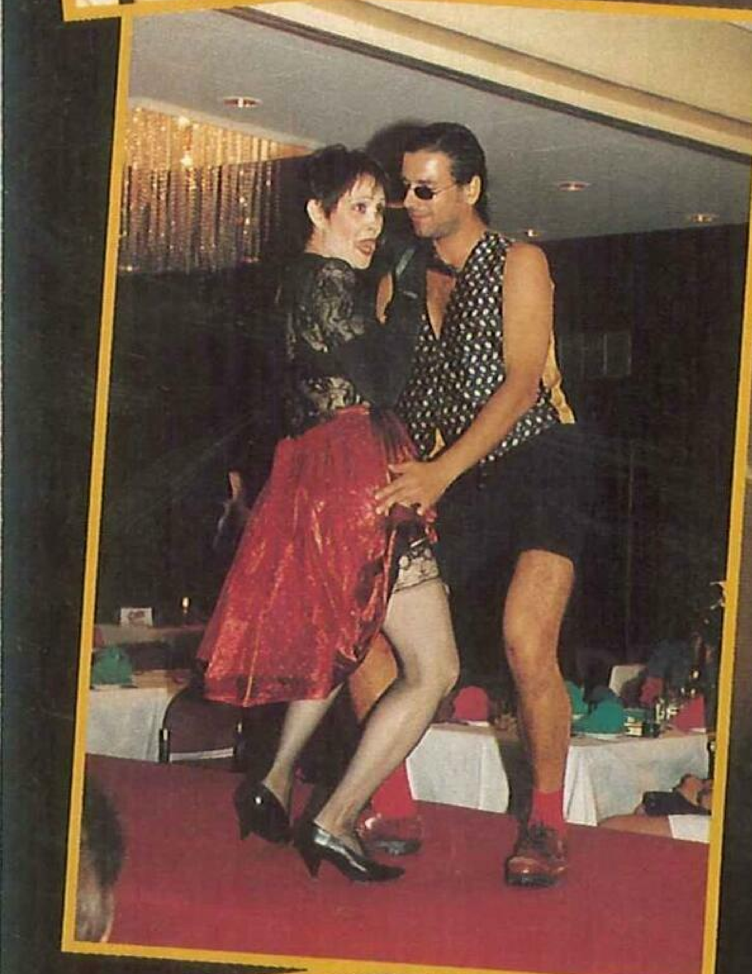
Danuta Stankiewicz

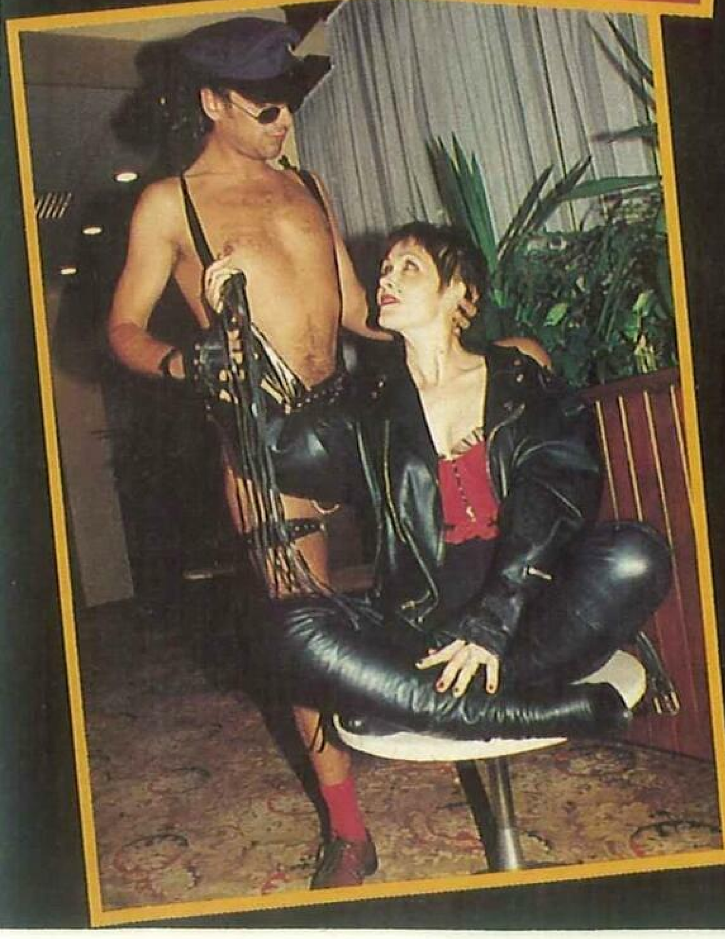
„ROZPUSTNA ANIELICA”



– tak często mówi się i pisze o Danucie Stankiewicz. Inni nazywają ją „pierwszą skandalistką polskiej rozrywki”. Jej to nie oburza. Przyjmuje te określenia ze śmiechem.







Ta posiadająca duży i uznany dorobek piosenkarka niespodziewanie dla swoich wielbicieli wydała kasetę „Erotyczne bajki chodnikowe”. I wtedy zaczął się szum. Jej kariera nabrała gwałtownego przyspieszenia. Wprawdzie niektóre drzwi się przed nią zamknęły, ale błyskawicznie rosła i rośnie popularność. Artystka zrozumiała, że skoro zrobiła jeden krok, musi iść dalej w tym kierunku.

Przygotowała więc cały spektakl estradowy (przy współpracy redakcji „Cats” i spółki International Fun Center prowadzącej sex-shopy), którego jedynym tematem jest nasze życie erotyczne, nasze i również postaci bajkowych. Danuta Stankiewicz trafiła tym w powszechne zainteresowania i odniosła sukces. „Seks jest niezwykle przyjemny i zajmuje najważniejsze miejsce w naszym życiu” – powiedziała w jednym z wywiadów, jakich udziela wiele. No właśnie!

Jej pierwszy w Polsce seksowny program rozrywkowy objeżdża teraz sceny całego kraju. Premiera odbyła się w warszawskim klubie „Cats” – „Olimp” w hotelu „Grand”. Wywołała wielkie poruszenie w prasie. I tak już zostało: gdzie tylko się odbędzie występ, natychmiast pojawiają się artykuły prasowe.

Na scenie towarzyszą pani Danusi dwaj super przystojni mężczyźni: aktor Paweł Pniewski i model, próbujący też sił w aktorstwie, Piotr Tomaszewski. Cała trójka, której towarzyszy piękna striptizerka, szaleje, bawi publiczność, prowokuje, drażni i rozśmiesza. W programie obok piosenek jest oczywiście striptiz damski i męski, choć ten drugi przerwany w kulminacyjnym momencie. Jest wiele zabawy erotycznymi akcesoriami. Całość nosi przecież tytuł: „Erotyczne zabawy dla dorosłych, czyli o seksie na wesoło”.

Przez cały czas jednak „numerem 1” jest Danuta Stankiewicz, przebierająca się w coraz to inne seksowne ciuchy, pokazująca swoją urodę i – przede wszystkim – prezentująca wysoki kunszt piosenkarski i taneczny, niezmordowanie zapraszająca publiczność do wspólnych tańców i żartów. Temperatura na widowni wciąż się podnosi, choć w ani jednym momencie nie zostaje naruszony dobry gust – wszystkie ryzykowne momenty pokrywane są kpiną, śmiechem. Seks w tym programie jest źródłem radości, jest jedynym obiektem zainteresowania, więc też główna piosenka wieczoru zachęca:

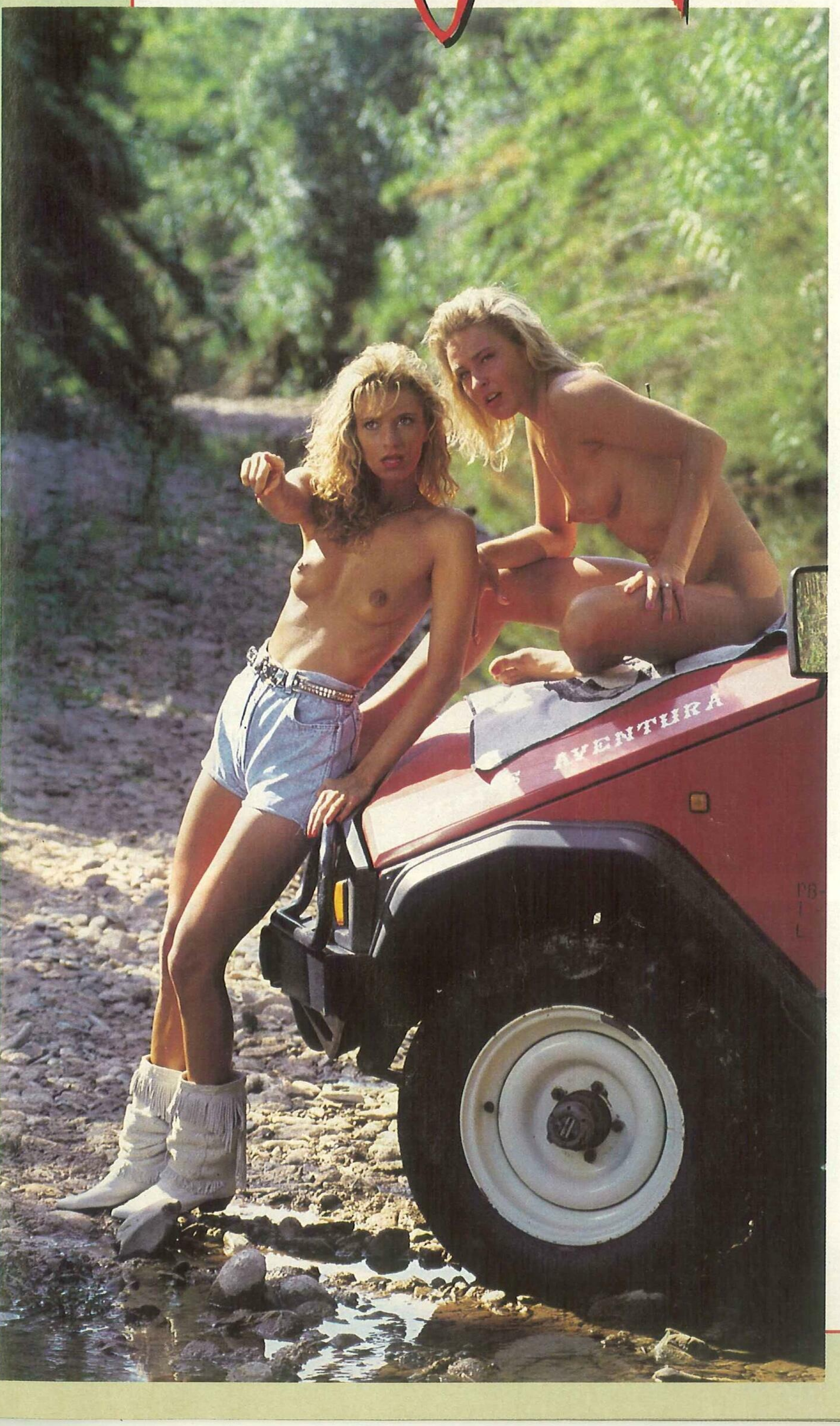
„Wesołego «hop do łóżka»
Wam życzymy, wam życzymy
i dobrego w łóżku chłopca
lub dziewczyny – wam
życzymy”.

A więc... precz ze smutkiem i hop do łóżka!

Zdjęcia: DARIUSZ KOWALEWSKI; (portret) A. ŁASKA, M. GLINICKI

Zdjęcia: DAG ÖHRLUND i JØRN NIELSEN

JUNGLE LOVE









Już z daleka słyszysz jeepa. Silnik hałasuje niemiłosiernie, a koła usiłują pokonać nieprzejezdny teren.

Zauważasz ją w wodzie. Widzisz, jak wstaje i odjeżdża. Samochód brnie przez wodę.

Skądś dochodzi krzyk małpy. Owady latają jak szalone. Trzcina bambusowa z cicha pobrzękuje. Wilgoć w powietrzu jest prawie nie do wytrzymania.

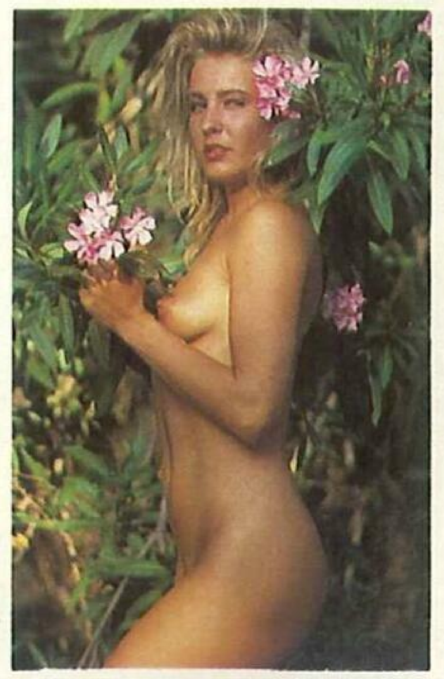
Jeep zatrzymuje się w płytkiej wodzie. Dziewczęta wyskakują z niego. Odpinają guziki bluzek. Obnażają sterczące piersi ze sztywnymi sutkami.

Pomagają sobie nawzajem. Ściągają z siebie dżinsowe szorty, ukazując futerka.

Widzisz, jak się obejmują, całują i pieszczą. Wydaje ci się, że czujesz zapach ich soku. Odnosisz wrażenie, że w dżungli stało się nagle jeszcze goręcej i wilgotniej.

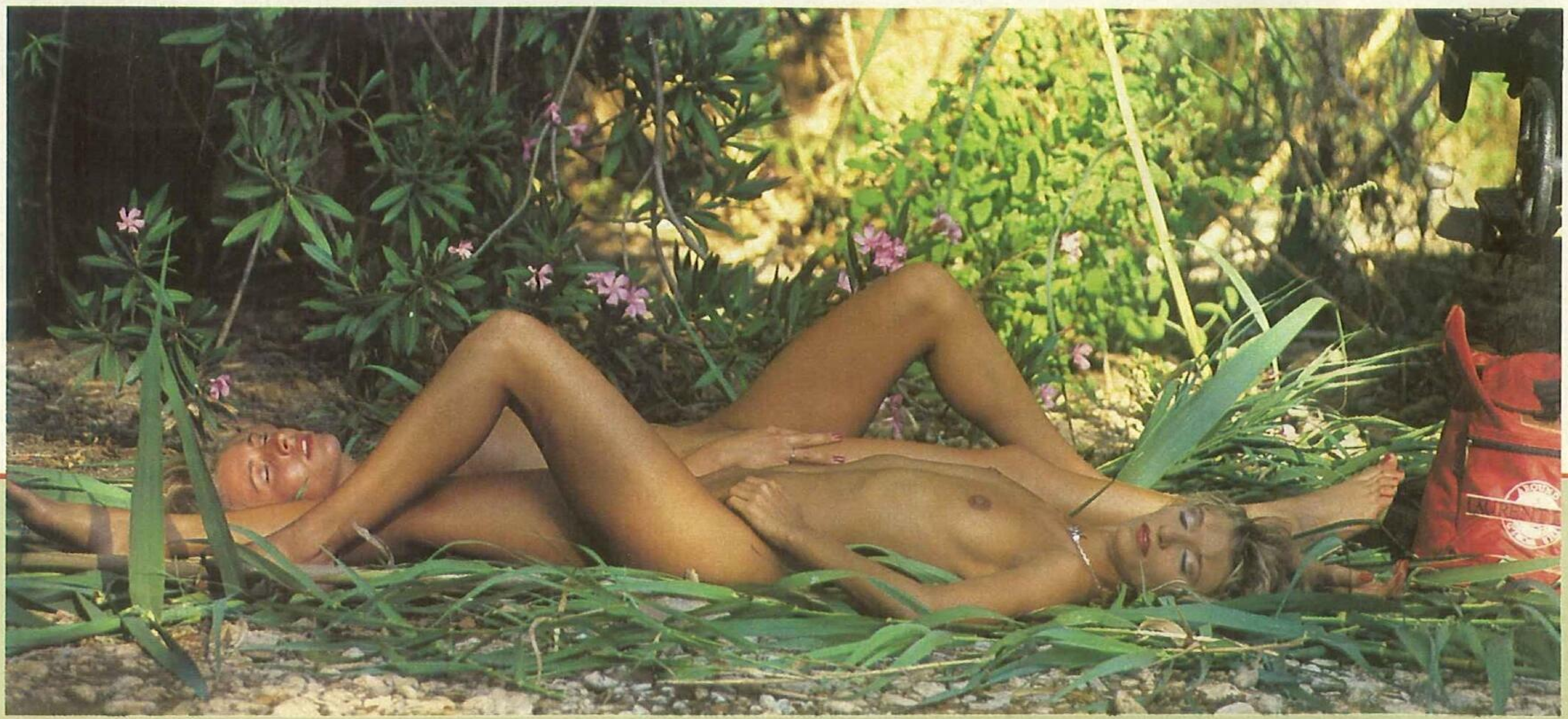
JUNGLE LOVE

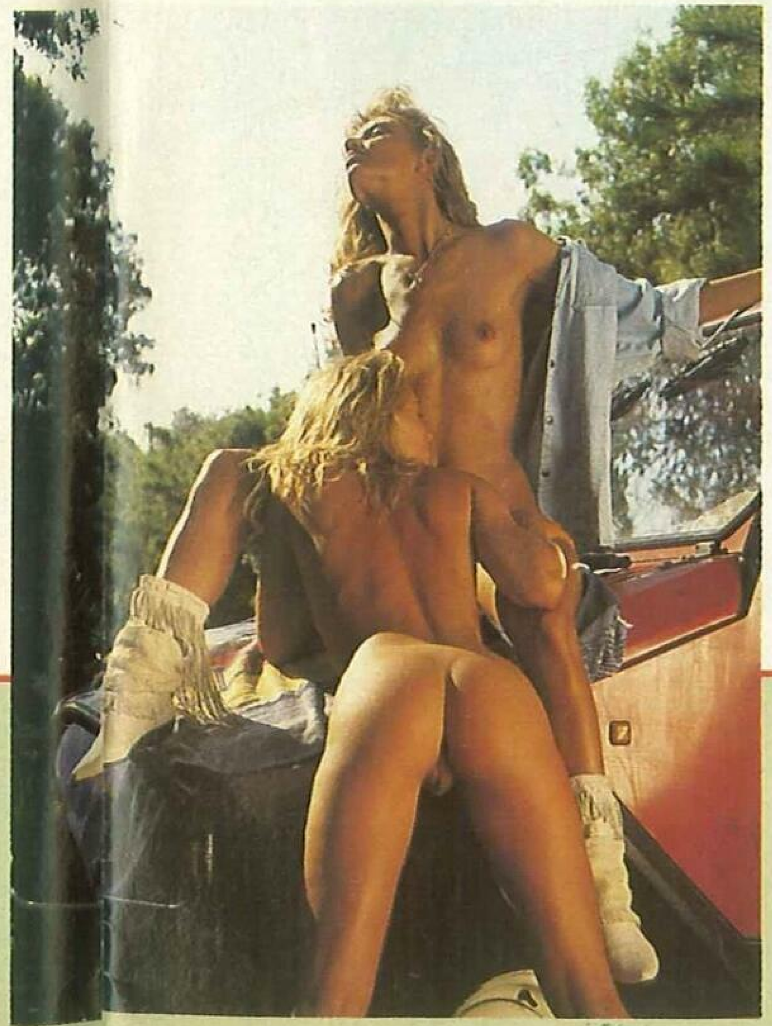












Twoja męskość rozpycha się w spodenkach. Pragnie wkroczyć do akcji.

Obserwujesz je ponownie zza liści palmy. Widzisz palce wędrujące po całym ciele, rozchylone wargi. Słyszysz jęki i pluski.

Odsuwasz liście palmy na bok i wyrywasz do przodu.

Zrzucasz szorty, wyjmujesz swojego nabrzmiałego do granic członka, kierując łepek w stronę połyskujących, rozwartych ust.

Nagle dobiega cię ostry dźwięk dzwonka.

Budzisz się. Zerkasz na zegarek. Jest 6.45. Już jesteś spóźniony.

Na zewnątrz chłodny i pochmurny zimowy dzień.

Stojąc pod prysznicem ponownie zastanawiasz się nad sensem życia...





Oto 21-letnia Denise, która poddała się testowi badającemu wpływ gwiazd na seks. Urodziła się w znaku Strzelca (22.11–21.12). Przeczytaj, co Denise sama sądzi o soczystych odkryciach z jej życia seksualnego.

Astro Sex

Erotyczny horoskop miesiąca:

TAKA JEST DZIEWCZYNA SPOD ZNAKU STRZELCA

– Niewiele brakowało, a byłabym Koziorożcem. Przyszłam na świat 21 grudnia, tuż przed północą. Obchodzenie urodzin tak blisko Świąt Bożego Narodzenia to żadna radość. W każdym razie nie w dzieciństwie. Prezenty są z reguły mniej okazałe niż kiedy indziej, ponieważ i tak dostaje się jeszcze coś na gwiazdkę – mówi Denise.

Jako Strzelec najlepiej, według astrologów, wyzwala swe namiętności z mężczyznami spod znaku Bliźniąt, Wagi i Wodnika.

Pani-Strzelec tworzy udane związki partnerskie przede wszystkim z Baranem, Lwem i innymi Strzelcami. Okropne z Panną i Rybami, w miarę dobre z Bykiem, Rakiem, Skorpionem i Koziorożcem.

– Czytam oczywiście wszystkie horoskopy, które wpadną mi w ręce. Ale tylko dla zabawy. Ponieważ naprawdę w nie nie wierzę. Wiele razy zauważyłam, że różne czasopisma podają dla danego znaku zupełnie odmienne horoskopy na ten sam okres. Nie daję więc temu wiary.

– Mam również przyjaciółkę, która przegląda wszystkie czasopisma, dopóki nie znajdzie horoskopu, który najbardziej jej odpowiada – mówi Denise jak gdyby na usprawiedliwienie cech ujawnionych w jej osobistym horoskopie erotycznym.

JEJ PRAGNIENIA SEKSUALNE: Żyje z ciągłym uczuciem, że jej kochanek nie pożąda jej wystarczająco silnie i dość wyraźnie. Jeżeli wykazuje trochę za dużo zainteresowania przyjaciółmi, karierą lub swoim hobby, niewiele brakuje, ażeby zaczęła się skarżyć, że ją zaniedbuje.

Kobieta spod znaku Strzelca ma z reguły bardzo skomplikowane życie uczuciowe i niezwykle silną potrzebę czułości. Nawet kiedy jej partner ogląda w telewizji pasjonujący kryminał, oczekuje od niego, ażeby jednocześnie ją pieścił i bez przerwy całował.

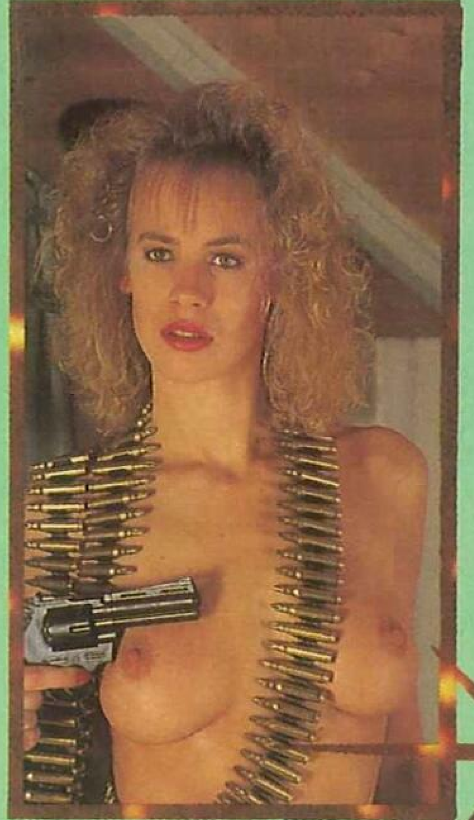
W rzeczywistości najbardziej chciałaby mieć wszystko na raz. Jej kochanek powinien być inteligentny, męski, szarmancki a jednocześnie powinien być wyrozumiały dla jej zmiennych humorów i żądań absolutnej wierności i uczciwości.

JEJ STREFY EROGENNE: Żeński Strzelec, jak Denise, pragnie ażeby partner koncentrował swoje pieszczoty w okolicach jej piersi, brzucha i łona, które zresztą często jest gładko wygolone, co dodatkowo ma zwiększyć jej przyjemność. Zrozumiałe jest chyba, że bardziej lubi tam jego usta i język, niż szorstkie ręce. Nie sprawia jej przyjemności seks bez długiej i czułej gry wstępnej. Kiedy jest doprowadzona do punktu wrzenia jej sutki stają się niemal tak wrażliwe, jak łono.

JEJ ORGAZMY: Właśnie dlatego, że ma tak wyjątkowo wrażliwe piersi, uwielbia, kiedy między nimi porusza się penis. Łatwo może osiągnąć orgazm kiedy usiądziesz na niej okrakiem i wpakujesz jej członka między miękkie krągłości, a kciukiem będziesz uciskał jej duże, sztywne sutki.

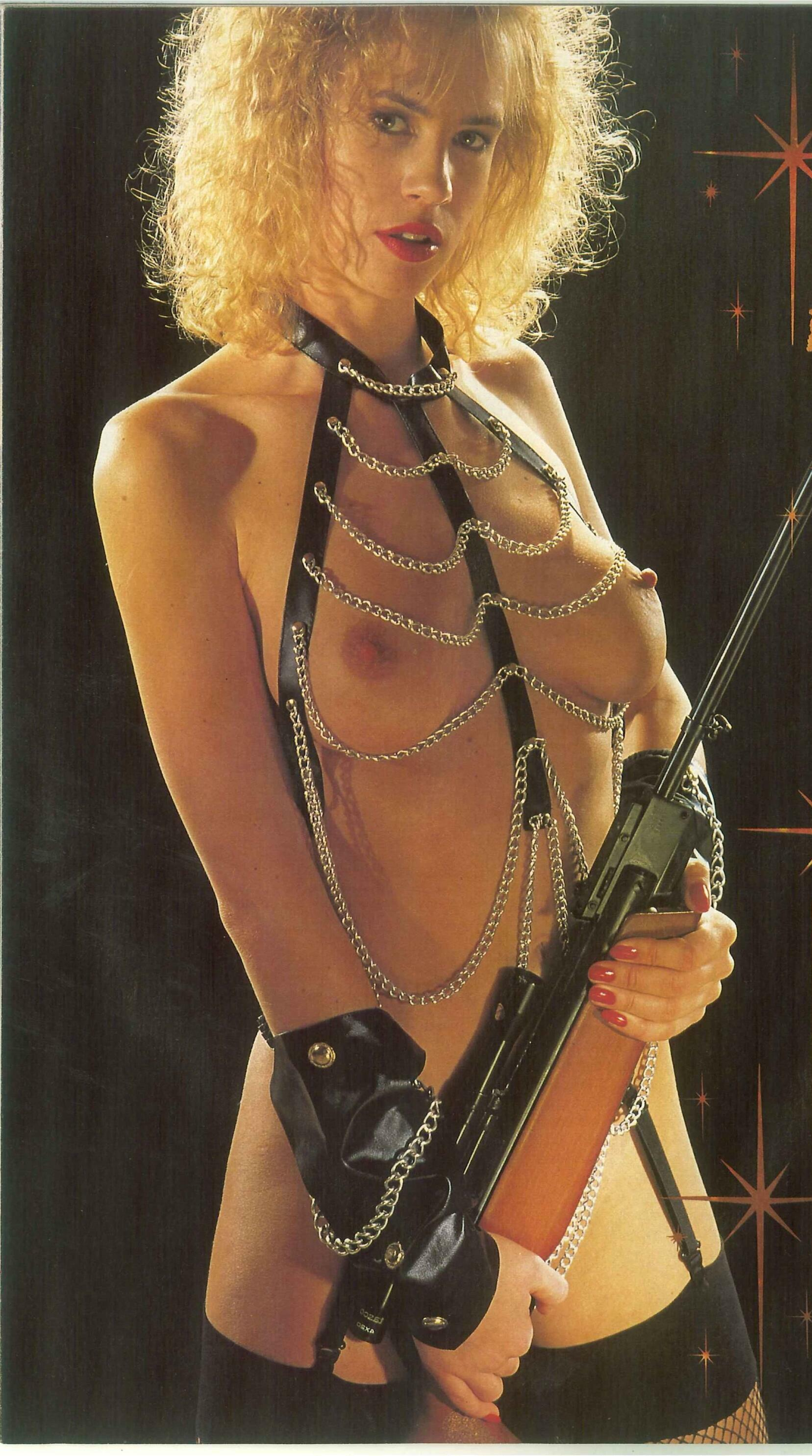
Niesłychanie podnieca ją drażnienie partnera. Zna na to wiele sposobów, np. każe ci leżeć przywiązanemu do łóżka, a sama w tym czasie







Astro Sex



Astro Sex

Erotyczny horoskop Strzelca

onanizuje się na twoich oczach. Od czasu do czasu ssie cię i przestaje właśnie na chwilę wcześniej, gdy już masz eksplodować. Dziewczyna-Strzelec lubi bowiem, kiedy ją błagasz, żebyś mógł strzelić w jej usta, tak długo, aż całkiem oszalejesz.

Łatwo osiąga orgazmy jeden po drugim niezależnie od tego, czy ją bierzesz analnie, dopochwowo czy też między piersiami. Wyjątkowo stymulująco działa na nią, kiedy ciągle w czasie Waszego współżycia szepczesz jej do ucha mnóstwo brzydkich słów i opowiadasz, jak doskonałą jest kochanką.

Kiedy się onanizuje osiąga bez trudu jeden orgazm za drugim. Dlatego też żeński Strzelec może długo obyć się bez partnera i nigdy nie marzy o uganianiu się za mężczyznami tylko po to, ażeby się z nimi przespać.

JEJ FANTAZJE: Występuje w nich często jej aktualny partner. Przeważnie gra on rolę strony okrutnie poniżanej i np. musi obserwować, jak wielu obcych facetów na raz kocha się z nią w dość brutalny sposób. Albo też musi wystąpić w takiej sytuacji, w której jest świadkiem, jak ona kocha się z inną dziewczyną, a on nie może się przyłączyć.



JEJ TAJEMNICE: W rzeczywistości nie ma ich tak wiele. W każdym razie nie w stosunku do swego chłopaka. Mimo, że w trakcie wspólnej gry lubi się onanizować, gdy on na nią patrzy, to nie mówi mu o tym, jak wielką przyjemność sprawia jej samozaspokajanie się, kiedy nie ma go w domu. Jedną z jej najbardziej konsekwentnie przestrzeganych zasad jest to, że nigdy nie opowiada ukochanemu o innych mężczyznach, których miała w swym życiu.

JEJ POTRZEBY: Są duże. Bardzo duże. Zarówno pod względem fizycznym, jak i emocjonalnym. Lecz to nie znaczy, że jej kochanek musi obawiać się, jakichś większych wysiłków. Potrafi ona bowiem, jak już wspomniano, świetnie zorganizować sobie orgazmy na własną rękę.

Seks lesbijski znaczy dla niej tyle samo, co współżycie z mężczyzną. Dlatego nie powinien się dziwić, kiedy zażąda, aby pozwolił jej mieć kochankę. Jej argumentem jest zazwyczaj to, że nie może tu być mowy o zdradzie w tradycyjnym znaczeniu.

Jednak nigdy nie przyjdzie jej do głowy, ażeby wciągnąć swą kochankę do wspólnego trójkąta.

Pani Strzelec szybko porzuca swego partnera, jeżeli wykazuje on słabą inicjatywę w łóżku.



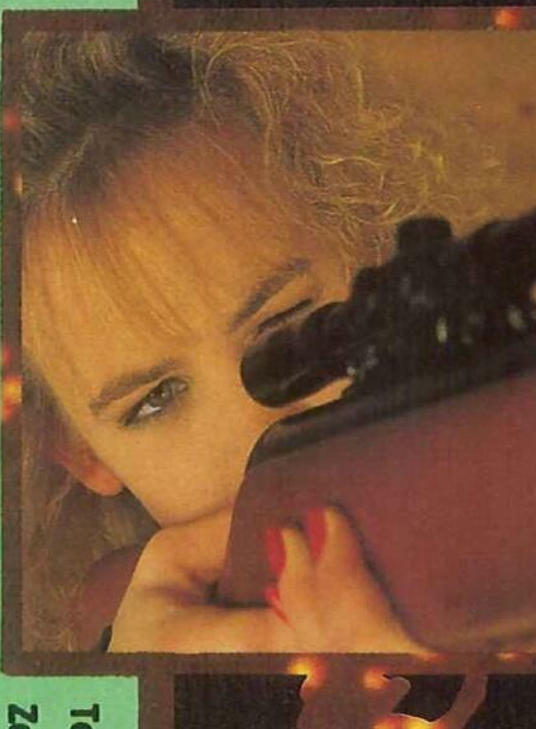
JEJ SŁABOŚCI: Łatwo ją oczarować. Tak łatwo, że potem sama jest na siebie zła. Jest bowiem równocześnie bardzo próżna. Długo też trzeba by szukać osoby bardziej kapryśnej i zazdrosnej niż dziewczyna-Strzelec. Jej prawie zawsze całkiem nieuzasadniona zazdrość wymaga ostrożnego i cierpliwego partnera.

Jej największą słabością jest chyba to, że lubi mieć szuflady i szafy pełne prowokującej bielizny i zabawek seks-shopu.

JEJ WŁASNY KOMENTARZ: – Tak jak powiedziałam przed przeczytaniem tego tekstu, chętnie czytam horoskopy, lecz w nie nie wierzę.

Mimo to muszę przyznać, że wiele się zgadza, co do joty. Jestem tak samo zazdrosna i żądna pieszczot, jak to zostało opisane, lecz na to chyba nic nie można poradzić, prawda?

Może również trochę więcej wagi przywiązuję do seksu niż wiele innych dziewcząt. Lecz jeszcze żaden mężczyzna nie skarżył się, że wymagam od niego zbyt wiele.



Jeżeli mam powiedzieć o czymś, co jest strzałem całkiem chybionym, to jest to rozdział o moich fantazjach. Nigdy mój chłopak nie jest w nich upokarzany i nie musi zadowalać się patrzeniem, jak robię to z innymi. Naprawdę nigdy nie występuje w moich fantazjach. Nie ma tam bowiem zupełnie nic do roboty. Niezależnie od tego, w ogóle bardzo mało fantazjuję. Tylko w całkiem określonych sytuacjach. Jakich? Nie powinno to interesować ani ciebie, ani nikogo innego.

Wreszcie jest także nieporozumieniem, że Strzelec nie zgadza się np. z Rybami. Spod tego znaku jest bowiem mój chłopak i jest nam ze sobą bardzo dobrze pod każdym względem – zapewnia Denise bez cienia wątpliwości.

Tekst: BENT CHRISTIANSEN
Zdjęcia: JØRN NIELSEN

Astro Sex







Stina



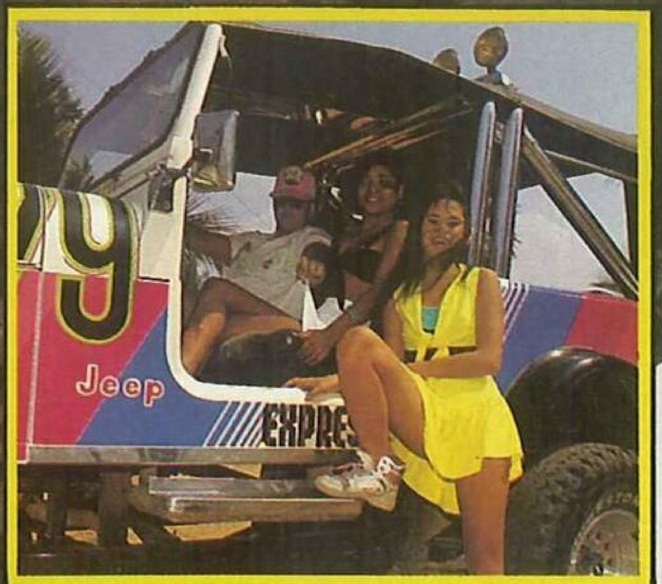


Stina

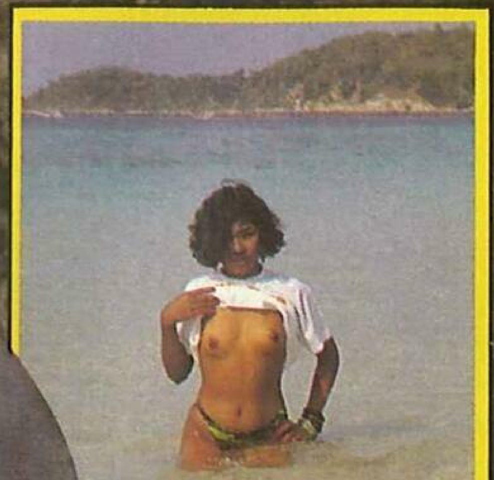


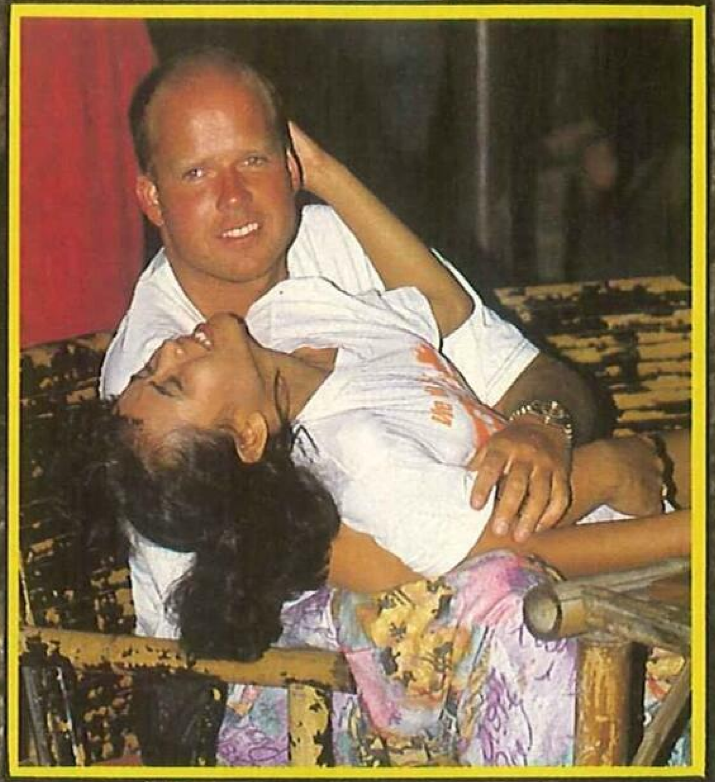
FOTO:
PAUL RAYMOND

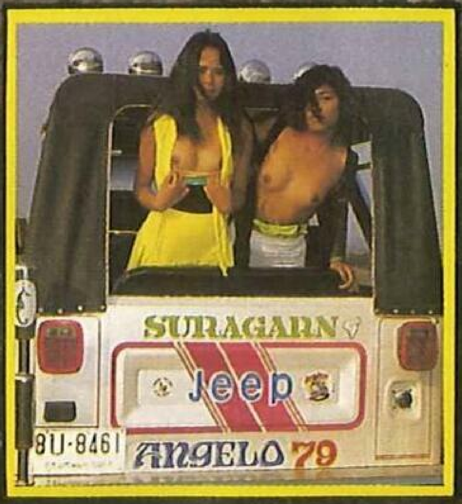
Koh Samui to erotyczna rajska wysepka, położona w Zatoce Syjamskiej. Tutaj właśnie Jan spędza urlop. Przez okrągłą dobę otaczają go białe plaże, lazurowa woda, delikatny szum wiatru igrającego z palmami i opalone na złoty brąz egzotyczne ślicznotki...



Gdy tylko wybieram się jeepem na safari, moja wyprawa kończy się seksem na dzikiej plaży







Jan jest zapalonym fotografem amatorem. W czasie pobytu na Koh Samui zrobił wiele zdjęć nagich dziewcząt do swojego archiwum

28-letni Jan na fotosafari w Tajlandii:

OTO MOJE NAJLEPSZE DZIEWCZYNY!

Płacę za dziewczynę tylko 150 dolarów tygodniowo. Za te pieniądze mogę sobie pozwolić nawet na dwie

– Seks w Europie jest wspaniały – mówi Jan – ale jest pewna różnica. U nas z reguły uprawia się seks wieczorami, a potem idzie się spać. W Tajlandii przeżywasz prawdziwy seks i dlatego nie możesz spać. Pragniesz kochać się bez przerwy, a to dlatego, że wszystko wydaje się zbyt piękne, by mogło być prawdziwe.

– Małe Tajki są tak fascynujące i nie mają żadnych zahamowań, że w życiu nie spotkałem podobnych kobiet.

Jan wyruszył właśnie na wakacje swego życia. Od dawna już chodziły mu po głowie wszystkie piękności Wschodu, a gdy wdawał się w rozmowy z osobami, które odwiedzały Tajlandię, wciąż słyszał jedno i to samo.

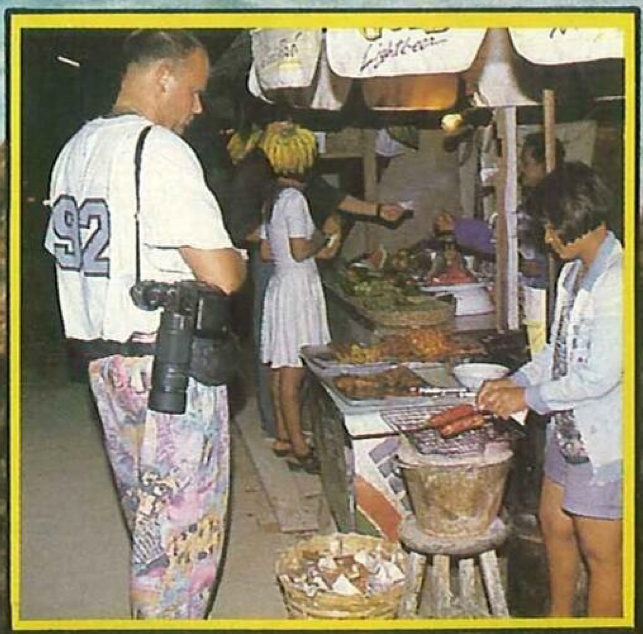
W krajach Wschodu możesz się pieprzyć gdzie chcesz i z kim chcesz. Zapalił się do tego pomysłu do tego stopnia, że zaczął zbierać na bilet. Wreszcie jego marzenie ziściło się:

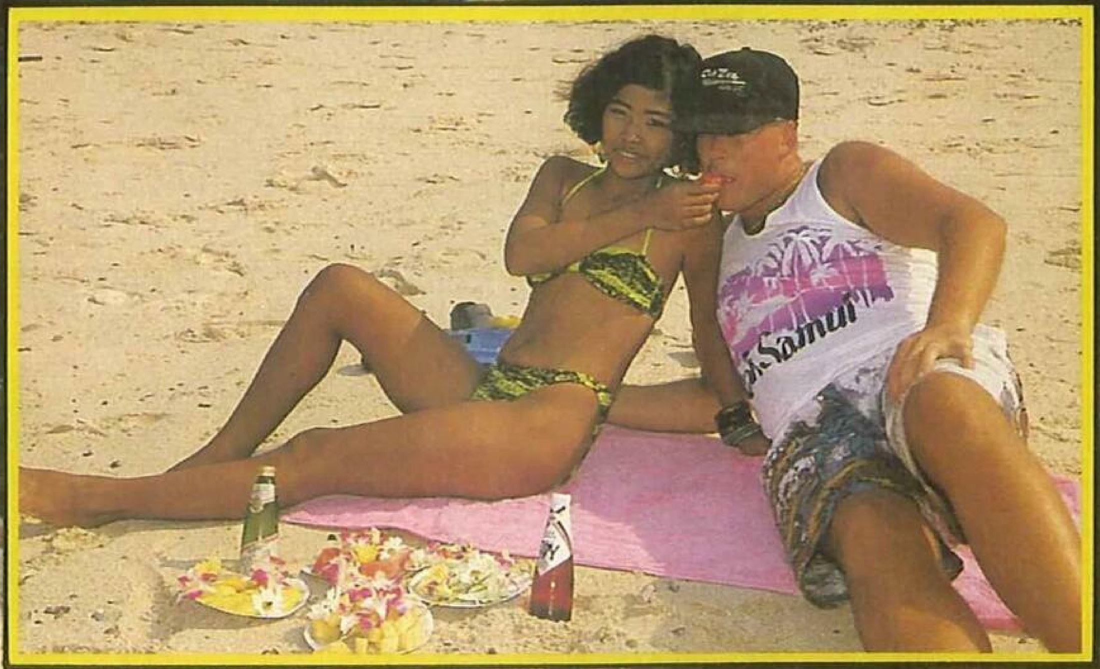
– Początkowo Bangkok sprawił na mnie wrażenie gigantycznego seks-supermarketu – mówi Jan. – Wkrótce jednak wydał mi się nudny. Pragnąłem odkryć prawdziwą Tajlandię i dlatego pojechałem dalej na Koh Samui.

Wtedy urlop Jana przekształcił się w prawdziwą przygodę. Na Koh Samui znalazł wszystko, czego pragnął. Dziewczęta były śliczniejsze i znacznie milsze od tych, które spotkał w Bangkoku. Był to wstęp do najprawdziwszej orgii z dziewczętami jak dynamit.

– Koh Samui to wyspa naprawdę gorąca – stwierdził Jan. – Mogę się tu kąpać na golasa w kryształowo czystej wodzie, leżeć na plaży, opalać, pieprzyć się z dziewczynami z całego świata. Zwłaszcza to ostatnie nie jest bez znaczenia, bowiem na Koh Samui znajdziesz masę dziewcząt z całej Europy, Australii i USA. A wszystkie szaleją

Na Koh Samui dziewczęta są gorętsze od tropikalnej nocy





Seks na całego!

za seksem. Nigdy w życiu nie widziałem czegoś podobnego.

– Początkowo bardzo mi imponowały wszystkie te śmiałe oferty, z jakimi wychodziły wobec mnie rozmaite turystki. W kilka dni po przyjeździe zrozumiałem dopiero, dlaczego były na mnie tak napalone.

Szybko stało się jasne, że większość samotnych mężczyzn wolała się pieprzyć z miejscowymi dziewczętami, w związku z czym turystki były wyraźnie zaniedbywane i nikt nie próbował ich uwodzić.

Jan skorzystał, naturalnie, z licznych propozycji, szybko jednak zaczął postępować tak, jak i inni mężczyźni na Koh Samui. „Kupił" sobie dwie Tajki i już we trójkę korzystali wtedy z uciech życia.

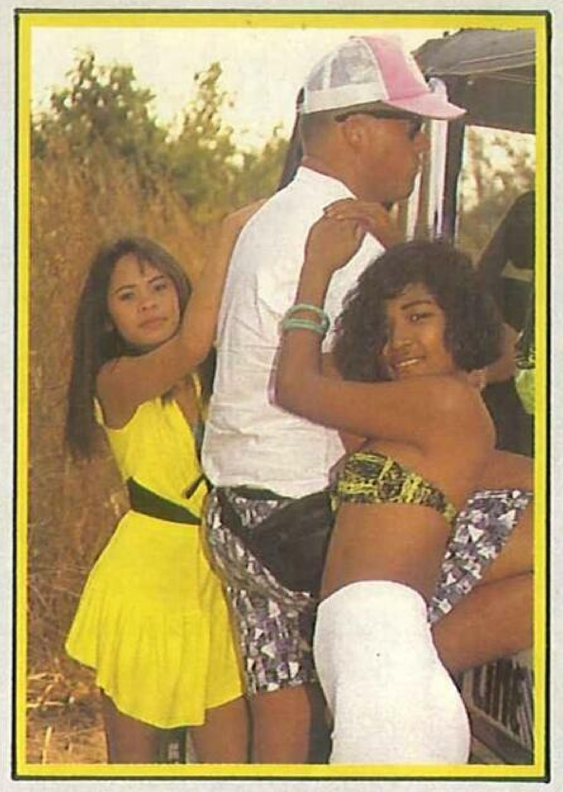
– Którego dnia jedna z moich egzotycznych przyjaciółek zaproponowała, abyśmy się wybrali na odludną plażę, tak abym mógł jej porobić trochę zdjęć.

Dziewczyna miała na taką wyprawę ogromną ochotę. Zanim się obejrzałem, przygotowała wielki kosz pełen jedzenia, piwa i wody i wyruszyliśmy z miejsca.

Zaprowadziła mnie na idylliczną plażę, położoną w południowej części wyspy. Tu poczęstowała mnie zimnym piwem, rozłożyła koc, tak abyśmy oboje mogli siedzieć w cieniu i rozkoszować się życiem, następnie wyniosła bagaże z samochodu i zaczęła przygotowywać lunch.

Przygotowała sporo smakołyków domowej roboty. Po posiłku zrzuciła z siebie ubranie i spytała, czy nie zacznę jej fotografować.

Robiłem zdjęcia swojej małej przyjaciółce prawie przez całą godzinę. Wreszcie zrobiło się za gorąco. Zrzuciłem kąpielówki, wziąłem moją nagą boginię mi-



łości w ramiona i zaniosłem ją do chłodnej wody.

Z miejsca chciała się ze mną pieprzyć, ale nie zgodziłem się. Byłem całkiem nagi, nie miałem przy sobie prezerwatywy. Natychmiast to zauważyła. W mgnieniu oka wybiegła z wody, podskoczyła do koszyka, wyjmując z niego gumę.

Położyłem się na brzegu na wznak. Gdy dziewczyna powróciła w podskokach, natychmiast się na mnie rzuciła. Wyciągnęła mojego ptaszka i kilkoma zręcznymi ruchami sprawiła, że jego skrzydełka stały się tak sztywne, jak jeszcze nigdy dotąd.

Wciągnęła na mnie sportową odzież. Jej zręczne palce nie miały z tym najmniejszego kłopotu, a wreszcie zaczęła mnie ujeżdżać, dojąc znakomicie wyrobionymi mięśniami pochwy.

– Nigdy tego nie zapomnę – wzdycha Jan. – Wyobrażacie sobie pobyt na samotnej, dzikiej plaży, a do tego miłość z taką dziewczyną.

Kobiety Wschodu od najmłodszych lat wychowywane są tak, by zaspokoiły wszelkie pragnienia mężczyzny. Janem opiekowano się wedle wszelkich reguł sztuki miłosnej i niczego podczas pobytu na Koh Samui mu nie brakowało.

– O co bym nie poprosił moich Tajek, to za każdym razem mruczą jak kotki i robią to, na co ja mam ochotę. To wręcz nie do uwierzenia.

Tu wszystko jest możliwe. Nie pamiętam, ile razy siedziałem wraz z przyjaciółmi fantazjując o seksie z dwiema dziewczynami.

W tej chwili moi przyjaciele są w Europie, a ja tu pieprzę się z jedną, dwiema lub trzema dziewczynami naraz.

Jan spogląda na złociste ciało Mai, błyszczące w słońcu. Wydaje głośne westchnienie, kontynuując swoją historię:

– Dziewczęta na Koh Samui są gorące jak noc tropikalna. Moim jedynym problemem jest zbyt krótka noc na to, bym mógł spróbować seksu ze wszystkimi tymi dziewczynami, które spotkałem tu na Koh Samui.

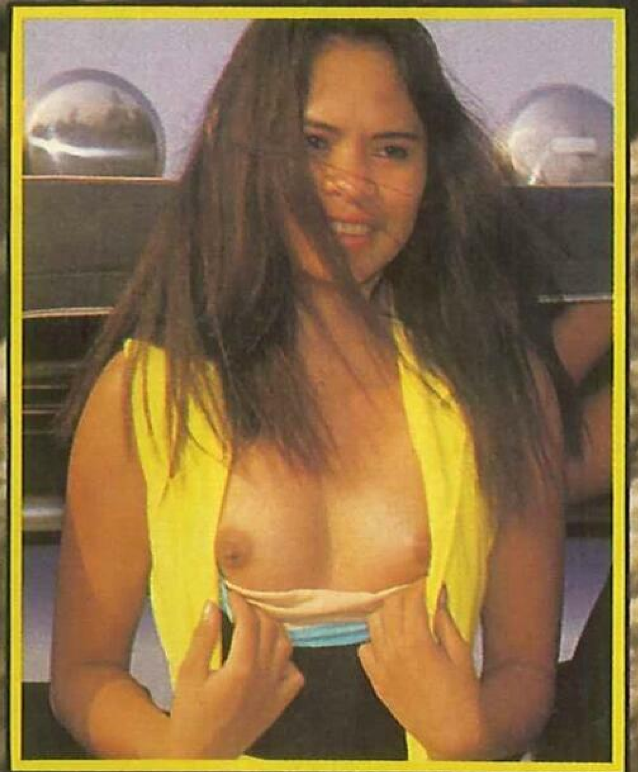
Gdzie bym się nie obrócił, same seksowne dziewczyny. Ale najwspanialsze jest to, że wszystkie pragną się ze mną kochać. Ta wyspa to prawdziwy raj, w którym upajam się seksem do nieprzytomności.

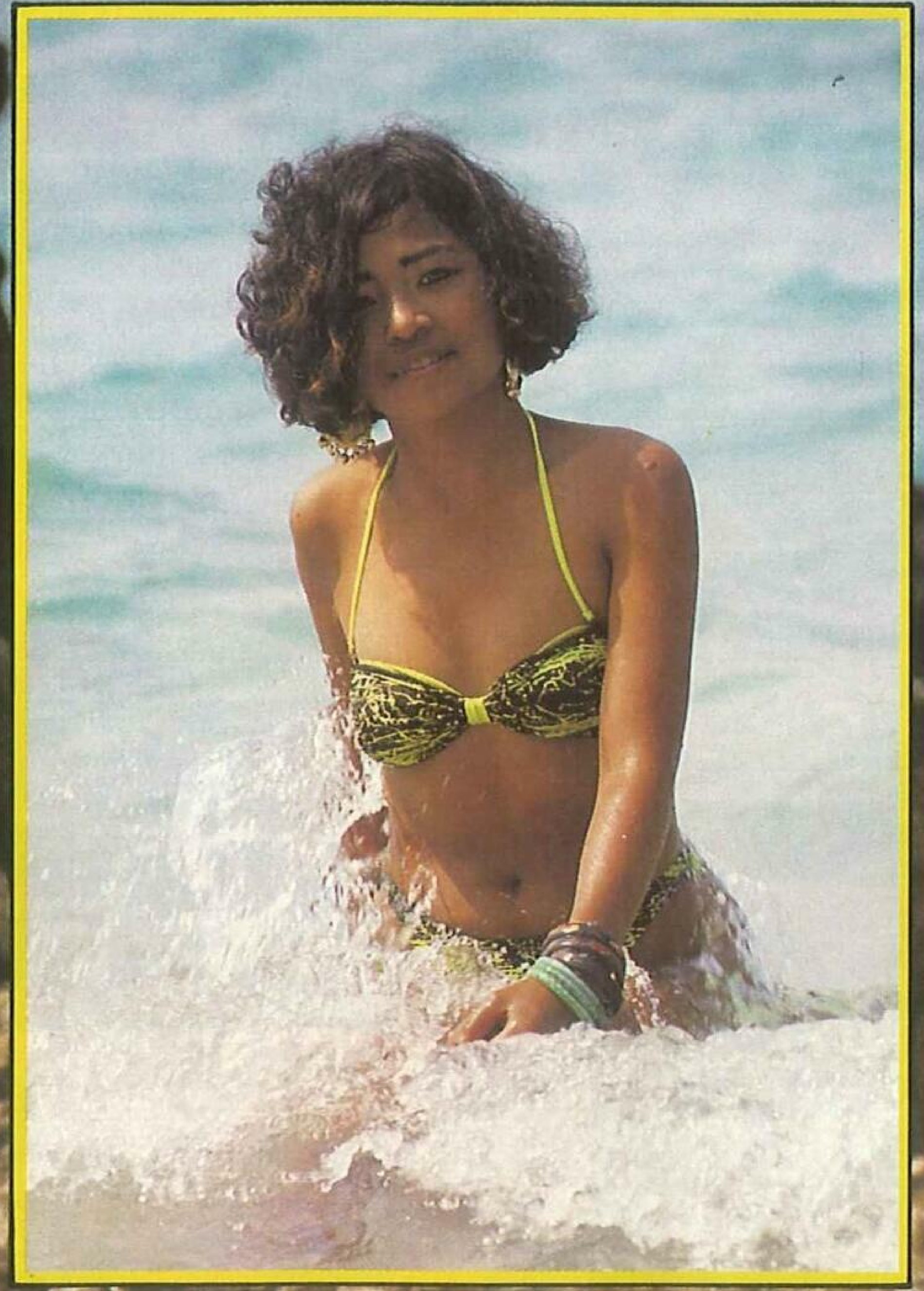
– Życie na Koh Samui jest niesamowite. Bardzo proszę, możesz o tym napisać – mówi Jan. – Ta wyspa aż pachnie seksem. Wszyscy pragną się pieprzyć ze wszystkimi, a każdy dzień kończy się seksem, fontanną seksu!

Jan zaczyna stopniowo wpadać w euforię. Jego zachwyt Koh Samui i małymi Tajkami jest bezgraniczny. Spędziliśmy wraz z nim całą dobę i teraz już wiemy, że naprawdę spędza tu wakacje swojego życia...

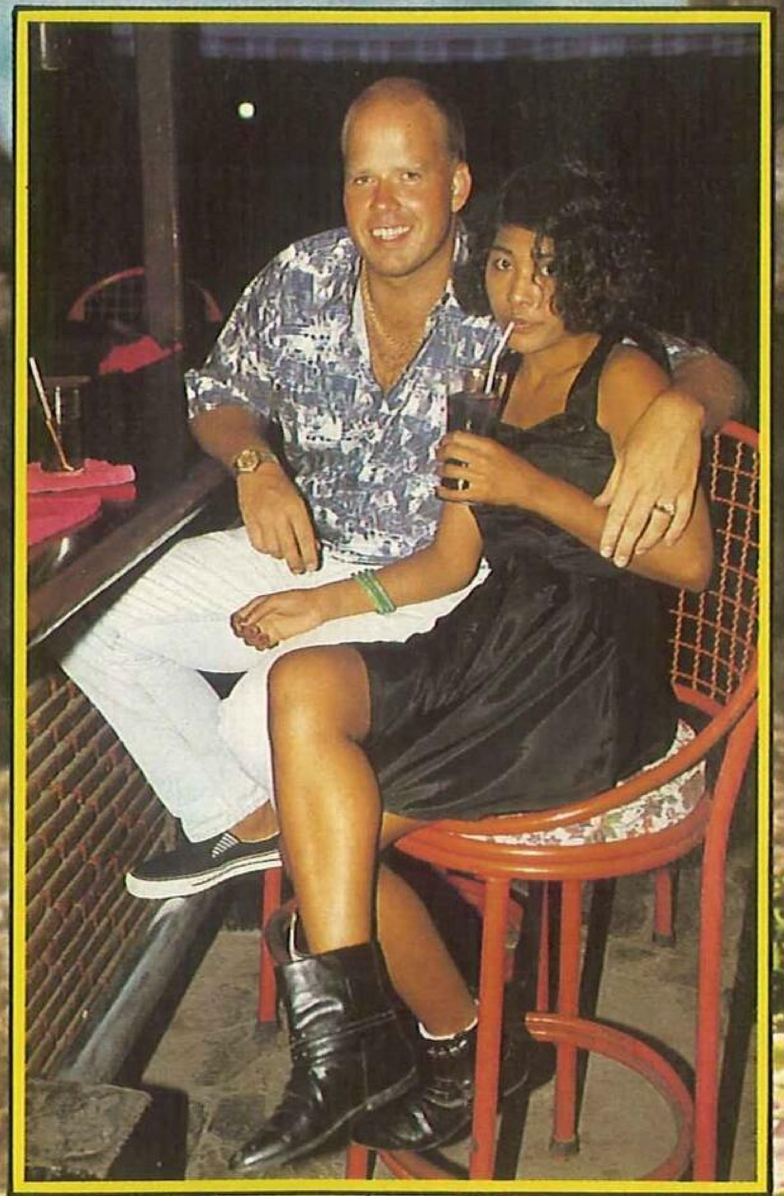
– Im więcej dziewczęta eksperymentują z moim ciałem i jego bezgranicznymi możliwościami seksualnymi, tym więcej daję im swobody, a one wynoszą mnie na szczyty seksualne, o których nigdy dotąd mi się nie śniło – mówi Jan



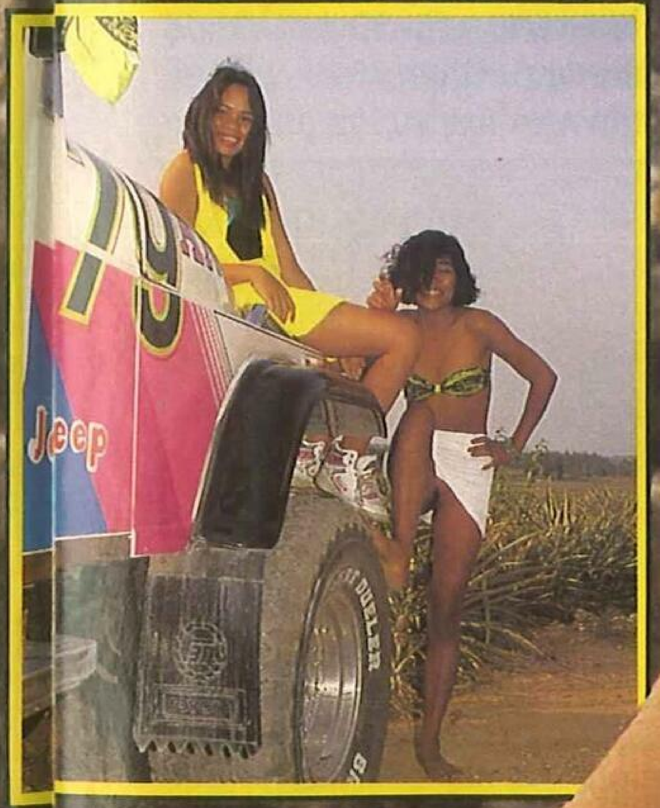




Tajki są niestety zazdrosne. Dlatego musisz całą uwagę poświęcać tylko im. Jeśli tylko o nich nie zapominasz, potrafią kochać prawie na śmierć









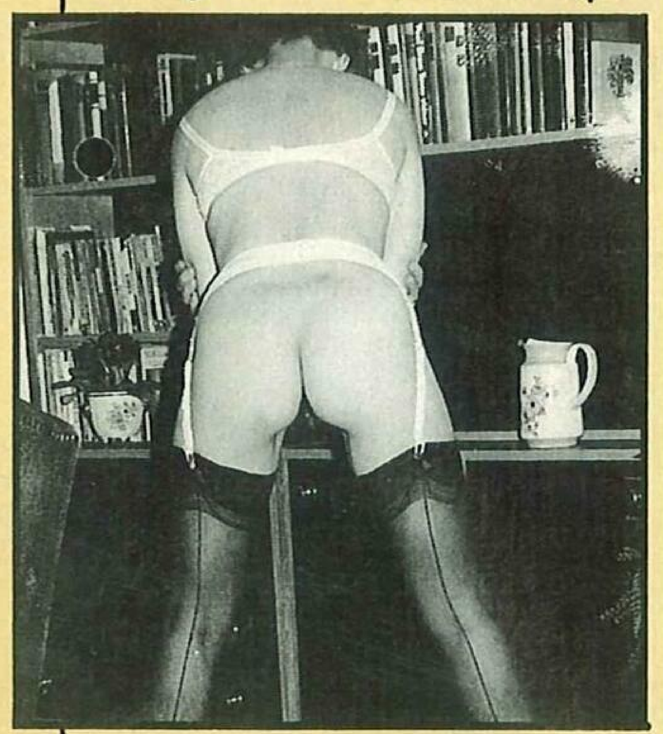
Tekst i zdjęcia: BJØRN STRAND

ZNAJDŹ Z CATSEM PARTNERA

Twoje ogłoszenie też może się ukazać w naszej rubryce. Wypełnij kupon i przyślij pod adresem redakcji. Ktoś czeka na Ciebie.

Poznam parę
Młoda 29-letnia kobieta pozna parę o wyrafinowanym smaku, w wieku 45–55 lat. Upodobania: seks we troje, z mężczyzną w centrum. Pani: puszysta, z dużym biustem, gustująca w bieliźnie erotycznej. Zapewniam i oczekuję 100-procentowej higieny i dyskrecji.
0000

Opole
40-letnia kobieta pozna namiętnego mężczyznę, który uwielbia igraszki seksualne. Upo-



dobania: lizanie i ssanie. Nie wykluczam radosnego trójkąta z moją przyjaciółką. Zapewniam i oczekuję dyskrecji oraz 100-procentowej higieny.
0000

Seks w męskim wydaniu.
Chłopcy w wieku 20–30 lat, spragnieni by ich ssać i dosiadać, poznają zdrowych, poważnych i dyskretnych panów BS do 46 lat. Oferty od młodych par także mile widziane. A może jakieś panienki chciałyby popatrzeć, jak ich chłopcy są zaspokajani przez zawsze gotowego do akcji członka? Potem moglibyśmy we dwóch zapychać wszystkie Twoje dziurki! Narodowość dowolna. Póki nie poznamy się bliżej – obowiązkowo prezerwatywy. Pełna dyskrecja.
0000

Kierunkowy 0-12
Przystojny 20-latek poszukuje dziewczyny, która zechciałaby nieśmiałego i niedoświadczonego chłopaka wprowadzić w arkana seksu. Oferuję i oczekuję 100-proc. higieny, szczerości i dyskrecji. Narodowość obojętna. Czekam na Twój znak!
0000

Szczecin
21-latek pozna ładną dziewczynę w wieku 18–25 lat, najchętniej wysoką, szczupłą, z dużym biustem. Moje wymiary: 182/70/14 cm. Lubię seksowną bieliznę, lizanie i ssanie. Jestem niezbyt doświadczony, dobrze więc, abyś wiedziała to i owo. Spotkajmy się w jakiejś knajpce przy piwie i zobaczmy, co z tego wyjdzie. Jestem bezrobotny, więc możemy umówić się nawet przed południem. Oferuję i oczekuję 100-proc. higieny. Rzecz jasna, używam prezerwatyw. Listy ze zdjęciem mile widziane.
0000

Czekam!
Napalony 30-latek, wysoki i zdrowy, pragnie poznać panów i panie, z którymi mógłby się popieprzyć. Lubię lizać i obciągać. Mam co pokazać i chętnie się z tobą zabawię. Czekam na oferty zainteresowanych w wieku 30–60 lat. Pełna dyskrecja.
0000

Para pozna parę
lub ognistego mężczyznę. W trójkącie uwaga skoncentrowana na kobiecie, która marzy o tym, by poczuć w sobie dwa duże członki równocześ-



nie. Jedyny warunek – absolutna higiena. Fotooferty mile widziane. Czekamy z utęsknieniem.
0000



Pomóż mi!
24-letnia dziewczyna, dziewica, niedoświadczona szuka pomocy dojrzałego i szczupłego pana, który ulitowałby się nad nią i jej problemami. Preferuje oferty z okolic Wałbrzycha.
0000

Mazowsze i okolice
Madame po 40-tce w stroju z lakierowanej skóry, która uczyni z muskularnego 38-latka posłusznego niewolnika – poszukiwana. Twoje życzenie jest dla mnie rozkazem. Oferuję i oczekuję w zamian prywatności, dyskrecji, higieny. Wykluczeni nosiciele wirusa HIV. Nie odpowiem heteroseksualistom i transwestytom. Tylko madame i ja! Niecierpliwie czekam na oferty!
0000

Dobrze uzbrojony mężczyzna
szczupły i sympatyczny, pozna dyskretną parę, z którą spędzić mógłby fascynujące chwile. 100-proc. higiena i takt. Oczekuję tego samego.
0000

Szukam kobiety dominującej
35-letni mężczyzna pozna panią w wieku 18–60 lat. Poddam się całkowicie jej woli, jestem gotów stać się jej zabawką. Przystaję na podział ról, może to być gra nierówna, plugawa i ostra. Jestem na tym polu nowicjuszem, zrobisz więc ze mną, co zechcesz! Odpowiem też na oferty par. Jestem zdrowy, poważny i dyskretny. Odezwij się!
0000

Masaż
Miłe panie! Oferuję masaż i pieszczoty. Wasz wiek bez znaczenia. Masażysta ma 54 lata i przystanie na każde warunki!
0000

Krągłe kształty
34-letni mężczyzna pozna panie o dużych gabarytach. Uwielbiam mocne kobiety z nadwagą. Najbardziej podniecają mnie tłuste pośladki. Mieszkam w Gorzowie. Zapraszam na miłosne igraszki do siebie.
0000

Ognista klacz
szuka równie ognistych ogierów w wieku 18–20 lat. Chcę spróbować miłości francuskiej i seksu analnego. Pragnę, byś



miał piękne ciało i dużego penisa. Oczekuję fotooferty z całego kraju. Odpowiem na wszystkie. Najważniejsze jest, byś był zdrowy, a także nie stronił od mydła i wody.
P.S. Mam fantastyczną norkę.
0000

Wysportowany 22-latek
pozna sympatyczne, pełne wigoru panie w wieku 30–40 lat. Mieszkam w Koszalinie i w moich fantazjach zawsze pojawiały się kobiety starsze ode mnie. Do zobaczenia!
0000

Znajdź z Catsem partnera!

Nowa oferta dla naszych Czytelników! Jeśli szukasz przyjaciółki lub przyjaciela, jeśli masz upodobania, których nie możesz zaspokoić – masz teraz szansę, że uda Ci się to za naszym pośrednictwem.

Spełniając oczekiwania „Cats" umożliwi swoim Czytelnikom wymianę listów i spotkania w gronie osób o tych samych zainteresowaniach. Co zrobić?

Napisz krótko i wyraźnie na kuponie to, co chciałbyś o sobie powiedzieć innym i przyślij do redakcji „Cats":

(00-343 Warszawa, Skrytka pocztowa 178 z dopiskiem: „Partner"). My zachowamy Twoje nazwisko i adres w tajemnicy, a kiedy nadejdą odpowiedzi na Twoje ogłoszenie, prześlemy Ci.

Szukasz przyjaciela, szukasz przyjaciółki, chcesz znaleźć partnera – zrób to za pośrednictwem „Cats". Dyskrecja zapewniona.

KUPON: Cats-partner

Imię i nazwisko: . . . .

Adres: . . . .

Treść ogłoszenia: . . . .

Małżeństwo z Wrocławia
w wieku 40 lat pozna inne małżeństwo w celu wymiany partnerów. Preferujemy łagodny seks. Ona: 158 cm wzrostu, pulchna, on: wzrost 168 cm. Zależy nam na długotrwałym związku z ludźmi wesołymi i schludnymi. Oczywiście, podstawa to higiena i dyskrecja.
0000

Dwie dziewczyny do trójkąta
28-letni wysoki mężczyzna o włosach koloru ciemny blond i niezłej aparycji, pragnie urzeczywistnić swe najskrytsze marzenie. Pozna dziewczyny, które chciałyby utworzyć z nim sympatyczny trójkąt. Mieszka na południu Polski, ale zjawi się w każdym umówionym miejscu. Niecierpliwie czekam na oferty.
P.S. Nie jestem nosicielem wirusa HIV i szukam partnerek, które są całkowicie zdrowe.
0000

Dwaj panowie
pragną poznać samotną przedstawicielkę płci pięknej, z którą mogliby spędzić upojne chwile. Spotkania u nas lub u Ciebie. Mamy po 35 lat, jesteśmy przystojni i zdrowi. Ani BS, ani HS. Fotooferty wraz z numerem telefonu mile widziane.
0000

Warszawa
32-letni mężczyzna chciałby spróbować seksu z dojrzałymi panami od 50-tki wzwyż. Jestem zdrowy, mam 187 cm wzrostu, 78 cm w pasie, 17-centymetrowego penisa i usta spragnione członka – dużego lub małego. Wielkość bez znaczenia. Marzę jedynie, by poczuć smak twojej spermy. Odezwij się? Uściski!
0000

Niewolnica z Kołobrzegu
szuka swego pana. Czy jest gdzieś dominujący i perwersyjny ulizany brunet, który nosi szary garnitur z kamizelką, białą koszulę, szelki, krawat i czarne buty? Możesz być



szczupły lub tęgi. Będę Ci służyła, lizała, ssała. Zrobisz ze mną wszystko, bylebyś wyglądał tak, jak opisałam.
0000

Poznam parę
23-letni chłopak pozna dojrzałą parę lub samotną kobietę w wieku 30–55 lat, która zechce pozować przed kamerą wideo. Zapewniam, że nie



chodzi o produkcję filmu w celach komercyjnych (kasetę możecie zatrzymać), a jedynie o urzeczywistnienie moich marzeń. Zapewniam, że moje zamiary są poważne i gwarantuję pełną dyskrecję.
0000

Mężczyzna po 30-tce
wysoki, szczupły, przystojny, włosy ciemne, pragnie, by ktoś nad nim dominował. Chce płaszczyć się nagi u stóp swej pani. Gdzie jesteś? Odezwij się, jeśli jesteś świadoma swej przewagi seksualnej i wiesz, jak wykorzystywać władzę. Czeka na Ciebie żonaty, posłuszny i sympatyczny mężczyzna, któremu żona już od długiego czasu broni dostępu do swej cipki.
0000

Transseksualisto!
To właśnie Ciebie pragnie poznać 48-letni żonaty mężczyzna. Uwaga! Tylko poważne oferty. Obiecuję i oczekuję pełnej dyskrecji oraz higieny. Miła atmosfera przy winie i świecach, ale także zabawy w pana i niewolnika? Zgadzam się! Zaufaj mi i napisz. Odpowiem też na oferty par, ale nie pedałów. Możemy spotykać się również w ciągu dnia.
0000

Robotnik ze Śląska
Waga 90 kg, wzrost 188 cm, lubi kobiety dojrzałe z dużym biustem. Jestem sympatyczny



i przystojny, pracuję na zmiany, zdrowy i krzepki. Mam wielki apetyt na seks. Czekam na oferty pań, zaciekawionych moim anonsem. A może odezwie się jakaś para? Czekam niecierpliwie!
0000


Minette & Yvonne



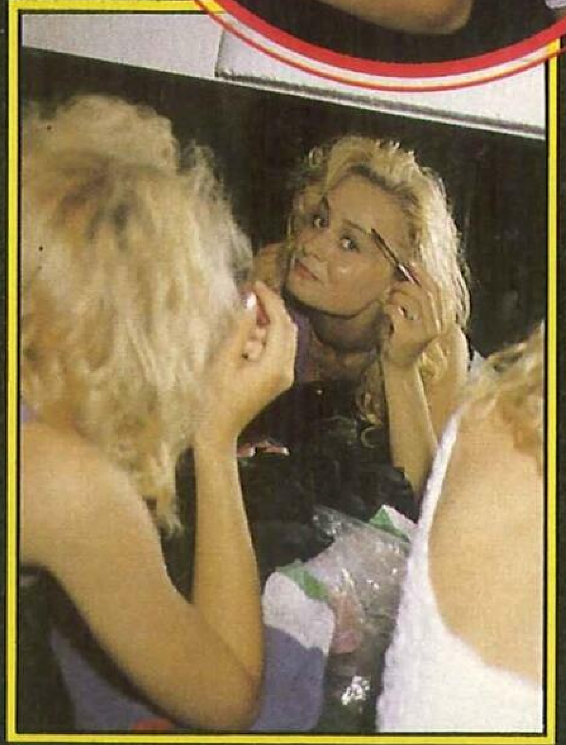
FOTO: KENT TERANISHI



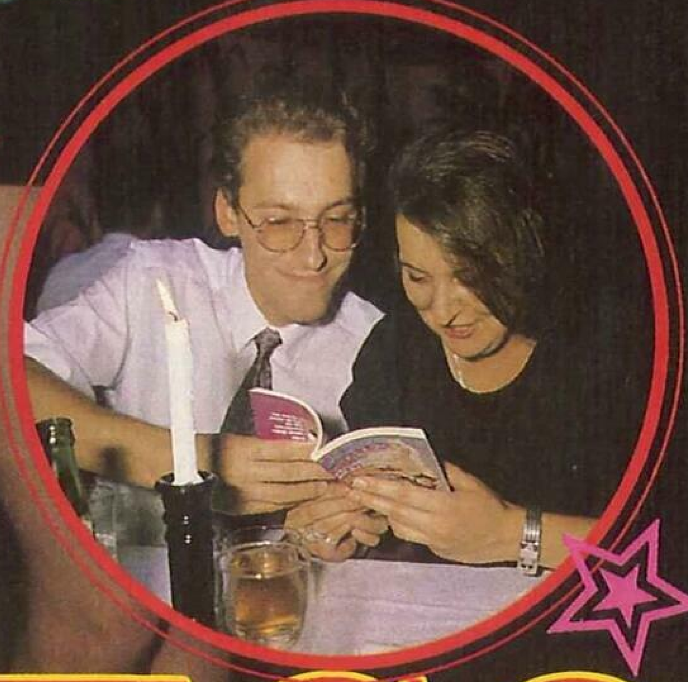
Klub"Cats,,: "Eden,,-Białystok

MISS MOKREGO PODKOSZULKA

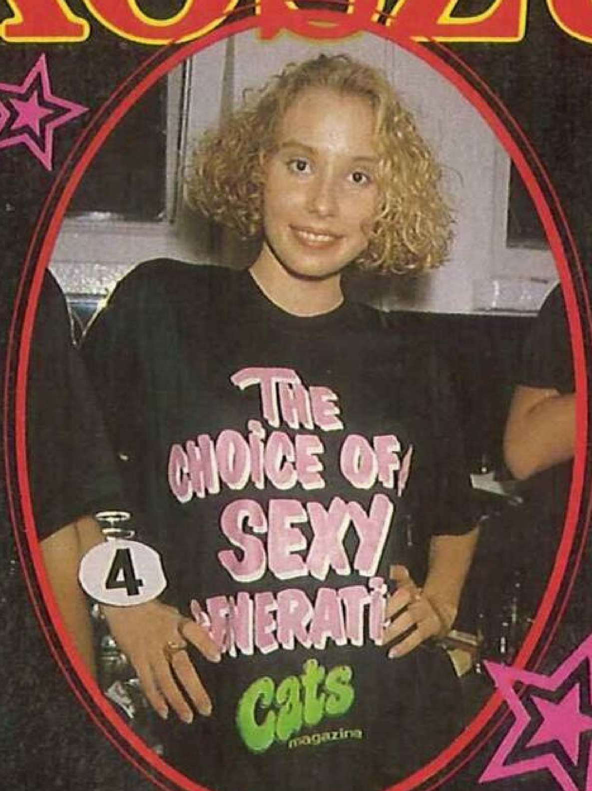


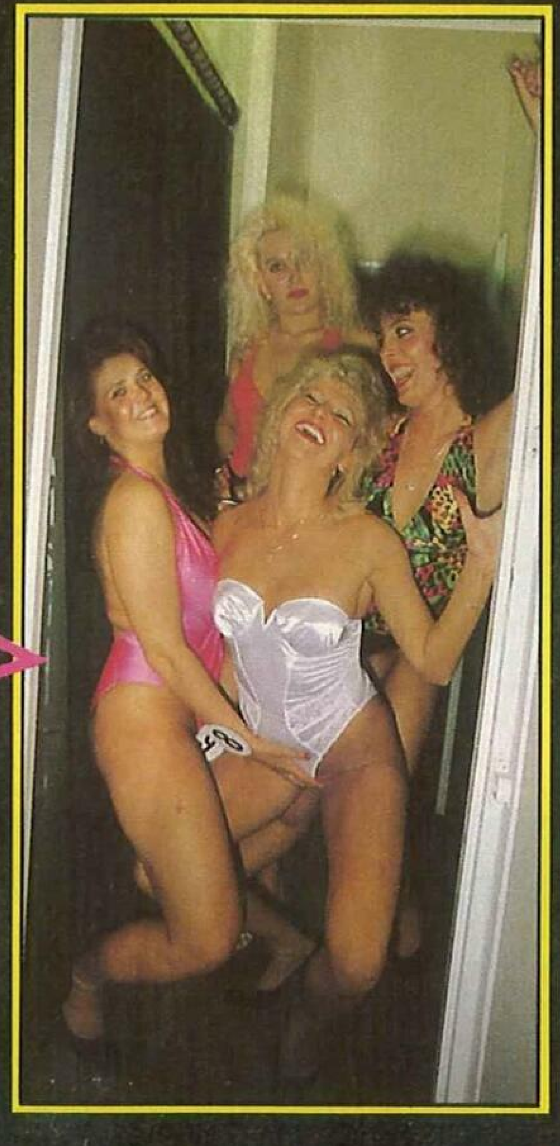


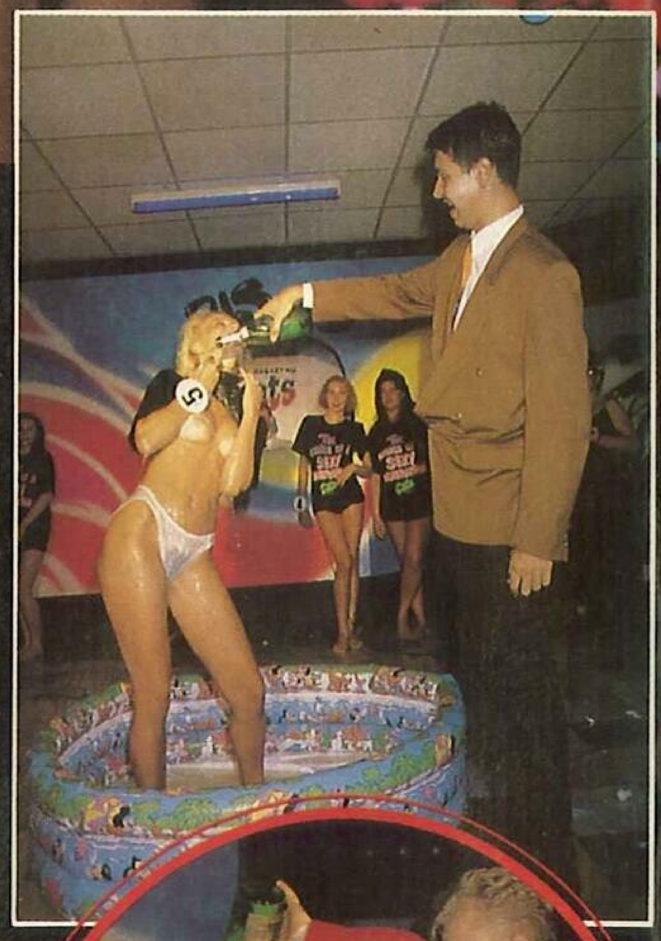


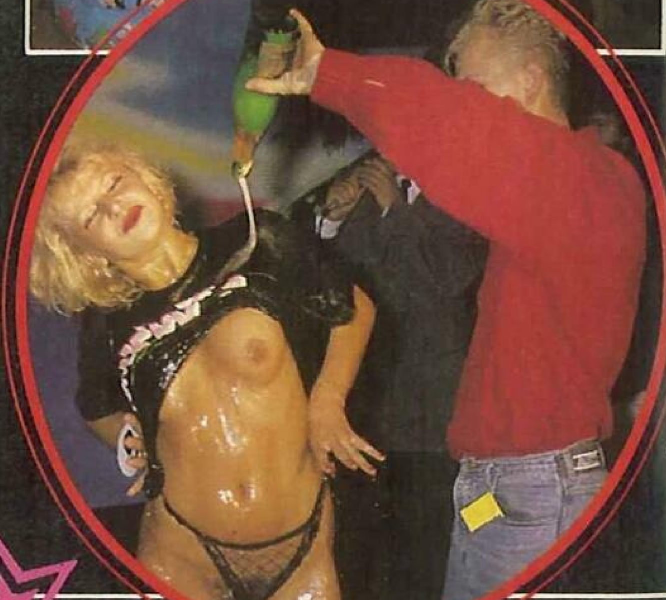


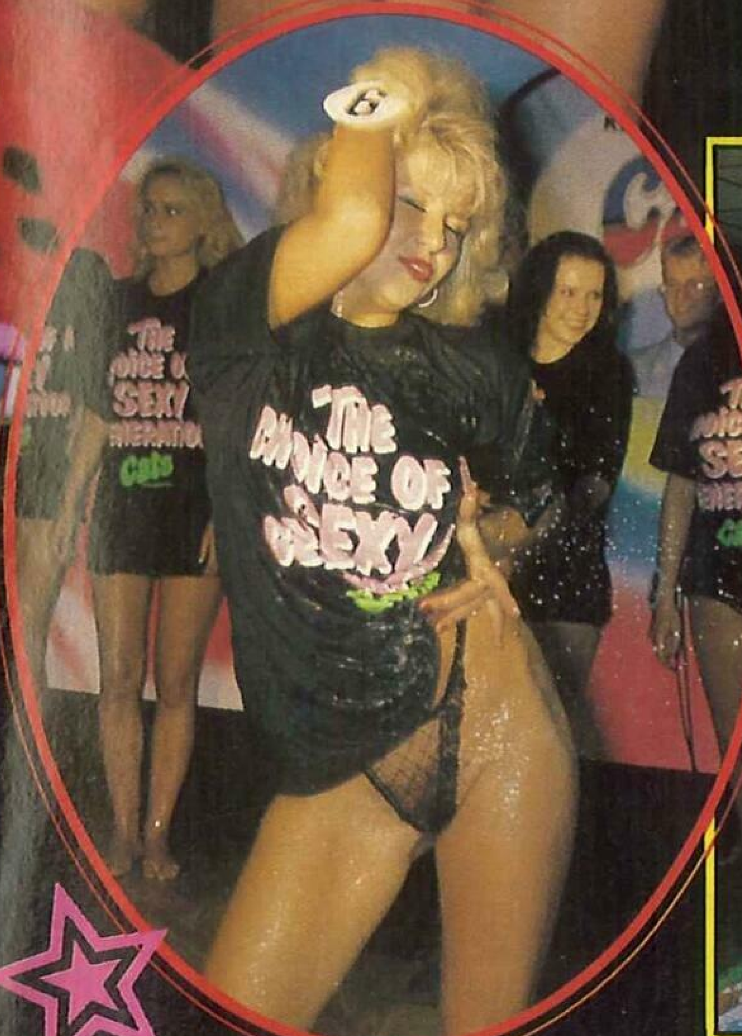


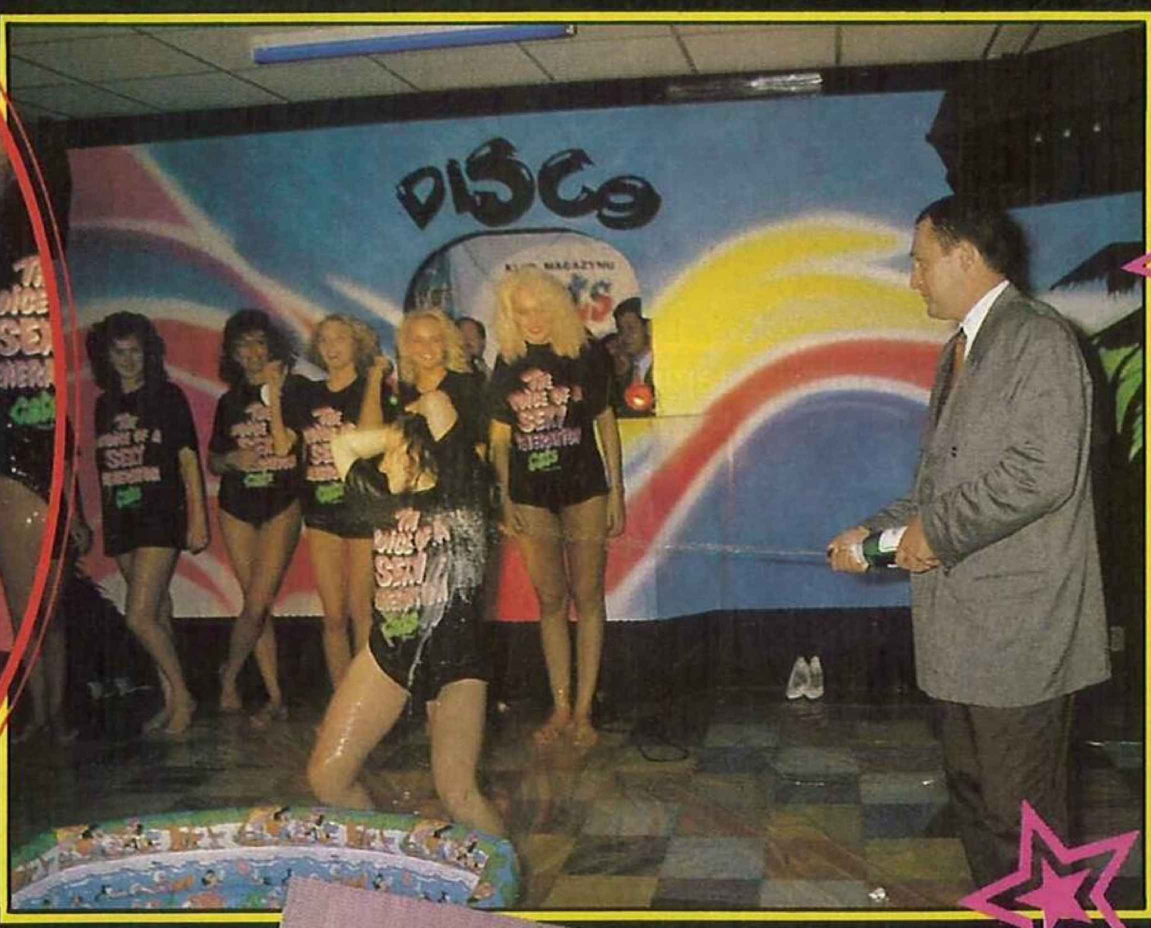


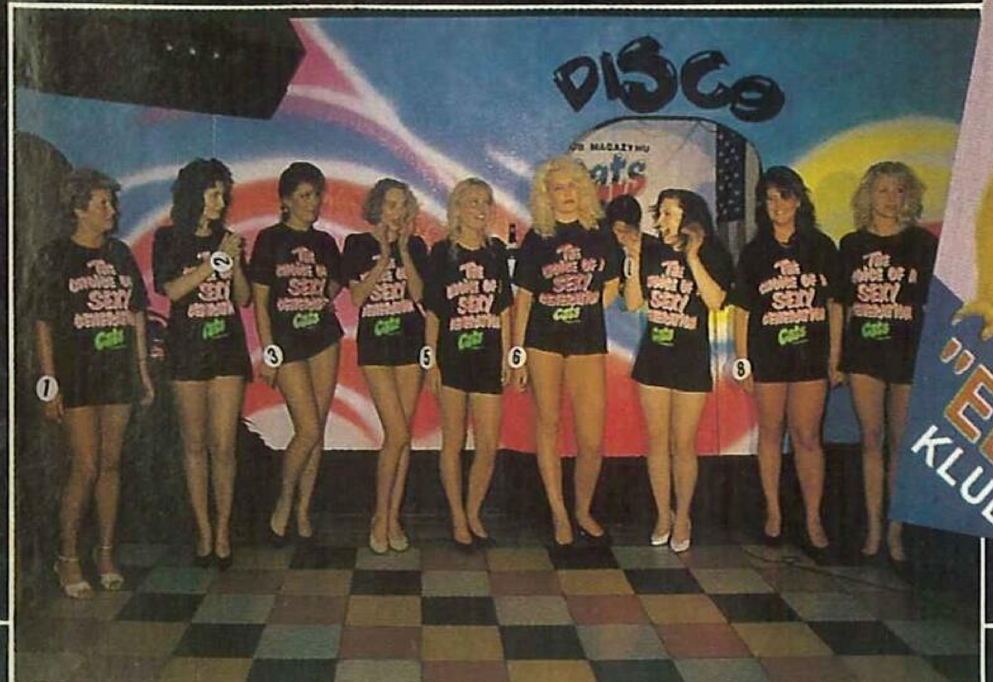


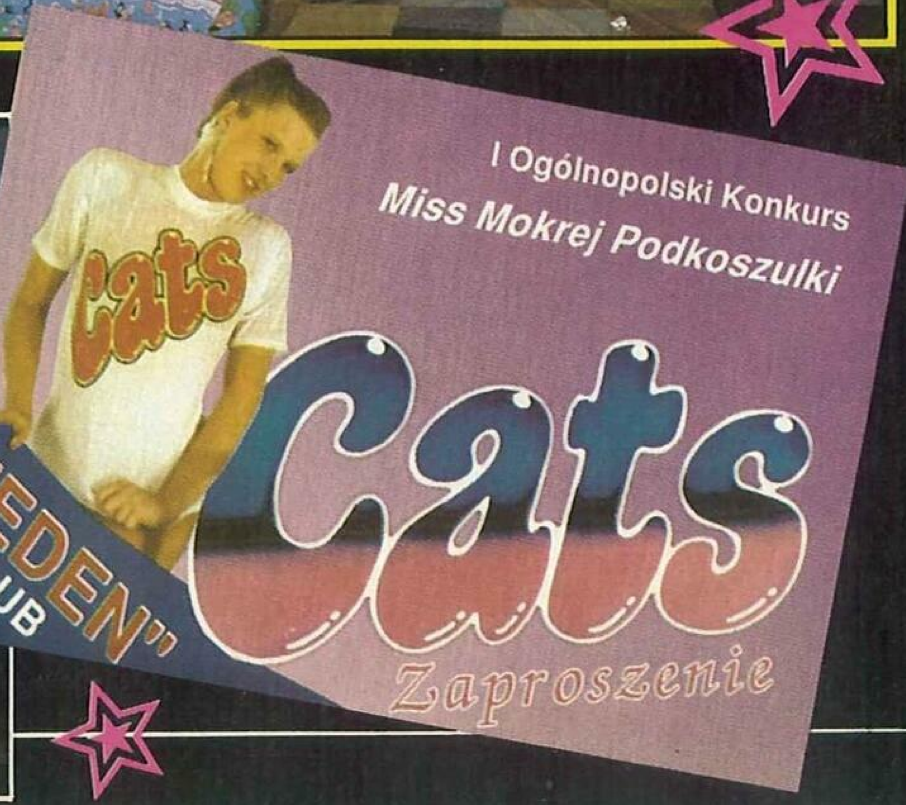




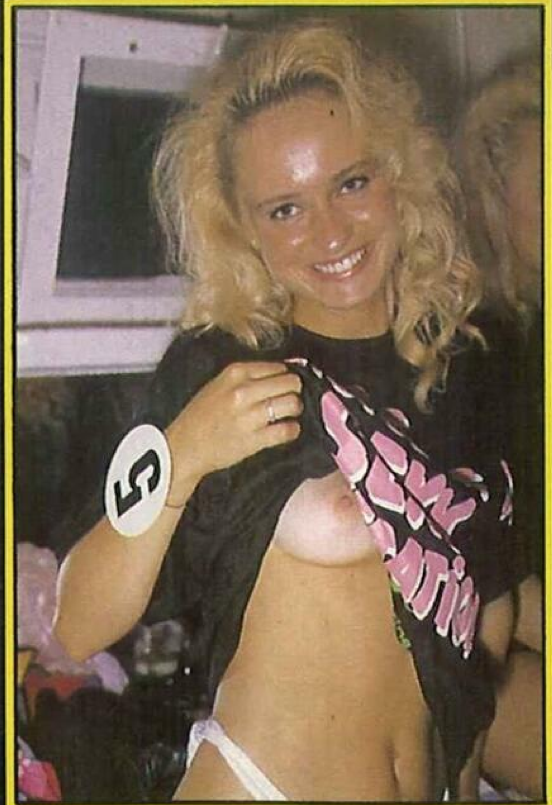




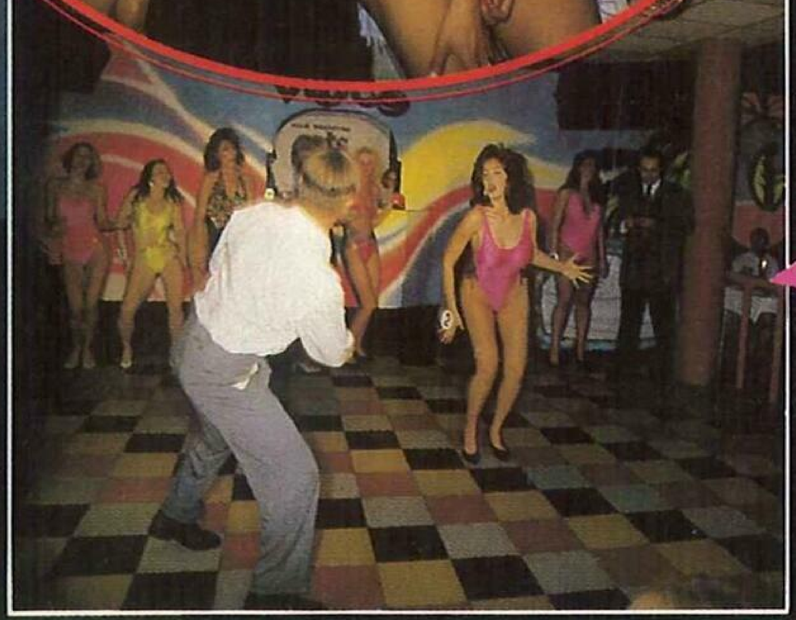


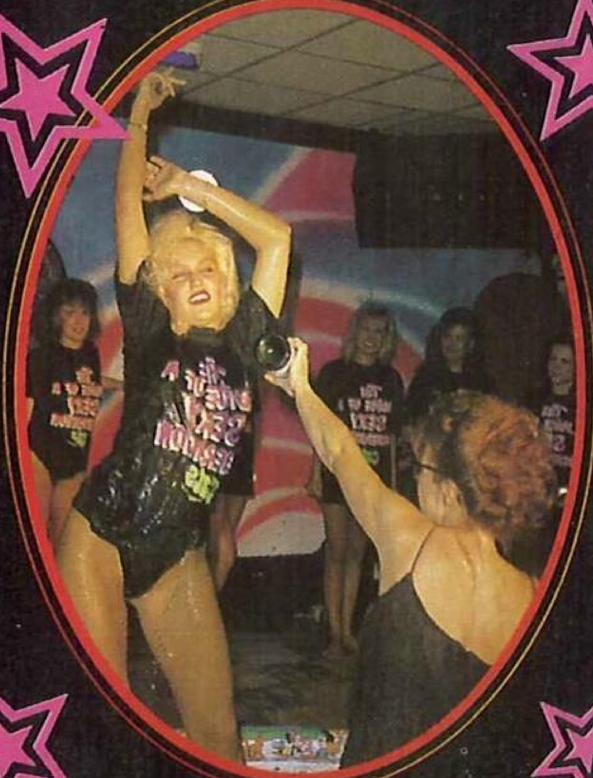












Takiej imprezy nie pamiętają najstarsi mieszkańcy Białegostoku. Jeszcze nigdy nie wylano w tym mieście – a pewnie i w żadnym innym – tylu butelek szampana na piękne dziewczyny.

W klubie „Eden" odbyły się eliminacje ogólnopolskiego konkursu „Miss Mokrego Podkoszulka" – impreza zorganizowana z wielkim rozmachem i z udziałem wielu pięknych dziewcząt, co widać na zdjęciach naszego fotografika. Dziewczęta do finałowej rozgrywki stanęły ubrane w firmowe koszulki „Cats". Zadaniem publiczności było zmoczenie tych koszulek szampanem tak, by uwydatniła się cała uroda uczestniczek.

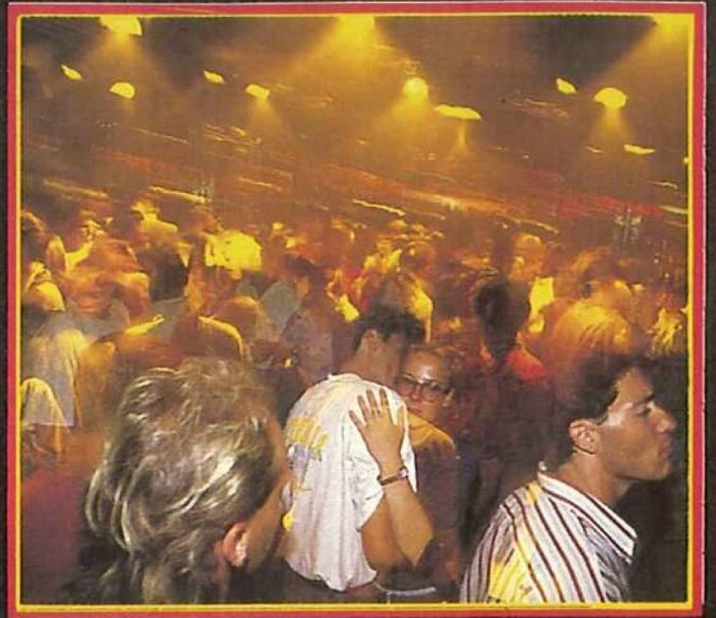
I zaczęło się!

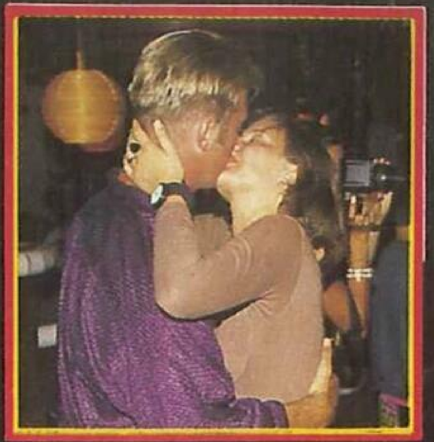
Szampan lał się strumieniami, dziewczęta starały się zaprezentować z jak najlepszej strony. Panowie zamawiali po kilka butelek szampana, a niektórzy dochodzili nawet do dwudziestu. Liczono je skrupulatnie. I co się okazało? Na zwycięzczynię konkursu – Małgosię, wylano 54 butelki, na Różę, pierwszą wicemiss – 38. Drugą wicemiss została inna Małgosia. Ją właśnie udało się nam zaprezentować już w tym numerze „Cats", ona też odwiedziła sopocki klub „Jocker" i zatańczyła przy rurze w klubie „Cats" – „Sexland" w Tczewie. Wszędzie zrobiła furorę, co potwierdza tylko to, jak piękne dziewczyny są w Białymstoku i jak dobry gust mają goście klubu „Eden". Szkoda tylko, że zwycięzczyni białostockich eliminacji naszego konkursu, nie chcąc ryzykować swojej szkolnej kariery, postanowiła na razie nie występować publicznie.

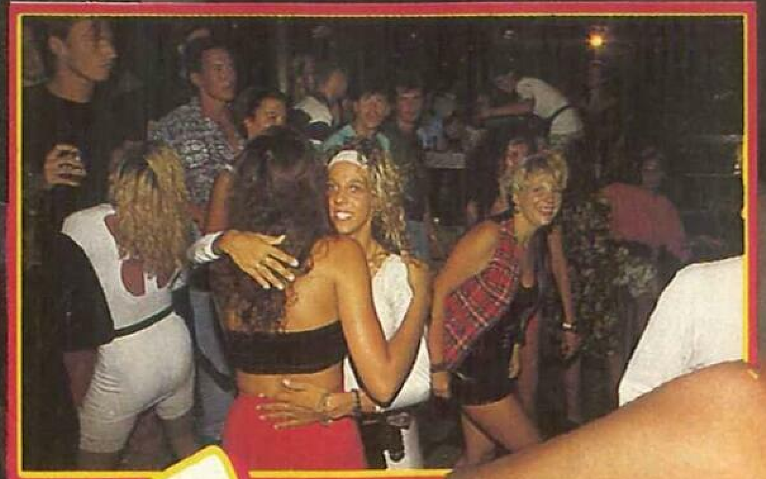
Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

Tekst: DAG ÖHRLUND
Zdjęcia: JØRN NIELSEN
I DAG ÖHRLUND







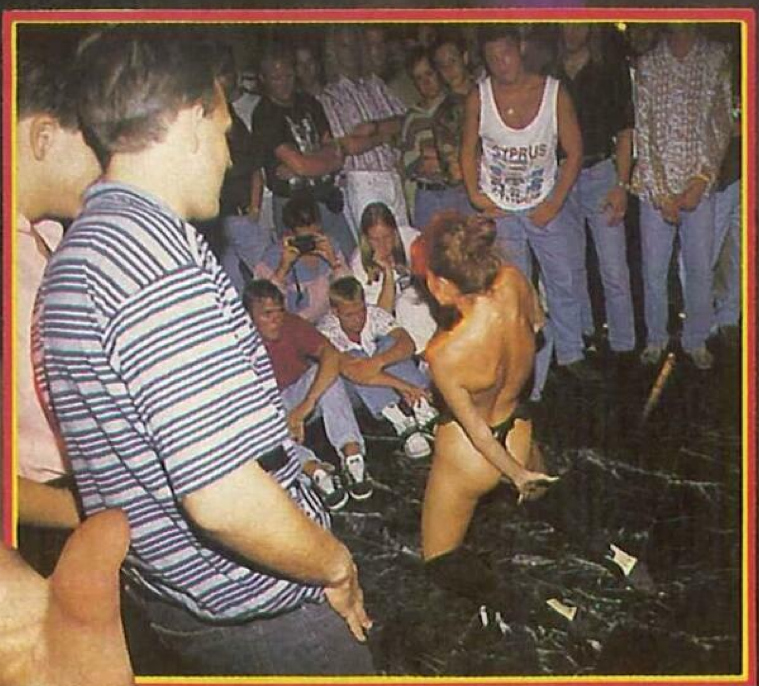


Disco znowu w modzie. Większość dyskotek wypełniona jest po brzegi

Powróciła Gorączka Sobotniej Nocy. Tym razem jednak chodzi o...

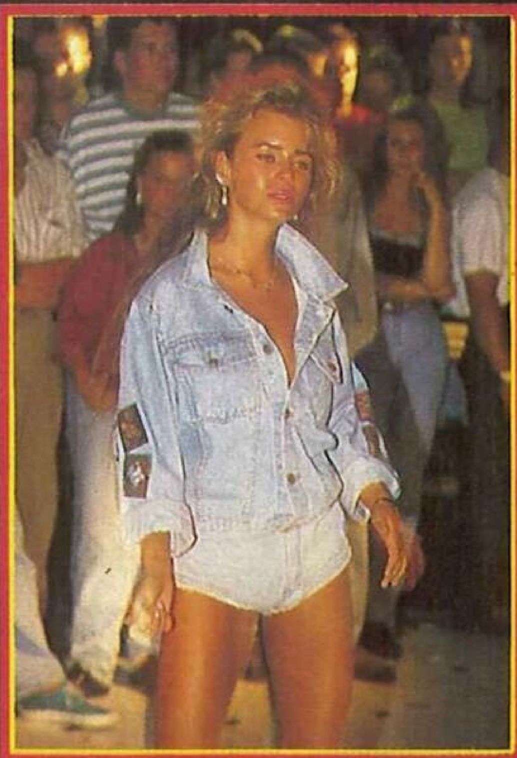
DiscoSex



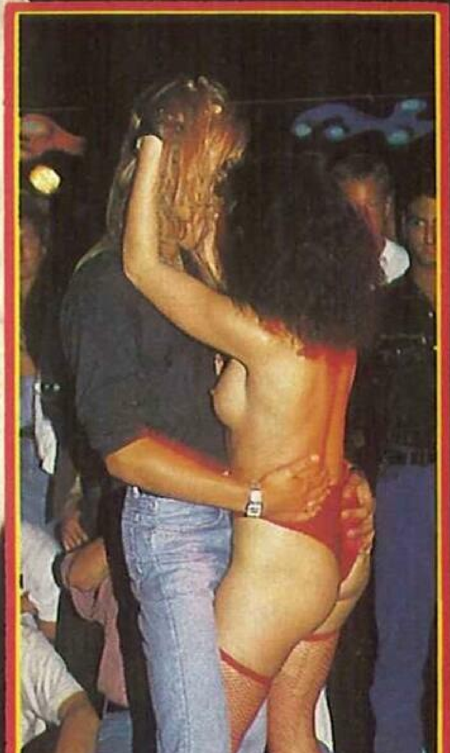


Cóż cię lepiej rozgrzeje, jak nie prawdziwy konkurs striptizerek w dyskotece?

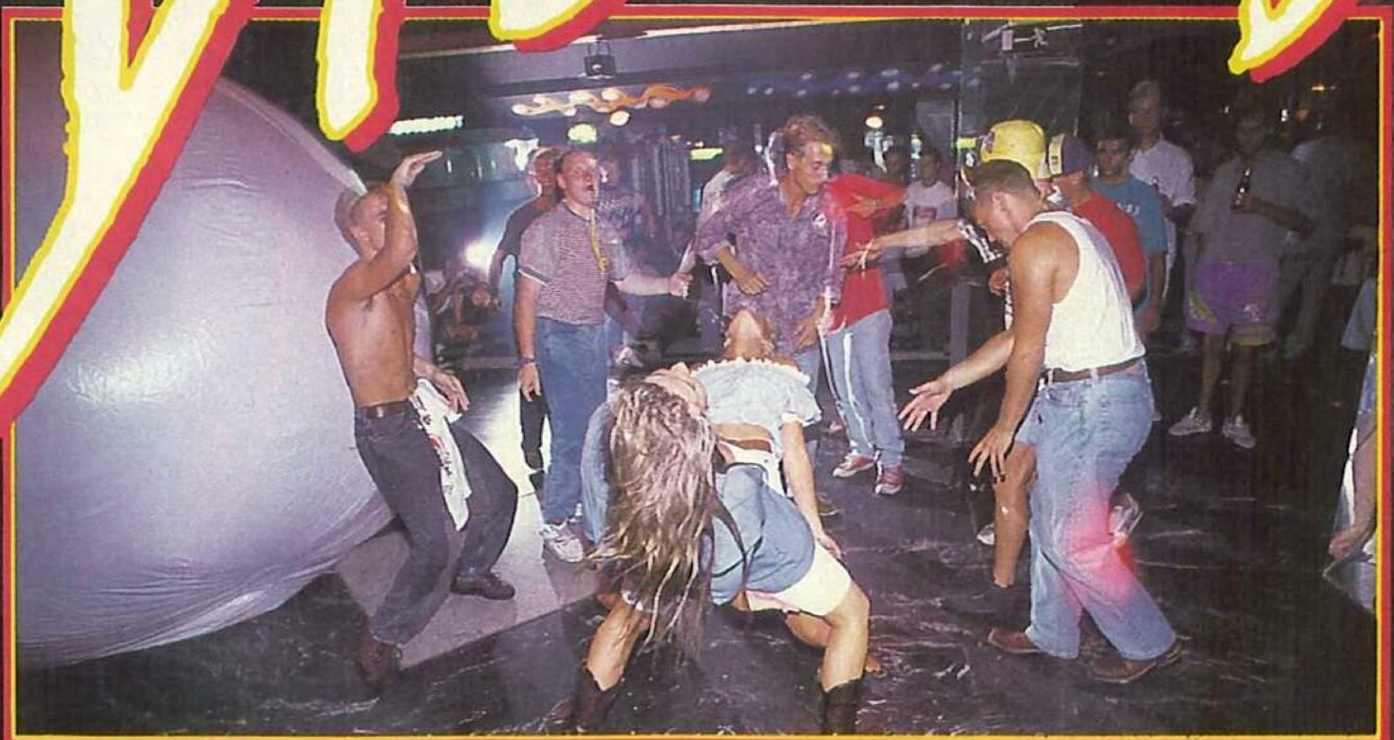




Po kilku latach zapomnienia do dyskotek powrócili sympatyczni, a zarazem zwariowani ludzie



Czołowe dyskoteki Anglii inwestują 70 milionów dolarów, aby zasłużyć na miano najlepszych!



Disco staje się szalone, dostarczając więcej bodźców seksualnych

Disco jest znowu na fali. Nie są to jednak dawne dyskoteki w starym stylu. Teraz liczą się tam supernastroje, wykwintne jedzenie, wielka forsa, striptiz na parkiecie i masa seksu w powietrzu. Let's go dancing!

Cieniutkie szpileczki wbijają się w parkiet. Jej nogi trochę drżą. Niezwykle powoli dziewczyna zrzuca z siebie górę.

Piersi ma ładne, jędrne. Krople potu spływają wolniutko ku brodawkom, które już są sztywne.

Muzyka jest tak głośna, że czujesz wibracje w twoim ciele.

Wszyscy szaleją. Wszyscy chcą więcej, więcej, jeszcze więcej...

Jeszcze więcej seksu!

Dziewczyna zmienia tempo. Ściąga pasek z minisukienki, rzuca na ziemię. Obnaża kształtne uda w czarnych, nylonowych pończochach. Pasek do pończoch. Majteczki tak cienkie, że wszyscy widzą, co się pod nimi kryje.

Jednocześnie pod jednym ze stołów rozkładają się inne uda. Niecierpliwa męska dłoń wędruje po opalonej skórze, poszukując ciepłej, apetycznej i wilgotnej szparki.

Dziewczyna jest bez majtek.

Taki widok nie należy do rzadkości w takim czy w innym burdelu w Madrycie.

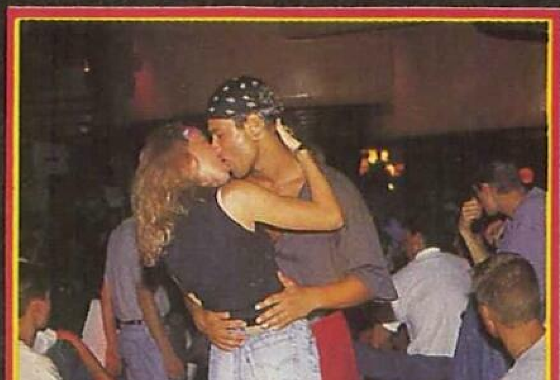
Ale my nie znajdujemy się w stolicy Hiszpanii, lecz w dyskotece w Palma Nova na Majorce.

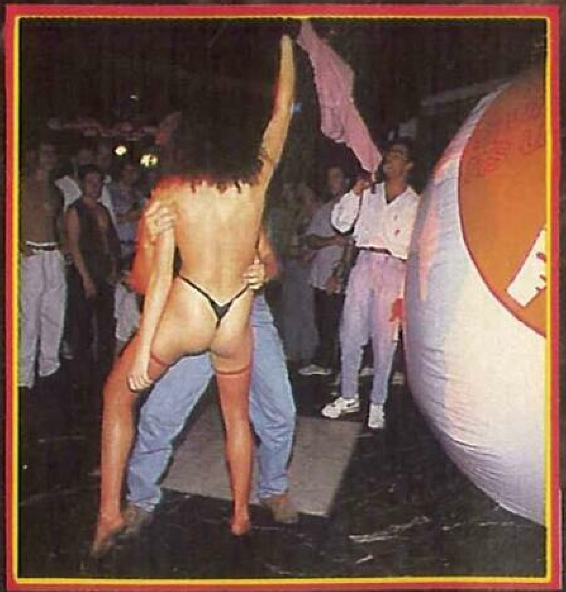
Nie ma nic dziwnego w tym, co oglądamy.

Ta podniecona dziewczyna, wykonująca striptiz na oczach setek zgromadzonych to 19-letnia Britta. Druga, rozkładająca nogi pod stołem, ma na imię Eva i pochodzi z Malmö. Obie spędzają wakacje w Hiszpanii. Równie dobrze moglibyśmy być w Paryżu, Moskwie, Warszawie czy Kopenhadze.

Wszędzie bowiem trend jest ten sam: disco ponownie jest w modzie, bardziej, niż kiedykolwiek. Nie jest to jednak dawne disco, a i seksu w nim więcej niż kiedyś.

Teraz przychodzi się tu dobrze ubranym. Emanuje się więcej seksu, pozwala sobie na





więcej. Chodzi o to, by konsumować, wydawać szmal na przyzwoite jedzenie, szampana, wina odpowiedniej jakości. Chodzi o to, by sprzedawać się we właściwy sposób.

Aby mieć – i dawać – więcej seksu.

Podczas gdy szalone nastolatki bawią się do upadłego w starych budynkach fabrycznych czy na skraju lasu, ci już trochę starsi chętnie wracają do dyskotek.

Dyskoteki wychodzą naprzeciw życzeniom publiczności. Nowe są otwierane, dawne remontowane. Mądre głowy radzą nad tym, jak i co zrobić, aby znaleźć się w czołówce.



Moda jest teraz czarna, odważna i dekadencka

W samym tylko Londynie i Brighton dyskoteki ,,Equinox'' i ,,Paradox'' zainwestowały w ostatnich latach 70 milionów dolarów w zmianę nazwy, nową koncepcję wystroju i rozbudowę...

Właściciele lokali wiedzą, że te inwestycje się opłacą. Przy słabej skandynawskiej koniunkturze milionami tak bardzo się nie szasta. Banki są ostrożniejsze w udzielaniu kredytów.

Nowe trendy nie polegają jednak wyłącznie na rozbudowie i przebudowie dyskotek. Zauważa się wyższe ceny. Większa jest konkurencja.

A i seksu jest więcej.

Organizowane są konkursy ,,kostiumów kąpielowych''. ,,konkursy modelek'', konkursy ,,mokrej koszulki'', ,,striptease-shows'', a także konkursy ,,powietrznego seksu''.

Na parkiecie zauważamy wysokie obcasy, więcej niż kiedyś czarnych, nabłyszczanych majtek nylonowych oraz głębsze dekolty. Muzyka zaprasza, aby podbrzusza tańczących się stykały.

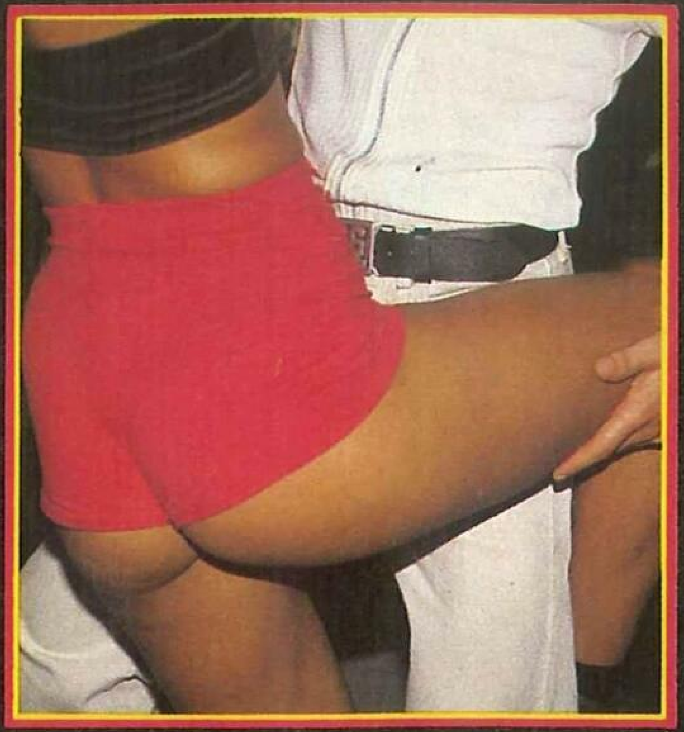


Zdaniem większości dziewcząt należy nosić pończochy i paski

Na pewno wielu z nich przeżyło orgazm w takt utworu Whitney Houston z filmu ,,Bodyguard''.

– Czasem zauważam ruchy, przypominające po prostu zwyk-

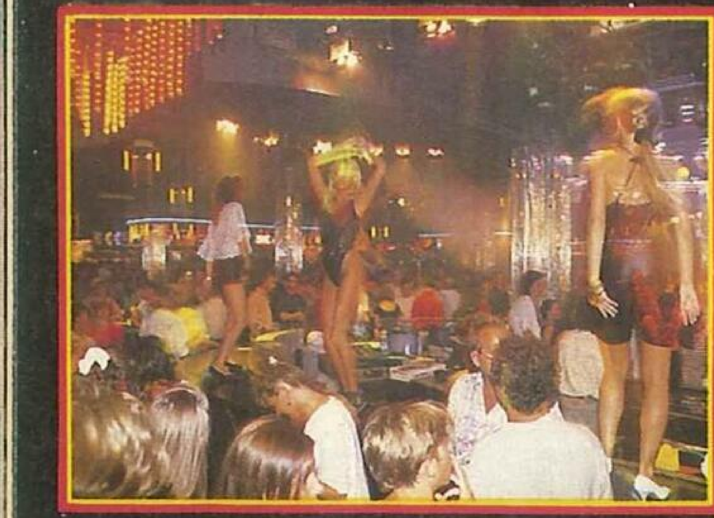
W ciemności niecierpliwe palce szukają drogi do wilgotnych szparek!



ły stosunek, a nie mające nic wspólnego z tańcem – mówi disc-jockey Mick w wywiadzie dla naszego reportera. Jeśli dobrze rozejrzysz się po ciemnych kątach, zauważysz całą masę rąk, wślizgujących się do spodni i pod minispódniczki. Mam również wiele dowodów na to, że całe masy dziewcząt przychodzą do dyskoteki w przezroczystych g-strings albo całkiem bez majtek. Ostatnia moda polega na tym, by nie nosić majtek pod rajstopami.

23-letnia Lena, sekretarka z Göteborga, powiada:

– Co tydzień, a co najmniej co drugi weekend jestem w dyskotece, najczęściej w ,,Valand'' lub ,,Zoo Club''. Z całym przekonaniem ubieram się wyzywająco, najczęściej na czarno. Wkładam też czarne pończochy i czarny pasek, czasem cienkie, czarne rajstopy.



– A majtki?

Lena czerwieni się:

– A po co? To niesamowicie podniecające nie mieć nic pod spodem, pomimo że nie zawsze chcesz iść z kimś do łóżka. Jest to sposób na prezentację swojego ekshibicjonizmu – pokazywać bez pokazywania. Pamiętam pewnego faceta, który przeżył kiedyś niesamowity szok. Miał już dobrze w czubie, gdy wsadził mi rękę pod sukienkę i z miejsca natknął się na – no wiesz, na co. Uciekał, ile sił w nogach. Ale innym chłopakom bardzo się to podobało...

Gunilla, 26 lat, kelnerka z Jönköping, powiada:

– Często bywam w dyskotece. Zaliczam facetów na prawo i lewo. Nigdy jednak nie wzięłabym udziału w konkursie na striptiz w rodzinnym Jönköping – to małe miasteczko, bardzo religijni ludzie i podwójna moralność. Natomiast podczas wakacji w Hiszpanii czy w Grecji idę na całość. Nigdy nie mam nic pod sukienką, zaliczam chłopaków i robię striptiz na barowych ladach w dyskotekach. Wszyscy mamy przecież potrzebę pozbycia się zahamowań i wczucia się w rolę dziwki, oczywiście od czasu do czasu. To chyba nazywa się kompleksem Madonny i Ladacznicy...

Ann-Kristin, 24 lata, makler giełdowy ze Sztokholmu:

– Dyskotekowe życie pozwala mi uciec od pełnej stresów codzienności. W pracy oczekują ode mnie perfekcji pod każdym względem. Ale jestem przecież zwykłą dziewczyną, również mającą takie same potrzeby, jak wszyscy inni. W sobotnie noce pozwalam więc fantazjom zapanować nade mną. Ubieram się niezwykle elegancko, najczęściej tylko w cienkie rajstopy i na wpół przezroczystą bluzkę. Pod spodem nie mam już nic. Poczucie bliskości z partnerem podczas tańca jest fascynujące. Raz o mało nie odfrunęłam. Musiałam iść do domu, taka byłam mokra. Uważam jednak i nie zawsze idę z chłopakiem do domu już pierwszego wieczoru – po prostu boję się, żeby czegoś nie złapać...

Kim sprzedaje telefony, a w wolnym czasie występuje jako striptizerka w dyskotekach i na prywatnych imprezach.

– Jeszcze nigdy nie miałam tyle pracy. To, co kiedyś było nie do pomyślenia, dziś jest akceptowane. Jako striptizerka jestem podziwiana zarówno przez facetów, jak i dziewczyny, przychodzące na dyskoteki. Chłopcy szaleją, widać po nich, że mają ochotę i że nie brak im odwagi. To niesamowicie elektryzujące, gdy występujesz przed tłumem równolatków, a jest ich czasem 400–500 osób. Mogę cię zapewnić, że aż mnie swędzi pomiędzy nogami...

Nocna runda po dyskotekach Sztokholmu utwierdza nas w przekonaniu, że nowy trend jest prawdziwy.

Stroje są ekskluzywne, perfumy wytworne, włosy eleganckie. Seks i arogancja przeplatają się ze sobą w grupie samotnych osób w wieku od 20 do 35. Wszyscy mają wspólne zainteresowania.

Ich zadaniem jest znalezienie partnera. Na jedną noc lub na całe życie.

29-letni Peter, posiadający własną firmę, siedzi w barze, ubrany w znakomicie skrojony garnitur BOSS, białą koszulę i kolorowy krawat. Popija szampana.

– Jeśli chcesz znaleźć dziewczynę, najlepiej pójść do dyskoteki. Bary yuppie już nie istnieją, a w restauracjach znajdziesz same pary. Tu właśnie przesiadują samotne dziewczyny, gotowe na wszystko.

Równouprawnienie sprawiło, że dzisiejsze dziewczyny podrywają częściej niż chłopcy. Wystarczy, aby facet był względnie uprzejmy, elegancko ubrany i wzbudzający zaufanie, a już może liczyć na numerek. Zdarza się, że dziewczyny zaczynają cię atakować jeszcze na parkiecie. A któż potrafi odmówić, gdy czuje delikatny język pieszczący jego ucho i rękę ściskającą fujarę?

Tak to już jest. Szukasz. Znajdziesz. Idziesz z partnerką do domu. Pieprzysz się.

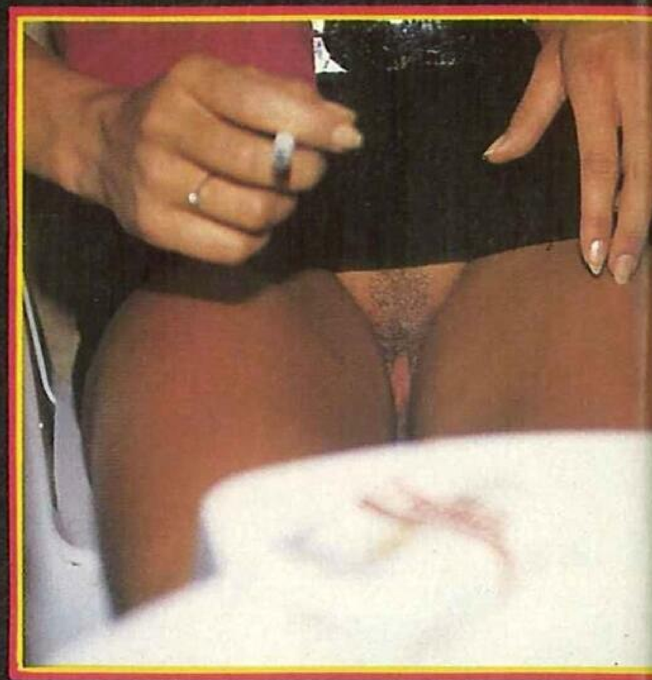
Nie zapominasz o prezerwatywie.

Za granicą możesz poszaleć sobie jeszcze bardziej. W takich dyskotekach, jak ,,Viking Line'' w Palma Nova czy ,,Extasis'' w San Antonio na Ibizie, światła w kącikach są przyćmione. Na podłodze i kanapach leży moc wielkich poduszek. Wszystkie ręce pracują, że hej. Delikatne ręce ściskają fiutki, ukryte w dżinsach, zręczne palce wślizgują się w szparki pomiędzy wargami.

Dyskoteka ,,Riu Palace'' w El Arenal na Majorce zatrudnia na stałe co najmniej 20 dziewcząt go-go, tańczących na barze w seksownej bieliźnie, a wszystko po to, by rozgrzać publiczność. Co wieczór, ewentualnie co drugi wieczór, organizuje się konkursy pełne seksu, w których striptiz wykonują sami turyści.

Nowy trend disco jest otwarty na wszystko, jednak ludzie, kryjący się za nim, są milczący. W społeczeństwie, w którym króluje podwójna moralność, nie mówi się tak wiele o tego rodzaju rzeczach – je się ROBI.

– Nie chcę być cyniczny, ale chodzi tu wyłącznie o pieniądze – powiada właściciel jednej z dyskotek, pragnący zachować anonimowość. – Oto, jak wygląda prawda: ludziom nie znudził się seks. Podniecają się równie szybko, jak kiedyś, nie chcą jednak o tym mówić ani niczego przedsięwziąć na własną rękę. Dlatego pomagamy im w uruchomieniu procesu. Proponujemy legalny seks. Młodzi ludzie, a przede wszystkim dziewczęta, na pewno nie zajrzą do pornoklubów. Jest to uważane za poniżające i nieprzyzwoite. Ale czysty, świeży, zdrowy seks w dyskotece jest OK, zwłaszcza jeśli to przeżycie dzieli się z 500 innymi równolatkami...



Wiele dziewcząt uważa, że nagość pod sukienką sprzyja podnieceniu

28-letni Andre, pośrednik nieruchomości, jest częstym bywalcem dyskotek. A oto jego recepta:

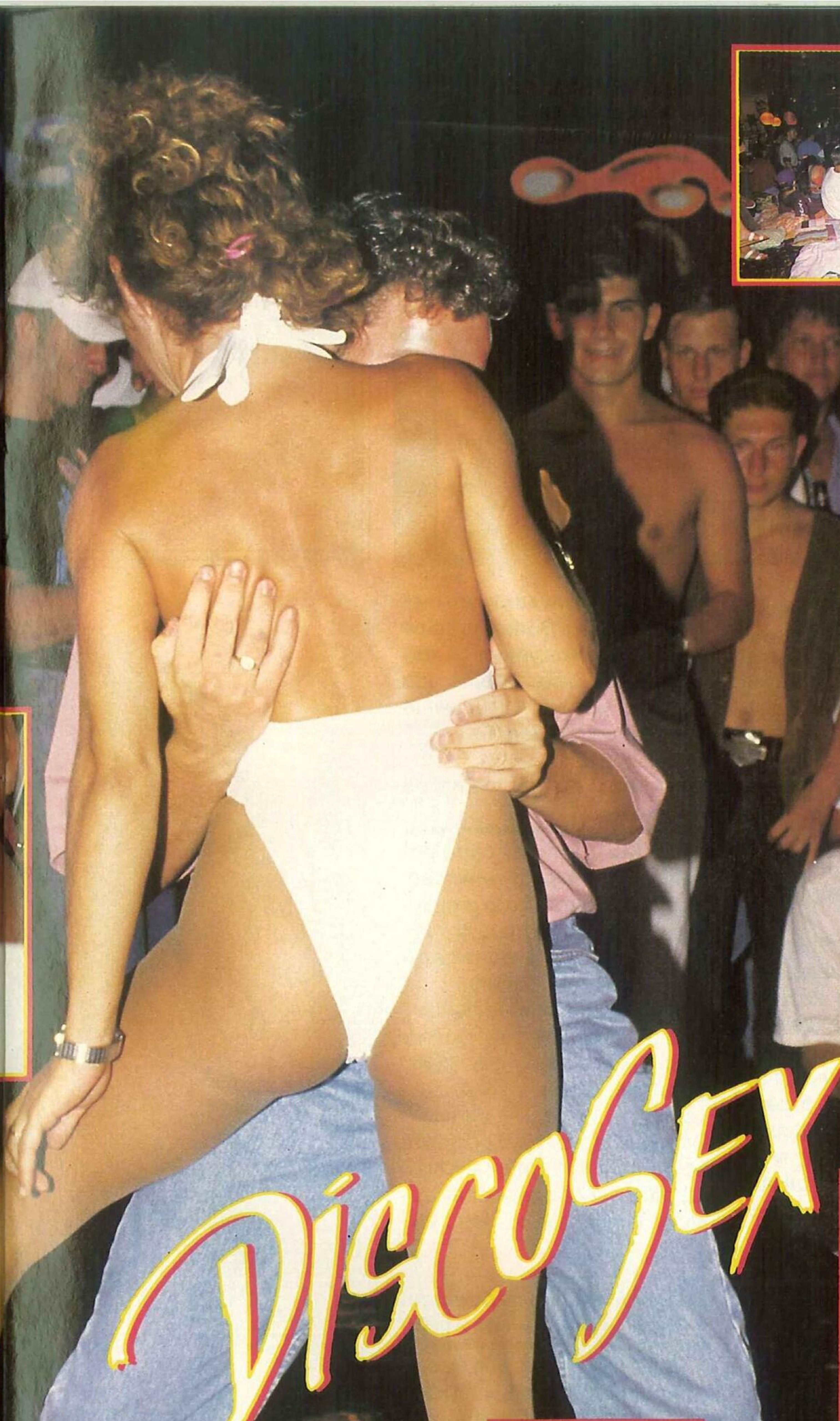
– Ubierz się porządnie, ale bez przesady. Za swoje pieniądze kupuj ubrania dobrej jakości. Jeśli cię na to nie stać, pozostań raczej w domu, nie decydując się na pójście do byle jakiej dyskoteki.

Natychmiast przechodzisz do rzeczy. Cechuje cię pewność siebie, ale nie jesteś napuszony. Robisz to, co chcesz. Tak, jak to lubią dziewczęta.

20-letnia Anna potwierdza, że recepta Andre się sprawdza.

– Napalam się na zadbanych facetów, którzy imponują swoją postawą. Jeśli jakiś ma się ochotę ze mną przespać, lepiej żeby mi to powiedział od razu, a nie owijał w bawełnę i zapraszał na herbatę. Jeśli mi się podoba, zgadzam się na tę jedną noc. Uważam, że to jest w porządku. Jestem młoda, mam moc wszelkich zajęć i chcę jeszcze wiele przeżyć, zanim zdecyduję się, z kim będę dzielić moje życie.

DiscoSex





JEJ NAJLEPSZE WEJŚCIA:

1.
Czyżbyś był spokrewniony z Tomem Cruise'em? Jesteś w każdym bądź razie tak samo przystojny, jak on...
2.
Przepraszam, nigdy nie ośmieliłabym się cię pocałować, gdybym była trzeźwa.
3.
Co za ciało! Chcesz się dostać do Chippendales?
4.
Czy lubisz szybkie dziewczyny tak samo jak szybkie samochody?
5.
Czy chcesz jedno, czy dwa jajka na śniadanie?

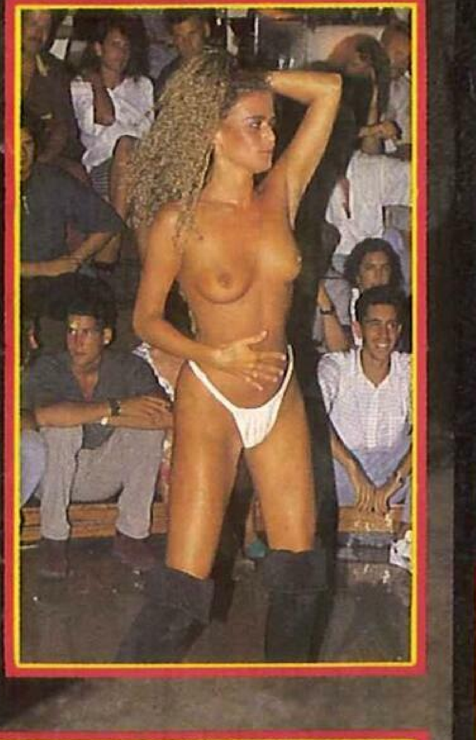
JEGO NAJLEPSZE WEJŚCIA:

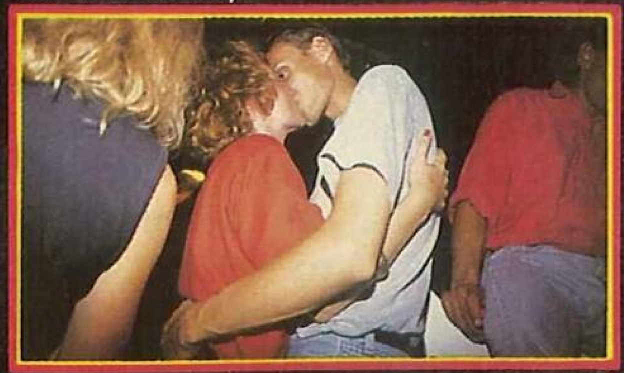
1.
Czy kiedykolwiek myślałaś, aby zostać modelką?
2.
Czy to nie o tobie śniłem dzisiejszej nocy?
3.
Twój strój znakomicie pasuje do mojego porsche.
4.
Co powiesz na jeszcze jeden kieliszek?
5.
Czy możesz się zwolnić z pracy jutro po południu?

MODNE & NIEMODNE

MODNE: Czystość, ekskluzyw, bezczelna arogancja, doskonała fryzura, klasycznie przestudiowana rola kobiety/mężczyzny, sentymentalne dyskotekowe evergreens, tatuaż.

NIEMODNE: Brudne dżinsy, końskie ogony, buciory, dziury w ubraniu, długie włosy, kolczyki w uszach lub nosie, białe skarpety dla mężczyzn, majtki (zwłaszcza te, które nie są czarne lub białe).





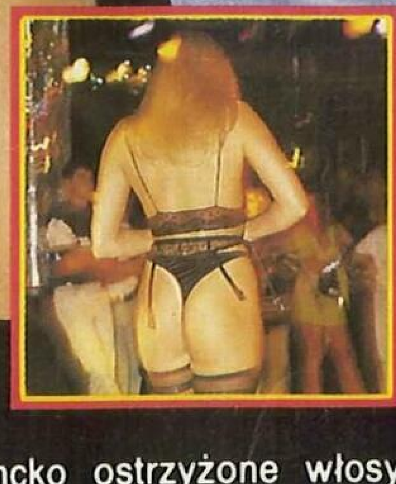
NOWY STYL:

ONA:

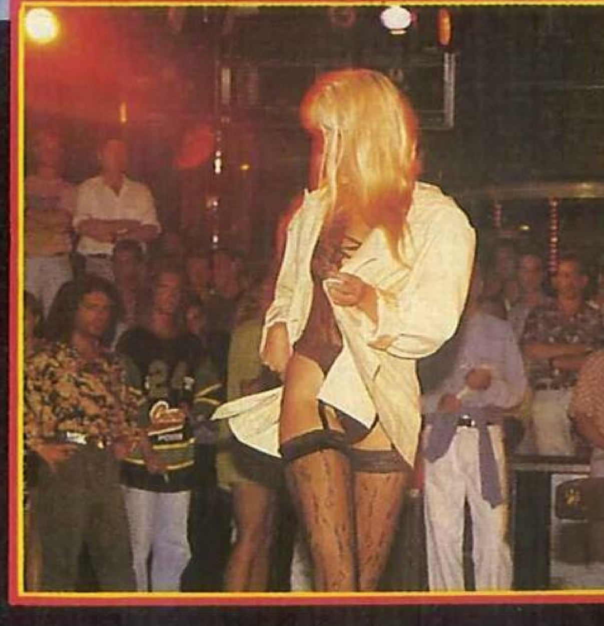
Dziewczyna w czerni, tylko w czerni i jeszcze raz w czerni. Trochę dekadencka, ale wciąż elegancka. Włosy też czarne, tak jak i ozdoby. Czerwone usta, czerwone paznokcie i dużo tuszu na rzęsach. Pokazujesz skórę. Nosisz spódnicę-spodnie lub bardzo krótką sukienkę, cienkie majteczki lub zupełnie bez majtek. Czarne pończochy, czarny pasek albo cieniutkie czarne rajstopy, a pod nimi już nic. Obcasy dużo wyższe, niż kiedykolwiek. Bez torebki.

ON:

Elegancko ostrzyżone włosy – koniec z końskimi ogonami. Szeroki, przewiewny, dwurzędowy garnitur. Bieluteńka koszula z kolorowym krawatem w szalone wzory albo czarny golf. Ekskluzywny, a zarazem dyskretny płyn po goleniu. Koniec z zapachem piżma. Klasyczne eleganckie męskie obuwie – zapomnij o butach kowbojskich. Białe skarpety natychmiast zdradzają twój brak wyczucia stylu.



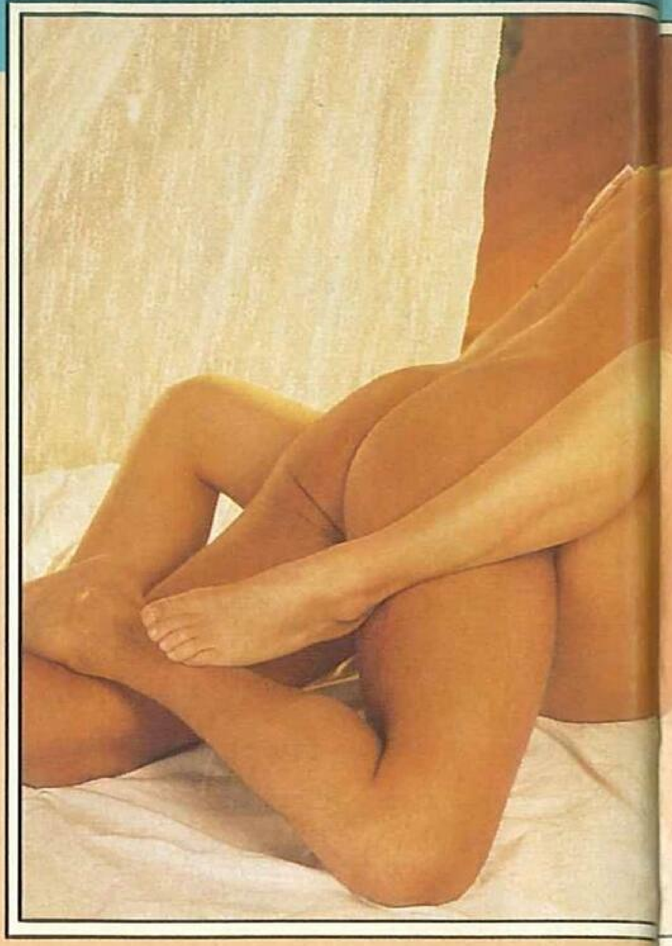
Pokaz bielizny to legalny sposób na prezentację seksu w dyskotece



NAJBARDZIEJ PODNIECAJĄCA MUZYKA:

»I vill survive« (Gloria Gaynor), »You're my first, my last, my everything« (Barry White), »Le Freak« (Chic), »Don't leave me this way« (Communards), »I wanna dance with somebody« (Whitney Houston). ■

Szepty & KRZYKI



„Spróbuj wydawać dźwięki, które sądzisz, że wydawałabyś gdybyś miała największą przyjemność. Jęcz, krzycz, śmiej się, piszcz, rób cokolwiek co działa wyzwalająco. Wdychaj i wydychaj, a kiedy wydychasz wydawaj głos jak zwierzę. Wprawiaj w drgania wnętrze gardła. Śmiej się, łkaj. Przeklinaj jeżeli ci to sprawia przyjemność. Jeżeli sądzisz, że robisz zbyt dużo hałasu, nakryj twarz poduszką. Będziesz w tym wszystkim zapewne czuć się głupio. To normalne (...). Przechodząc do wokalizacji w czasie kochania, nie rób tego sztucznie czy na siłę. Pozwól dźwiękom przyjść samym".

Takie rady amerykańscy terapeuci, przekazują tym, którzy cierpią na brak satysfakcji w łóżku. Erotyczny dialog, umiejętność seksualnej ekspresji jest najbardziej stymulującym seksualnie bodźcem zarówno dla mężczyzn jak i kobiet. Zapewne reakcje te są w jakiś sposób połączone z godowym świrgoleniem wróbelków, mruczeniem kotów, wyciem wilków czy godową pieśnią pasikoników, która uznana jest za najbardziej skomplikowaną miłosną rozmowę w świecie zwierzęcym.

Miłosne szepty i krzyki są zawsze najbardziej frapującymi elementami zachowań seksualnych człowieka. Rozmaitość wydawanych dźwięków, pomruków, różnych ahów, ohów, ufów etc. starczyłaby zapewne do zapisania kilkuset magnetofonowych taśm. Naukową ciekawostką jest przede wszystkim fakt olbrzymiej rozmaitości zachowań słownych podczas przeżywania orgazmu.

Zdarza się, że występują wtedy słowa będące wyznaniami miłosnymi, pytaniami, zaprzeczeniami, wulgaryzmami, poleceniami, pochwałami, imionami świętych lub, odwrotnie, wszystkich diabłów. Rozmaitość tych reakcji jest tak duża, że tak naprawdę nikt z fachowców nie podejmował prób doszukiwania się związków pomiędzy np. ciągiem: rżnij mnie, pieprz, ty chuju, o boże, dlaczego?, kurwa, nie?! tak, tak, etc. a dajmy na to wykształceniem czy cechami osobowości. A wydaje się, że materiał do badań jest niezwykle interesujący.

Zdobycie od kobiet informacji na temat tego, co szepta lub krzyczy podczas stosunku z partnerem jest możliwe tylko do połowy. Nie ma w tym zupełnie nic dziwnego. Okazuje się bowiem, że w chwili przeżywania orgazmu występuje u kobiet (szczególnie wówczas, gdy orgazm jest bardzo intensywny) coś na kształt przymglenia świadomości i tak na dobrą sprawę trudno jest jej sobie cokolwiek z tego stanu przypomnieć. Jest więc to coś w rodzaju „odlotu", jaki zdarza się np. po przedawkowaniu alkoholu.

Nie mniej jednak trochę przynajmniej z tej początkowej fazy podniecenia kobieta powinna pamiętać? To właśnie stało się przyczyną, dla której zdecydowałem się porozmawiać z nimi na ten temat. Swoją drogą na marginesie tego może zbyt przydługiego wstępu warto panowie abyśmy pamiętali, że owe stany przymglonej świadomości są naprawdę faktem. To dlatego nigdy nie należy brać na serio wszystkiego, co dziewczyna w takiej sytuacji wyszeptuje lub wykrzykuje. Zarówno wówczas, gdy mówi: Kocham Cię, jak również wtedy, gdy prosi: puść, zostaw... Natura kobiety jest jednak zagadkowa. Nie pozostaje nam w tej sytuacji nic innego, jak bazować na własnym zdrowym męskim rozsądku. Oddaję już głos moim rozmówczyniom. A zatem: O czym lubisz szeptać lub krzyczeć, gdy jest Ci cudownie z Twoim chłopakiem?

Agnieszka, lat 29, polonista w liceum

Oh! Nie wiem czy będę potrafiła Ci o tym powiedzieć. Musiałbyś zapytać o to mojego męża. Wątpię jednak, by zechciał się dzielić z tobą naszymi sekretami. Zatem... no cóż... Prawdę powiedziawszy jestem choleraną świntuchą. Uwielbiam wprost, gdy mówi do mnie słowa: „pieprzę", „rżnę", „walę", „ładuję". Oczywiście stosując przy tym pełną odmianę przez wszystkie możliwe gramatyczne struktury. Więcej nie powiem. Wybacz.

Jola, lat 25, sprzedawczyni z Olsztyna (wypowiedź z listu)

W takich sytuacjach szalenie mnie podniecają wszystkie słowa, które układają się w ciąg różnego rodzaju „obiecanek". Staszek, mój chłopak bardzo często rozpoczyna naszą zabawę w łóżku od zaczepek w stylu: „Zaraz Ci ściągnę majtki", „wsadzę Ci go a potem dam żebyś go wylizała". „Zaraz popatrzę na Twój wypięty słodki tyłeczek".

Co ja mówię? No cóż, prawdę powiedziawszy, to on jest erotycznym gadułą. Ja uwielbiam mruczanki, których niestety nie mogę Ci opisać a podsłuchać nie pozwolę.

Anna, lat 19, modystka

Kiedy się kochamy mówimy sobie dokładnie wszystko. Często nasze słodkie rozmówki rozpoczynają się od zabawy, co które z nas zrobiłoby gdyby... Tutaj jest cały wachlarz wymyślanych przez nas sytuacji i oczywiście wariantów zachowań. Na przykład Andrzej mówi: „Powiedz mi, co byś zrobiła, gdym Ci w kinie wsadził rękę pod spódnicę?".

Ja najczęściej mówię mu wtedy: „No cóż... wiesz... hm... pewnie odpięłabym Ci spodnie i zaczęła zabawiać się Twoim kutasikiem. Te rozmowy zwykle podpalają nas tak bardzo, że po krótkiej chwili robimy dokładnie to, co przedtem sobie „erotycznie obgadaliśmy". A gdy się kochamy... Ja podobno zachowuję się bardzo cicho. Andrzej mówi, że zbyt cicho. On uwielbia dziewczyny, które są „seksualnymi wyjcami". Niestety, za bardzo się go krępuję bym mogła w jego obecności być taka.



Beata, lat 25, właścicielka firmy

To chyba jest nienormalne. Ja po prostu im bardziej mam intensywny orgazm, tym bardziej płaczę. Nie wiem, co Ci powiedziały inne dziewczyny. Przyznam szczerze, że z ciekawością będę czytała ich wypowiedzi w CATS. Może wśród nich też jest taki „płaczek" jak ja? To by mnie na pewno uspokoiło. Mój chłopak twierdzi, że zapewne płaczę ponieważ nie potrafi mnie zaspokoić. Biedny, nigdy nie umiem go przekonać, że tak nie jest. Płaczę... bo jestem z nim tak bardzo szczęśliwa, jak z żadnym innym!

Krystyna, lat 20, studentka

Tego niestety nie da się opisać. Najczęściej po prostu głośno wzdycham, a kiedy już dochodzę do szczytu wtedy... po prostu krzyczę i to niestety czasami tak głośno, że mój chłopak musi mi zatykać dłonią usta. Na nasze nieszczęście mieszkam wspólnie z rodzicami, którzy mogą wszystko słyszeć.

Olga, lat 19, licealistka

W takich sytuacjach mam najczęściej zamknięte oczy i koncentruję się na momencie, który przybliża mnie do orgazmu. Wypowiadane słowa po prostu mnie rozpraszają.

Aneta, lat 27, kelnerka w podwarszawskiej kawiarni


Co mówię podczas takich sytuacji? Najczęściej, kochaj mnie, kochaj, kochaj, kochaj! Jeszcze jeszcze i jeszcze!

Robert zawsze chce abym mówiła mu kiedy dochodzę do orgazmu. Trzecim więc słowem jest najczęściej: „Teraz, teraz, teraz!" i to „teraz" zwykle kończy się jego eksplozją.

Wszystkim dziewczętom, które zdecydowały się ze mną na ten – chyba najbardziej intymny – temat porozmawiać, serdecznie dziękuję i oczywiście gorąco pozdrawiam

TADEUSZ ROY

Cathleen





Superoferta dla Czytelników „Cats"!

KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE

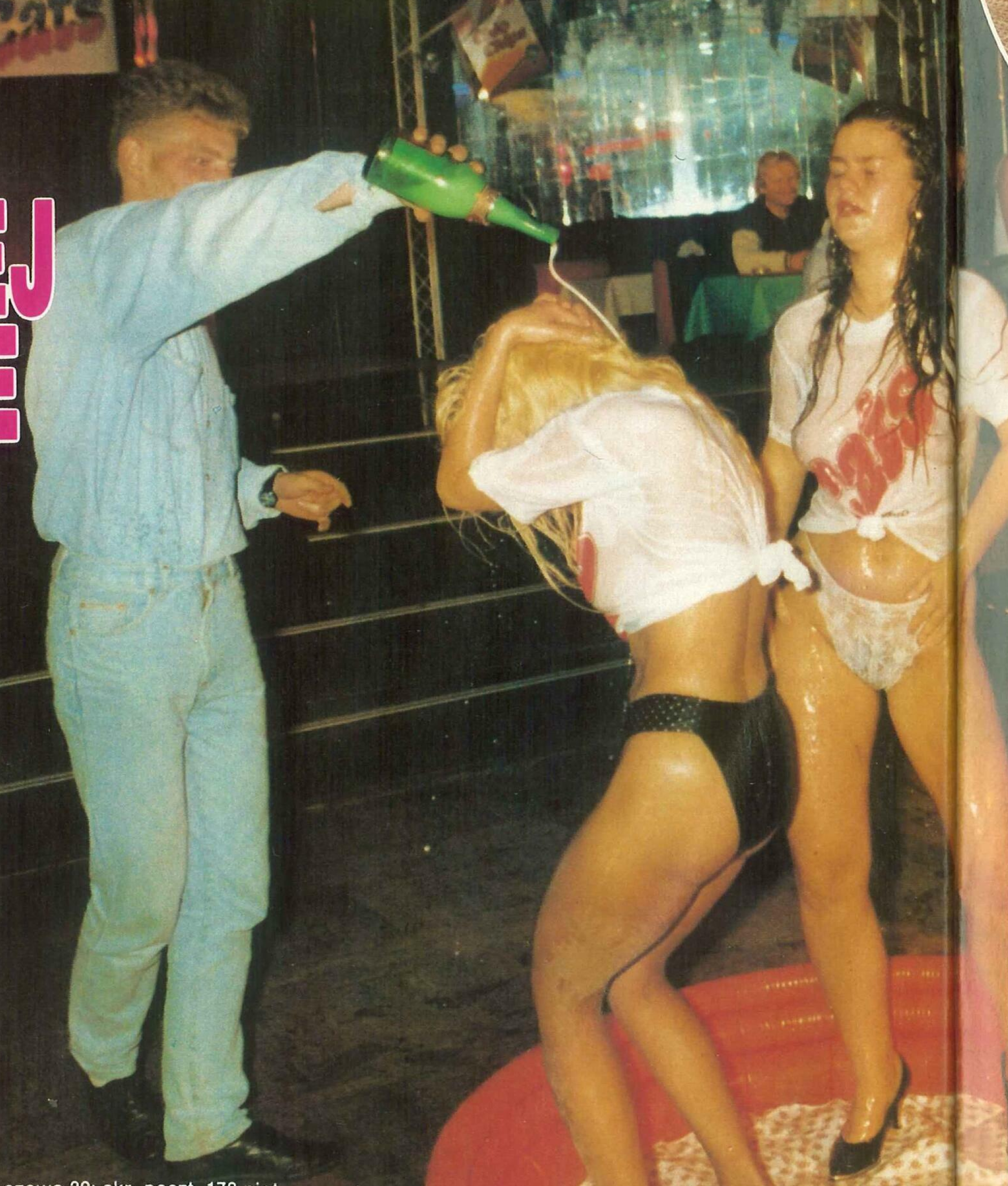
I Ty możesz zostać członkiem ekskluzywnego „Klubu Catsa" i uzyskać specjalną Złotą Kartę, która zapewnia wiele przywilejów w korzystaniu z sieci klubów współpracujących z naszą redakcją. Posiadacze karty mają wolny wstęp do tych lokali, mogą uczestniczyć w zamkniętych imprezach, konkursach, występach i innych atrakcyjnych formach zabawy.

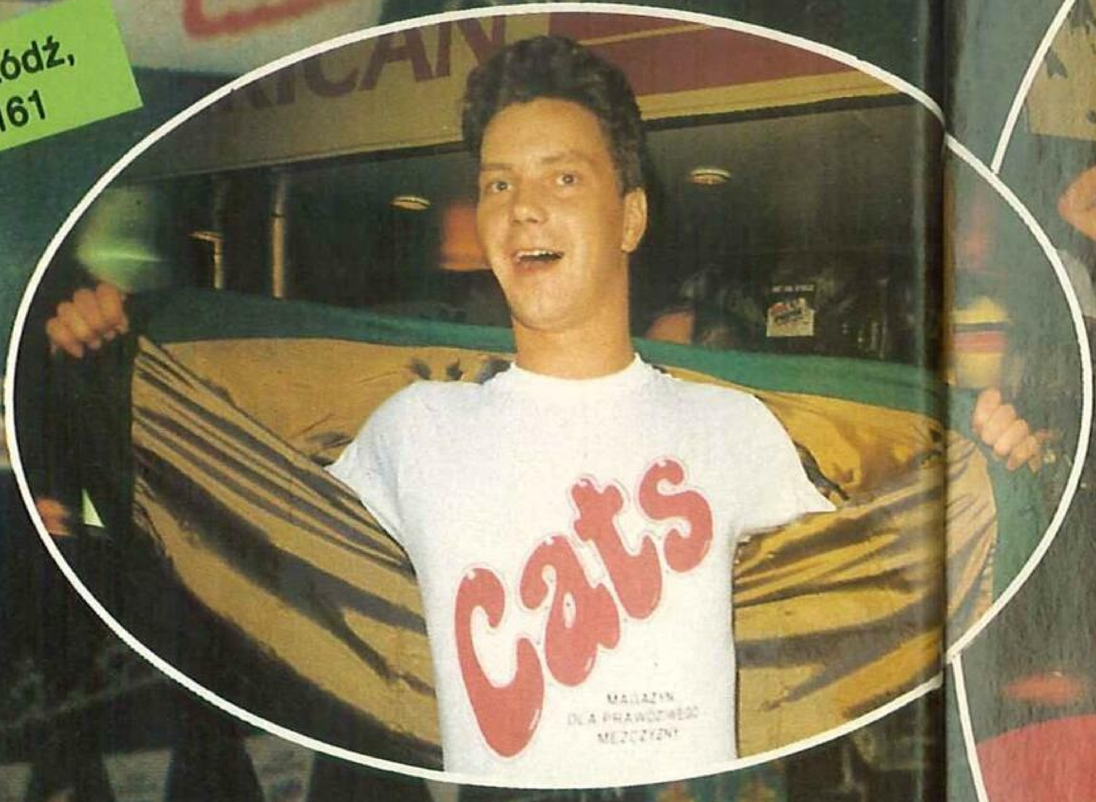
Jak zdobyć kartę „Klubu Catsa"? Wystarczy opłacić roczną prenumeratę (i zawiadomić o tym redakcję), by otrzymać przesyłką pocztową Złotą Kartę Klubową. Wciąż informujemy o możliwościach korzystania z Karty, kluby również robią wszystko, by jej posiadacz był zadowolony i bawił się jak najlepiej. Dla członków Klubu organizowane są specjalne konkursy, zabawy.

Nie zwlekaj, wypełnij zamieszczony w naszym magazynie przekaz!

Nie zapominamy o naszych dotychczasowych wiernych Czytelnikach. Ci spośród nich, którzy chcą zostać członkami „Klubu Cats", powinni przesłać pod adresem: 00-343 Warszawa 30; skr. poczt. 178 piętnaście wycinków z okładek „Cats", zawierających numer i datę.

Oto aktualna, stale poszerzana, lista klubów „Cats":





Night Club **„Nana"**, Bielsko-Biała, ul. Cechowa 20 (tel. 289-37)

Pensjonat **„Eden"**, Kowalowa koło Wałbrzycha, ul. Wczasowa 47

Bar Rozrywkowy **„Eden"**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 102 (tel. 227-513)

Night Club **„Laguna"**, Łódź, ul. Przybyszewskiego 161

Night Club **„Kosmos 2001"**, Chełm, ul. Kopernika 20 (tel. 524-89)

Klub Magazynu „Cats", Warszawa, Al. Jerozolimskie 45 (Hotel „Polonia"), tel. 628-72-41 wew. 491

Klub „Cats" „Manhattan" – Sulechów organizuje Bal Sylwestrowy. Przewidywane są liczne atrakcje (m.in. występy erotyczne). Informacje i bilety w klubie.

Klub Rozrywki **„Czarny Koń"**, Żory, os. Pawlikowskiego PU-13



Klub Nocny **„Eden"**, Białystok, ul. Świętokrzyska 3 (tel. 513-289)

„Mecenas", Przemyśl, ul. Dworskiego 9 – wejście od ul. Rejtana (tel. 47-186)

„Beatify", Będzin, ul. Sportowa 3 (tel. 673-392)

Centrum Gastronomiczno-Rozrywkowe **„Happy 7"**, Wrocław, ul. Świdnicka 53

„Olimp" – Grand Hotel, Warszawa, ul. Krucza 28 (tel. 628-62-11)

Club **„Number 1"** – „Jedynka", Rzeszów, ul. Hetmańska 24 – czynny od 11 do 3 (tel. 43-085)

Kawiarnia **„Manhattan"**, Częstochowa, ul. Dekabrystów 33

Klub **„Help Disco"**, Lublin, ul. Północna 22a (tel. 775-801)

Klub rozrywki **„Zamek"**, Toruń, ul. Przedzamcze 5

Klub **„Parkowa"**, Chorzów WPKiW (tel. 413-659)

Dyskoteka **„Jocker"**, Sopot, Łazienki Północne koło Grand Hotelu – czynna od godz. 21

Night Club **„Palace"**, Zgorzelec, ul. Parkowa 1 (tel. 24-16)

Hotel-Night-Club **„Goraj"**, Goraj koło Malborka

Night Club **„Pstrąg"**, Zakopane, ul. Jagiellońska 7 (tel. 29-04)

Bar Disco **„Malibu"**, Szczecin, ul. Tczewska 61

Night Club **„Manhattan"**, Świnoujście, ul. Żeromskiego 61

Night Club **„Bim-Bom"**, Tarnobrzeg, ul. Sienkiewicza 189 (tel. 224-703)

Night Club, kawiarnia **„Meduza"**, Mielno, ul. Nadbrzeżna 2

Go Go Night Club **„Morskie Oko. U-Boot." „Studio"**, Wrocław, ul. Chopina 27

„Goraj II", Starogard Gdański, ul. Lubiechowska 82

Nocny Klub **„Romans"**, Opole, ul. Wrocławska 3 (tel. 744-531) – czynny od 19 do 4

Night Club **„Sexland"**, Tczew, ul. Kasztanowa 2A

Night Club **„Manhattan"**, Sulechów, ul. Świerczewskiego 52



Klub „Laguna" w Łodzi

A oto zdjęcia z eliminacji konkursu Miss Mokrego Podkoszulka w nowym klubie „Cats" „Laguna" w Łodzi. Zabawa – jak wszędzie na naszych imprezach – była szampańska, dosłownie i w przenośni.

UWAGA!

Bez szukania w kiosku możesz systematycznie otrzymywać CATS do domu – wystarczy zamówić!

CATS można zaprenumerować od dowolnie wybranego numeru, pod warunkiem, że wpłata wyprzedzi o sześć tygodni datę rozpoczęcia prenumeraty. I można nasz magazyn zaprenumerować na dowolnie długi okres (np. na 3, 6 czy 12 miesięcy).

– Cena 1 egzemplarza 41 500 zł.

– Koszt przesyłki jest wliczony w cenę prenumeraty.

– Wpłaty przekazem pocztowym (lub przelewem) prosimy dokonywać na rachunek:

P.P.U.P. „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty
w Bydgoszczy
Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz
607108-990011-131

Prenumeratę bieżących egzemplarzy można opłacić indywidualnie i zbiorowo.

Wystarczy dokładnie wypełnić wydrukowany niżej kupon, wyciąć i wnieść opłatę w najbliższym urzędzie pocztowym.

Skorzystaj z tej możliwości! Zaoszczędzisz czas i pieniądze!

Odcinek dla poczty zł . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . .

Adres . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy . . . . . . Miejscowość . . . .

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

Nr konta 607108-990011-131
Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . .
Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla posiadacza r-ku zł . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . .

Adres . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy . . . . . . Miejscowość . . . .

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

Nr konta 607108-990011-131
Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . .
Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla wpłacającego zł . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . .

Adres . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy . . . . . . Miejscowość . . . .

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

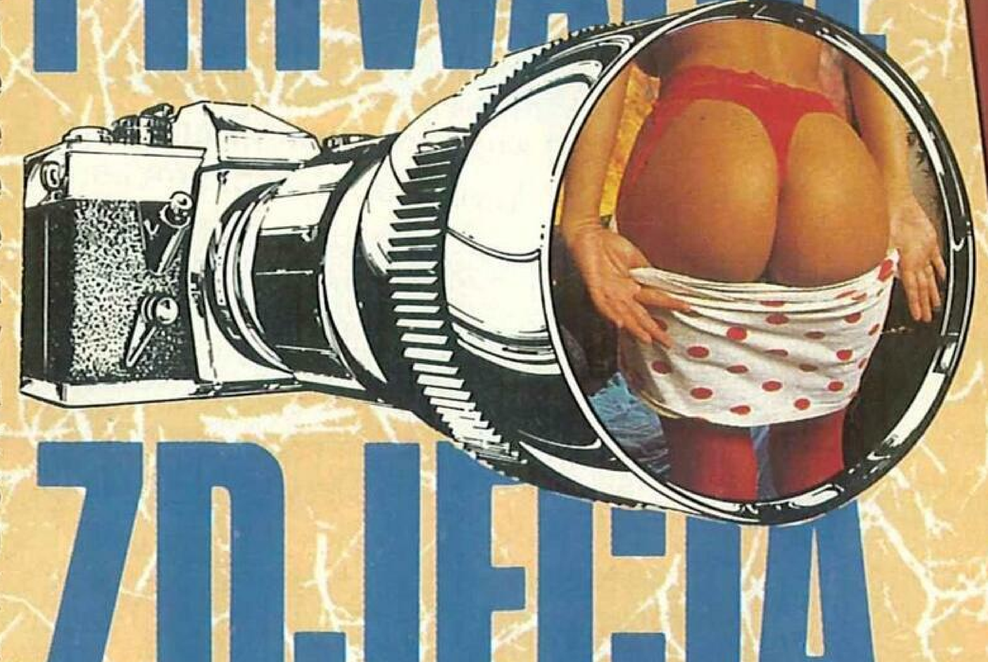
Nr konta 607108-990011-131
Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . .
Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

PRYWATNE ZDJĘCIA

Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nad syłania prywatnych foto sów. Każde opublikowane zdjęcie będzie ho norowane 20 $. Zdjęcia prosimy Wysyłać na nasz adres:
SCAN MAG A/S
Borgergade 6 1300
Kopenhagen K
DANIA
Z dopiskiem na kopercie »YLVA«

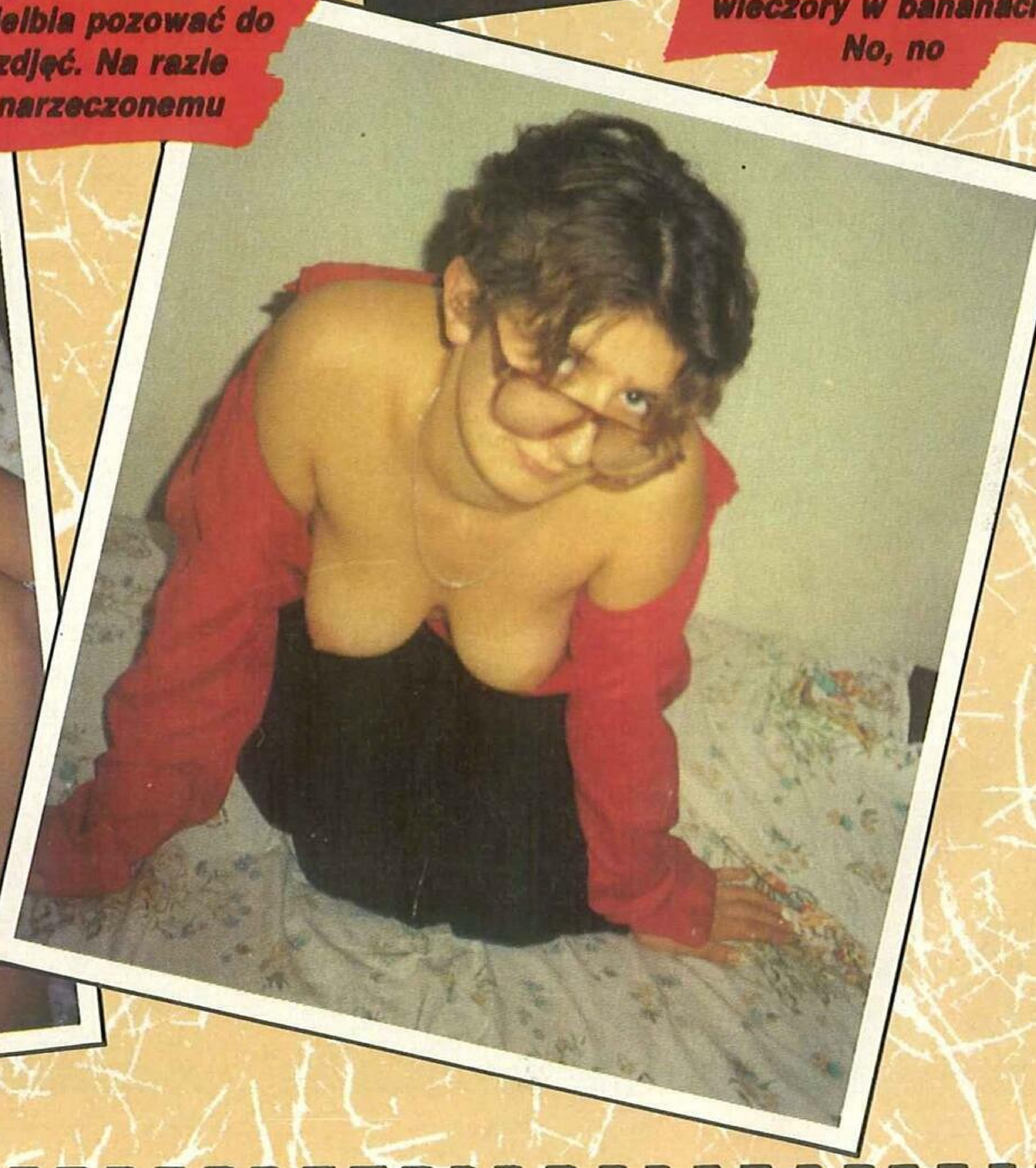




Agata rozsmakowała w długie zimowe wieczory w bananach... No, no



Ania pisze, że jest wesołym Baranem, który uwielbia pozować do zdjęć. Na razie narzeczonemu





Lusia z Pomorza woli ciepłą wodę jeziorka niż morskie fale

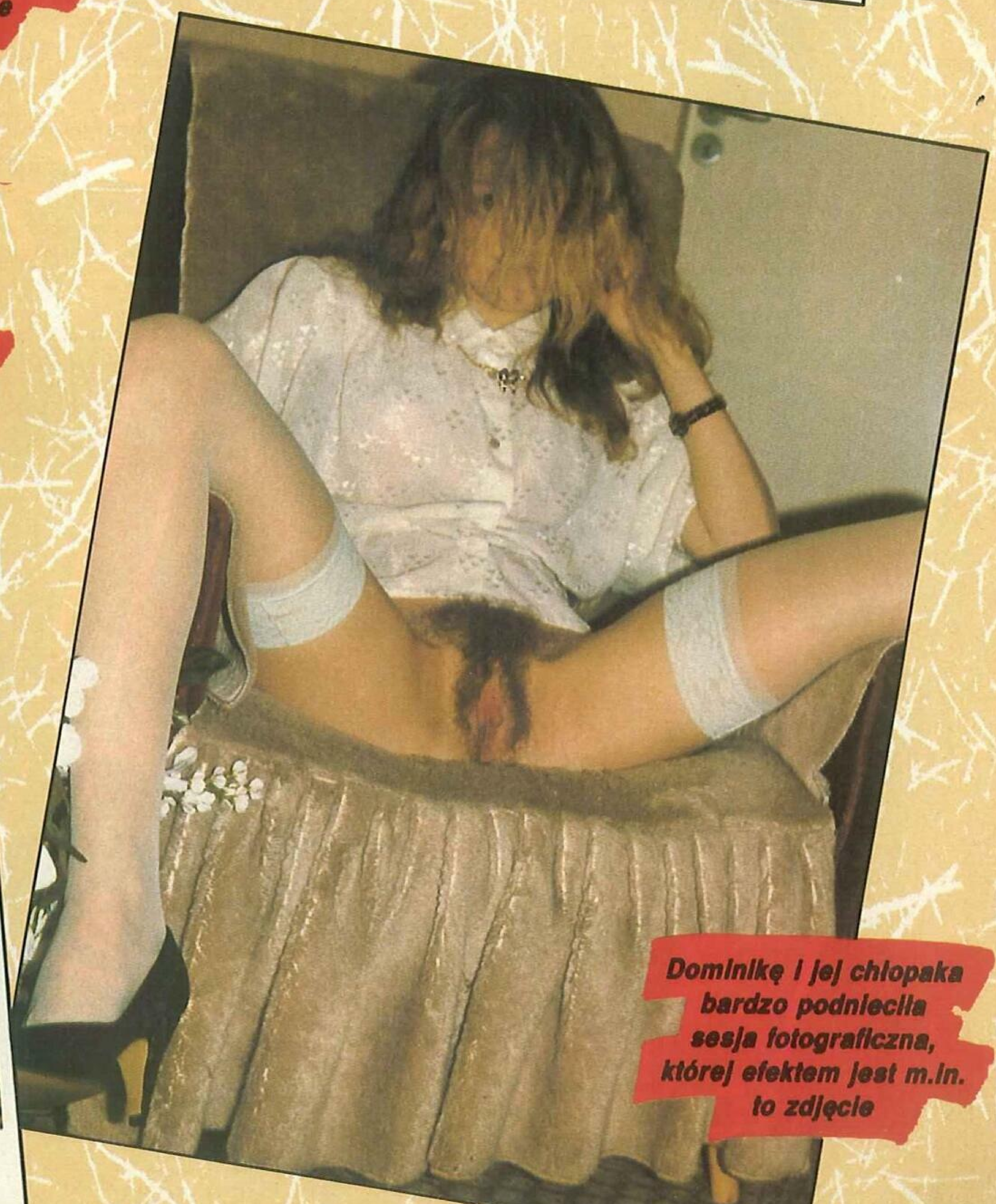


Iwona bardzo lubi kąpiele i swojego chłopaka, który zrobił jej zdjęcie



Alexandra na tych zdjęciach jest jeszcze w domu, ale wybiera się nad morze i obiecuje pokazać się nam w nowej scenerii





Dominikę i jej chłopaka bardzo podnieciła sesja fotograficzna, której efektem jest m.in. to zdjęcie

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

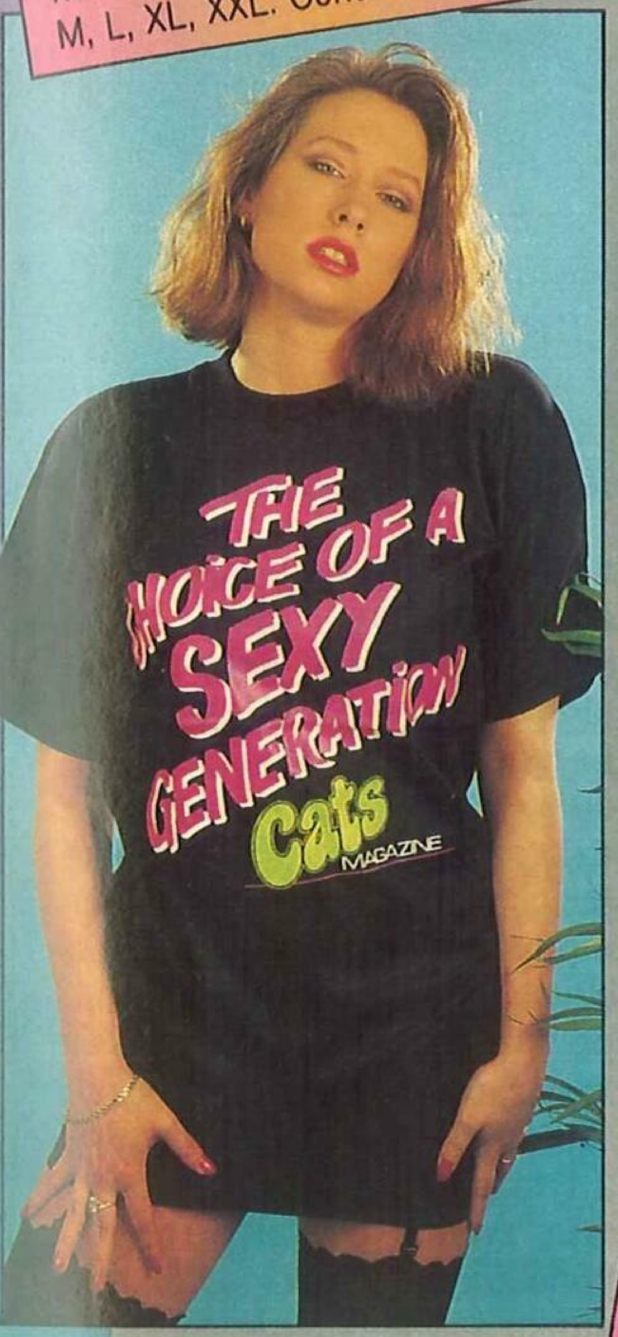
Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

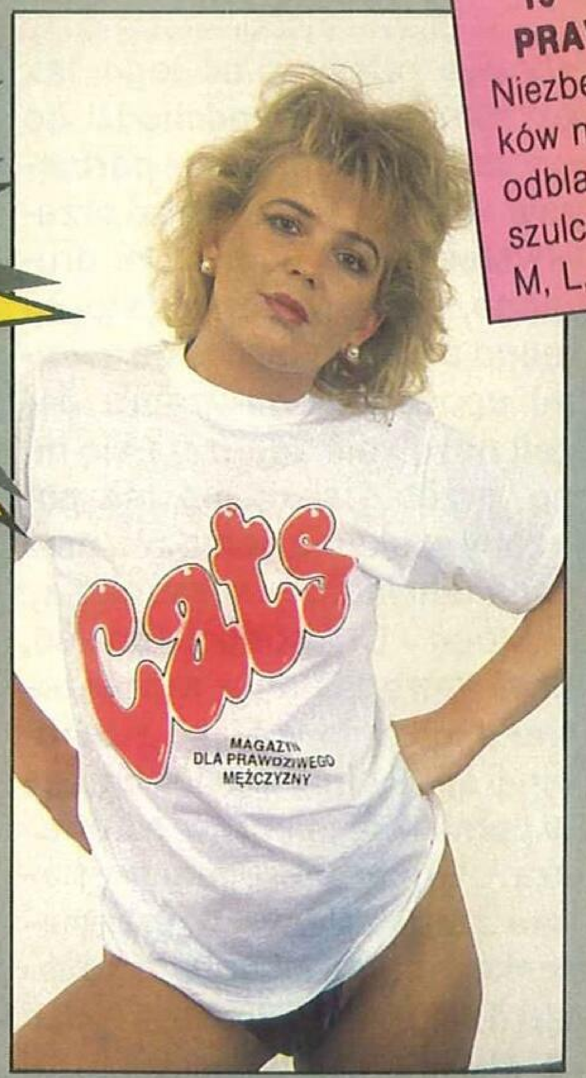
TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

NAJMODNIEJSZE KOSZULKI CATSA! TYLKO DLA CIEBIE, TYLKO U NAS!

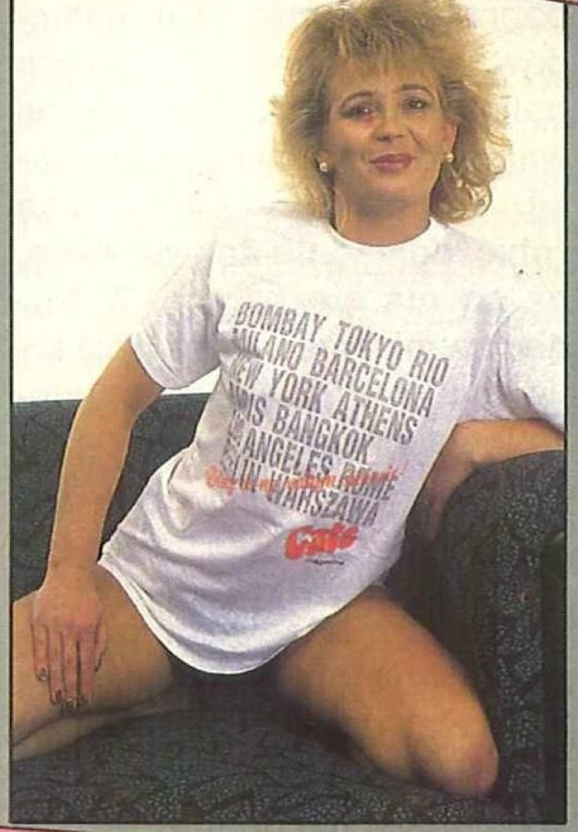
14 – THE CHOICE OF SEXY GENERATION
Obszerna koszulka bawełniana w kolorze czarnym z różowym i zielonym nadrukiem. Świetny prezent na specjalne okazje. Rozmiary: S, M, L, XL, XXL. Cena: 88 900 zł.

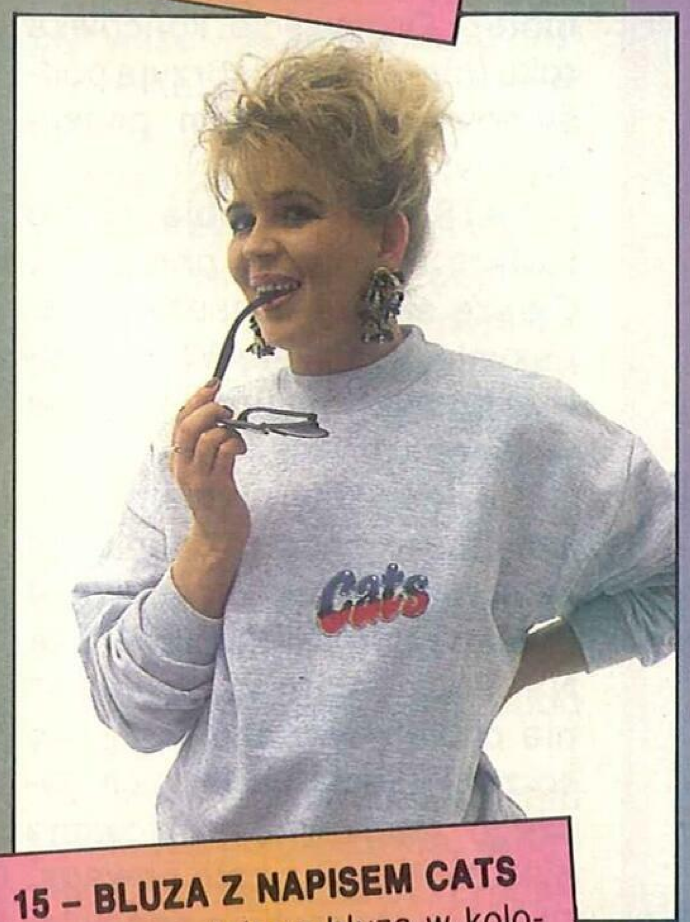


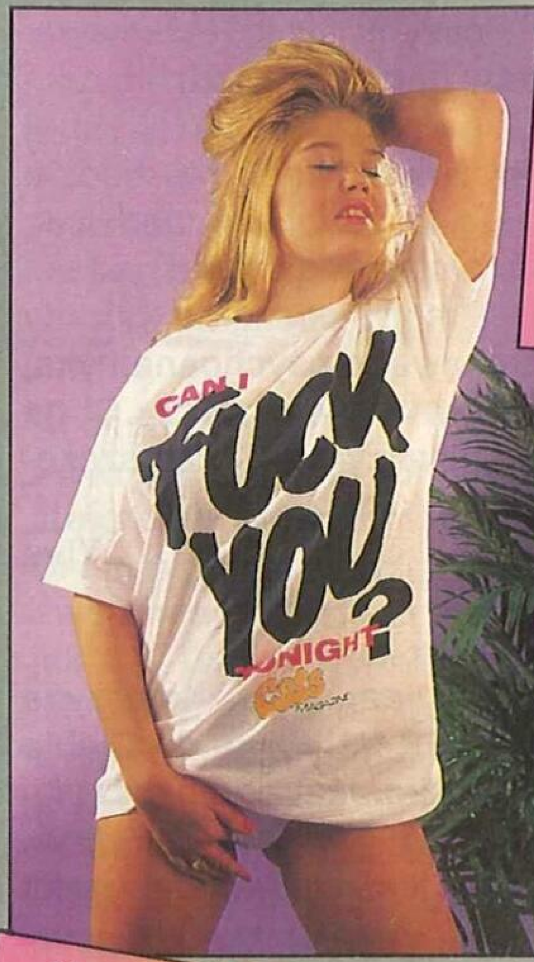


10 – CATS – MAGAZYN DLA PRAWDZIWEGO MĘŻCZYZNY
Niezbędna koszulka dla zwolenników naszego pisma. Niesamowicie odblaskowy nadruk na białej koszulce. 100% bawełny. Rozmiary: M, L, XL, XXL. Cena 88 900 zł.

11 – ROBIMY TO NA CAŁYM ŚWIECIE!
Szary i neonowopomarańczowy nadruk na białej koszulce. Musisz ją mieć! 100% bawełny. Rozmiary: M, L, XL, XXL. Cena 88 900 zł.



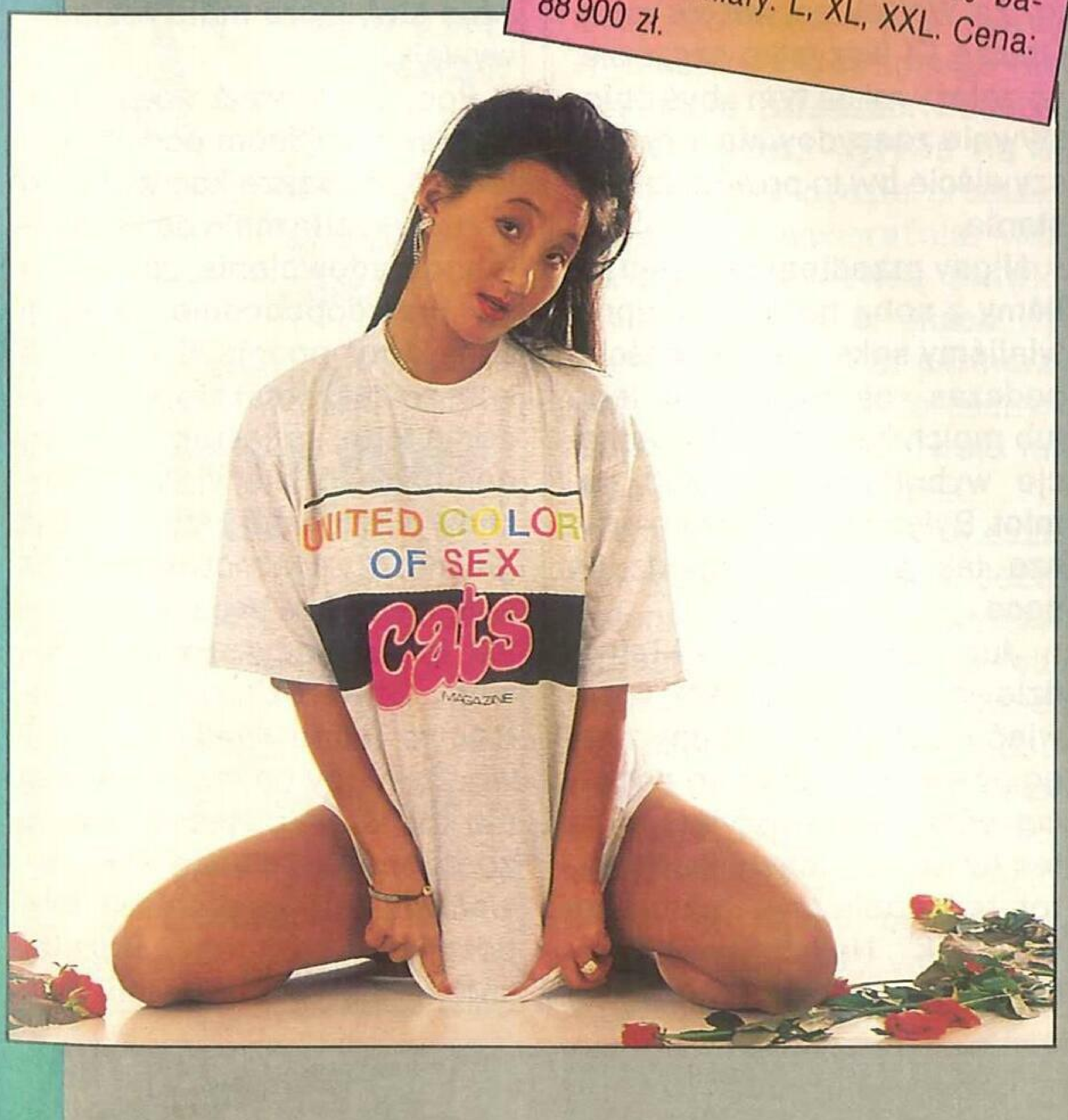




12 – CAN I FUCK YOU TONIGHT?
Ekscytująca i prowokująca koszulka dla Ciebie, jeśli ośmielisz się ją nosić. 100% bawełny. Biała z nadrukiem czarnym i neonowym. Rozmiary: M, L, XL, XXL. Cena: 88 900 zł.

15 – BLUZA Z NAPISEM CATS
Świetna bawełniana bluza w kolorze jasnoszarym z kolorowym nadrukiem CATS. Rozmiary: M, L, XL, XXL. Cena: 349 000 zł.

13 – UNITED COLORS OF SEX
Superkoszulka z wielobarwnym nadrukiem. Wyjątkowo miękka, w modnym odcieniu szarości. 100% bawełny. Rozmiary: L, XL, XXL. Cena: 88 900 zł.



NOWOŚĆ – BLUZA Z NAPISEM CATS!

Zapraszamy do naszej najnowszej kolekcji CATSA wspaniałych koszulek typu T-shirt. Oferowane koszulki mają śmiałe nadruki w intensywnych kolorach. Doskonała jakość za niewygórowaną cenę. Zamów je już dziś.

Zamawiam:

10 – T-shirt CATS – MAGAZYN DLA PRAWDZIWEGO MĘŻCZYZNY
– . . . . . szt. rozmiar . . . . . w cenie 88 900 zł

11 – T-shirt ROBIMY TO NA CAŁYM ŚWIECIE
– . . . . . szt. rozmiar . . . . . w cenie 88 900 zł

12 – T-shirt CAN I FUCK YOU TONIGHT?
– . . . . . szt. rozmiar . . . . . w cenie 88 900 zł

13 – T-shirt UNITED COLORS OF SEX
– . . . . . szt. rozmiar . . . . . w cenie 88 900 zł

14 – T-shirt THE CHOICE OF SEXY GENERATION
– . . . . . szt. rozmiar . . . . . w cenie 88 900 zł

15 – Bluza z napisem CATS
– . . . . . szt. rozmiar . . . . . w cenie 349 000 zł

Nazwisko i imię . . . .
Adres . . . .
Kod pocztowy . . . . Miejscowość . . . .
Podpis odręczny . . . . Wiek . . . .

Wypełniony kupon prześlij pod adresem:
CATS-SHOP
skrytka pocztowa 80
Warszawa 66
a w ciągu 10 dni otrzymasz przesyłkę.
Do ceny koszulki doliczany jest koszt przesyłki.
Zastrzegamy sobie prawo do zmiany cen.

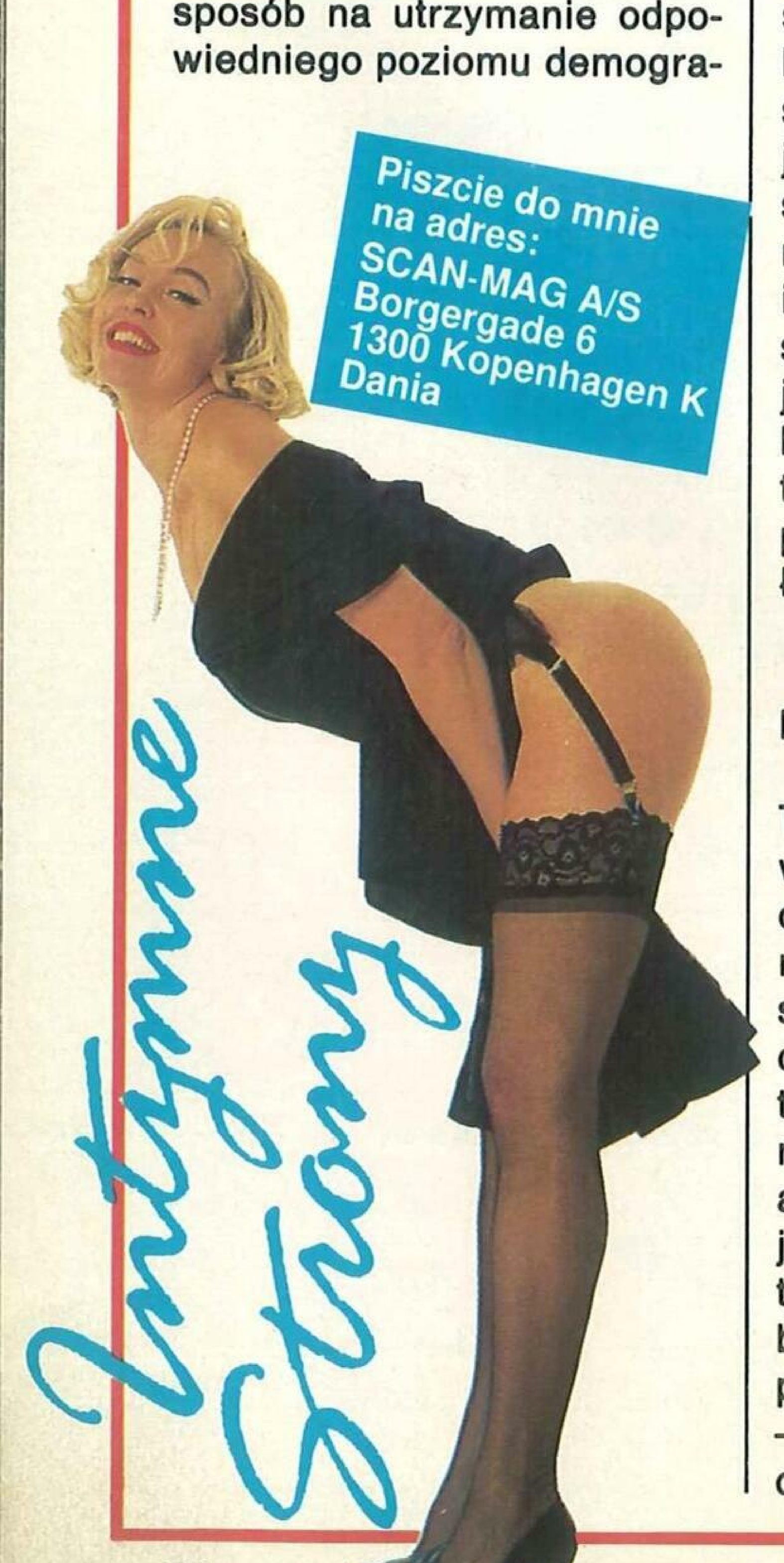
Kochani!

I tak oto dobrnęliśmy wspólnie do wspaniałego finału... 1994. Mam nadzieję, że te 13 numerków, które wspólnie wykręciliśmy były dla Was tak samo fascynujące jak dla mnie?! Oczywiście końcówka roku (nie w kroku) sprzyja podsumowaniom. Zatem podsumujmy:

CATS zyskał sobie grono stałych i wiernych przyjaciół. Cieszę się, że w naszym magazynie udaje się Wam znaleźć pomysły na urozmaicenie własnej ars amandi.

Nie jesteśmy pismem edukacyjnym, chociaż poniekąd taką rolę pełnią redagowane przeze mnie INTYMNE STRONY. Podkreślam to, ponieważ nie chciałabym aby wszystko co znajdujecie na łamach naszego magazynu traktowane było dokładnie z całą powagą. Ci, którzy poszukują odpowiedzi na poważne pytania, powinni ich raczej poszukać albo w poważnych książkach albo w poważnych gabinetach. Naszym redakcyjnym credo jest zabawa, chociaż, podpowiada mi siedzący tutaj obok mnie redakcyjny kolega, w Polsce znane jest hasło uczyć bawiąc. A więc bawmy się, a z „Intymnych stron" uczmy, że seks nie jest dla smutasów, którzy widzą w nim jedynie sposób na utrzymanie odpowiedniego poziomu demograficznego. Seks jest dla tych, którzy lubią przyjemność, bo tylko ona tak naprawdę spaja z sobą dwoje ludzi. Pokazujemy Wam sposoby, jak można o nią zadbać, ale uwaga (!) nie poprzez automatyczne naśladowanie zachowań naszych bohaterów. CATS jest przede wszystkim pożywką dla fantazji. A w niej... no cóż, można robić dokładnie to wszystko, na co ma się ochotę. Z serdecznymi życzeniami Szczęśliwego Nowego Roku i... zadowolenia z kroku.

Ylva



Kochana Ylvo!

Mam 22 lata. Jestem młodym, przystojnym mężczyzną zamieszkałym w Kanadzie od 10 lat. Gdy byłem w Polsce na wakacjach natknąłem się na Wasz miesięcznik i od tego czasu zacząłem go systematycznie prenumerować, oczywiście tutaj w Kanadzie. A oto problem, z którym chciałbym się do Ciebie zwrócić. Otóż mam dziewczynę, z którą uprawiam bardzo urozmaicony seks. Ona wysysa wszystkie moje soki, a ja się jej odwzajemniam. Moja dziewczyna bardzo lubi się kochać w seksownej bieliźnie, co mi się również bardzo podoba, ale ja nie mam odwagi zaproponować jej, abym i ja czasami mógł założyć jej śliczną bieliznę, tzn. podwiązki, rajstopy czy majtki. Nie wiem, czy jest to normalne? Bardzo często gdy jestem u niej w domu, sam zakładam jej bieliznę i onanizuję się, wyobrażając sobie, że jestem z nią. Gdy jestem w sklepie i widzę jakąś bieliznę, to od razu mam ochotę kupić ją i założyć. Bardzo proszę porusz ten problem na łamach swojej rubryki.

Mateusz

Drogi Mateuszu!

O ile ja mogę akceptować Twoje upodobania, bo po pierwsze ze mną nie sypiasz, a po drugie osobiście jestem otwarta na wiele pomysłów na seks, o tyle proponowałabym dość ostrożnie podchodzić z takimi pomysłami do dziewczyny. Niestety, nie wiele z nas akceptuje skłonności w rodzaju fetyszyzmu czy transwestytyzmu, które należałoby u Ciebie podejrzewać. Wiesz, na pytanie: czy jest to normalne – bardzo nie lubię odpowiadać. Ponieważ tak na dobrą sprawę zależy to od tego, jak określona para podchodzi do upodobań jednego z partnerów. Jeżeli partner ostro przeciwstawia się pomysłom drugiego, zapewne oznacza to, że jedno z nich musi coś ze swoimi upodobaniami zrobić. Jeżeli obydwoje zgadzają się na np. przebieranki, nie ma potrzeby szukania pomocy u psychoanalityka czy seksuologa. Mogę Ci podpowiedzieć, abyś któregoś dnia zaaranżował spotkanie w łóżku z odrobiną alkoholu. Alkohol będzie tu pełnił rolę „usprawiedliwiacza". Wtedy zaproponuj w formie żartu zabawę w przebierankę i pilnie obserwuj reakcję Twojej dziewczyny. Może jej się to spodoba, może uzna to za interesującą odmianę w Waszym życiu łóżkowym. Wtedy będziesz wiedział, czego się spodziewać i jak dalej postępować. Jeśli nie będzie jej się to podobało, będziesz musiał zastanowić się nad sobą, a może poszukać porady u fachowego psychoanalityka, jeśli prawdziwie zależy Ci na tej dziewczynie. Życzę szczęścia

Ylva

Kochana Ylvo!

Mam na imię Katarzyna i mam 19 lat. Piszę do Ciebie w nadziei, że pomożesz mi odzyskać mojego chłopaka. Wojtek jest studentem I roku prawa. Poznaliśmy się jeszcze w liceum. Już wtedy mówiono o nas „papużki nierozłączki". (...)

Podczas wakacji zdarzyło się jednak coś, co spowodowało, że Wojtek zerwał ze mną. Opiszę Ci wszystko szczerze, bo zależy mi na tym abyś obiektywnie zdecydowała, czy rzeczywiście był to powód do rozstania.

Nigdy przedtem nie spędzaliśmy z sobą nocy. Tzn. uprawialiśmy seks, ale najczęściej podczas nieobecności jego lub moich rodziców. Na wakacje wybraliśmy się pod namiot. Były to więc nasze pierwsze tak naprawdę spędzone noce.

Już jako chyba 14-letnia dziewczynka zaczęłam uprawiać masturbację. Nigdy z tego powodu nie miałam poczucia winy. Wiele czytałam na ten temat i do masturbacji wyrobiłam sobie tzw. „naturalny stosunek". Najczęściej pieściłam się z sobą przed snem



lub... podczas snu, kiedy śniły mi się wiesz... takie różne śmieszne rzeczy. Seks z Wojtkiem zawsze określałam jako bardzo udany. Podczas stosunków prawie zawsze dochodziłam do orgazmów a nawet jak ich nie było, nie robiłam nigdy z tego powodu większych problemów. Po prostu po naszym rozstaniu sama kończyłam to, co on rozpoczął. Zdarzało się, że czekałam z tym aż do wieczora. Ponieważ zwykle po takim niedokończonym przez niego stosunku miałam kolorowe erotyczne sny, które mnie rozładowywały.

Podczas którejś nocy, spędzonej z Wojtkiem pod namiotem, kiedy nasze kochanie nie doprowadziło mnie do seksualnego zadowolenia zasnęłam i... prawdopodobnie miałam sen, który podniecił mnie na tyle, że zaczęłam się, nieświadoma tego, że jestem z nim (!) onanizować. Nie wiem czy zachowywałam się przy tym zbyt głośno, czy coś mówiłam przez sen, w każdym bądź razie Wojtek to zauważył. Był zszokowany. Stwierdził, że nasza miłość to jedno wielkie oszustwo. Że nigdy go tak naprawdę nie kochałam i... jestem chyba zboczona skoro wolę onanizować się, niż wspólnie z nim doznawać rozkoszy. Rozpłakałam się. Próbowałam mu coś tłumaczyć. Ale on stwierdził, że nie ma zamiaru poślubić „zboczeńca". Czuję się jak szmata. Coraz częściej myślę o samobójstwie. Nigdy nie zdecyduję się z kimś na ten temat porozmawiać. Błagam więc, pomóż! Doradź! Ja go naprawdę kocham!

Zrozpaczona Ypsylon

Kochanie!

No cóż, sprawa nie wydaje się prosta. Nie wiem, czy uda Ci się przekonać chłopaka, że Twoja masturbacja ma się nijak do Twojej miłości. Może jakimś pomysłem będzie wysłanie mu tego numeru CATS, w którym ukazał się Twój list i moja odpowiedź? Zaryzykuj. I tak niczym już nie jesteś w stanie przekonać go o tym jak bardzo się myli. A zatem od początku.

To, że się obdarza miłością partnera wcale nie oznacza, że nie myśli się i marzy o innym. Co innego jest jednak myśleć, śnić a co innego rzeczywiście zdradzać. Podczas snu nie masz wpływu na to, jakie obrazy będzie produkowała Twoja wyobraźnia. Można uznać za pewną prawidłowość fakt, że w snach występują zwykle inni partnerzy seksualni. Nie jest to żadnym dowodem na to, że Twoja miłość do Wojtka osłabła!

Organizmu nie da się oszukać – to druga prawda. Jeżeli zatem doświadczyłaś przeżyć orgastycznych (bez względu na to czy podczas masturbacji czy podczas stosunku), pobudzony seksualnie organizm domaga się zwykle swoich praw – stąd orgazmy produkowane są nijako samoistnie, bez udziału Twojej woli w tych sytuacjach, kiedy stosunek nie zaspokoił Twoich potrzeb. Nie ma w tym nic nienaturalnego i nic zboczonego!

Wojtku, jeżeli czytasz moją odpowiedź, poczuj się także i Ty trochę winny zaistniałej sytuacji. Czyż fakt, że Twoje pieszczoty nie doprowadzają dziewczyny do orgazmu nie jest związany także z Twoją nieporadnością? Prawdziwa miłość wymaga trudnej sztuki wybaczania sobie popełnianych błędów.

Wojtku, obawiam się że przy takim poziomie twojej wiedzy seksualnej, kariera prawnika leży pod znakiem zapytania. Czy gdyby z takim problemem zwrócił się do ciebie Twój klient uznałbyś za stosowne nakłonić go do rozwodu?

Pozdrawiam Was
Ylva

Kochana Ylvo

Piszę do Ciebie w nadziei, że pomożesz mi w rozwiązaniu pewnego dylematu. Nie jest on jednak związany z tym o czym zwykle w tej rubryce piszą inni.

Mój seks z żoną należy naprawdę do udanych. Kochamy się z sobą bardzo często i nie pamiętam takiego naszego łóżkowego spotkania, które zakończyłoby się moim lub jej totalnym fiaskiem. Jest jednak coś, co spowodowało, że postanowiłem do Ciebie napisać.

Czytam sporo różnych publikacji poświęconych seksowi. Bardzo często, w różnego rodzaju opisach dotyczących anatomii kobiety, mowa jest o tzw. punkcie „G". Niestety ani ja ani moja żona nigdy nie potrafiliśmy odkryć owego zagadkowego miejsca. Czy możliwe jest, aby kobieta po prostu go nie miała? Piszę do Ciebie przede wszystkim dlatego, że jesteś kobietą i, jak widzę na zdjęciach, bardzo atrakcyjną. Mam więc nadzieję, że chociażby z tego powodu odpowiedź będzie z całą pewnością w pełni kompetentna.

Pozdrawiam
Mariusz

Kochany Mariuszu!

Przede wszystkim cieszę się, że znaleźliście wspólnie z żoną sposób na w pełni udane współżycie. Czy uda Wam się odnaleźć prócz tego czarodziejski punkt „G" - nie wiem, ale też nie wiem czy w razie czego jest sens robić z tego powodu problem. Punkt, o którym rozmawiamy, wbrew pozorom, nie jest łatwo rozpoznawalny i tak naprawdę niewiele kobiet w ogóle wie, że coś takiego posiada.

Zacznijmy zatem od pytania, gdzie go szukać? Otóż, po pierwsze w pochwie, a po drugie – na początku jej górnej ścianki, tj. około 4–5 cm, tuż za kością łonową, którą wyczuwasz przy nacisku palca na górne sklepienie pochwy. Punkt „G" ma postać niewielkiego zgrubienia mięśni, przypominającego w dotyku kształt guzika od koszuli lub nawet od płaszcza. Jeżeli wejście do pochwy przyrównać do tarczy zegara, to czasami może on być przesunięty albo w kierunku godziny jedenastej albo pierwszej.

Najłatwiej odszukać ten punkt, tuż po orgazmie, wtedy okolice te są bardziej zgrubione, lub tuż przed. Wiele kobiet, które próbują odnaleźć punkt „G", w sytuacji kiedy nie są podniecone, zazwyczaj obszar ten rozpoznaje jako bardziej wrażliwe miejsce w pochwie, którego masowanie, dotykanie wywołuje odczucie parcia na mocz.

Czy warto poświęcać czas i zawracać sobie głowę tym drobnym szczegółem anatomicznym? Te dziewczyny, które potrafiły w swojej cipce miejsce to zlokalizować, najczęściej mówią: To jest po prostu spust orgastyczny, jak się go pobudza, orgazmy strzelają jeden po drugim, jak seria z karabinu maszynowego! Pozostaje życzyć więc sukcesów.

Całuję Was
Ylva

Cats

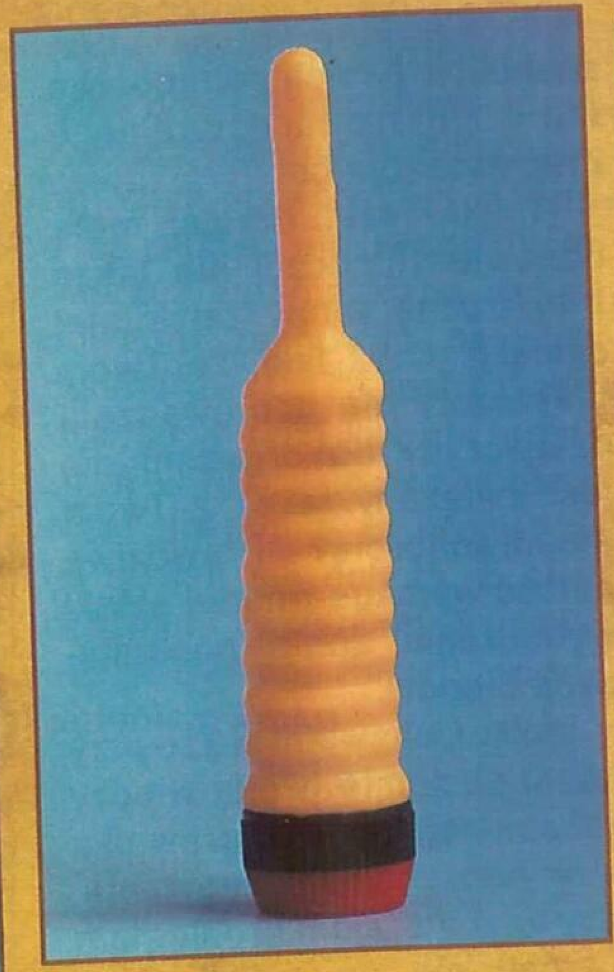
Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6, Dania
Redaktor wydania polskiego:
Marian Brzeszczyński
Wydawca: Scandinavia-Poland Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji krajowej: 00-343 Warszawa 30
Skrytka pocztowa 178
Skład i łamanie: MakPrint, Warszawa. Przygotowanie do druku: Well-Tech, Hongkong
Printed in Austria – Strohal Druck, Wiedeń



WIBRATOR Z LATEKSU

Fantastycznie naturalna imitacja penisa z miękkiej gumy lateksowej. Wibrator o płynnie regulowanej prędkości. Obwód 15 cm, długość 23 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.

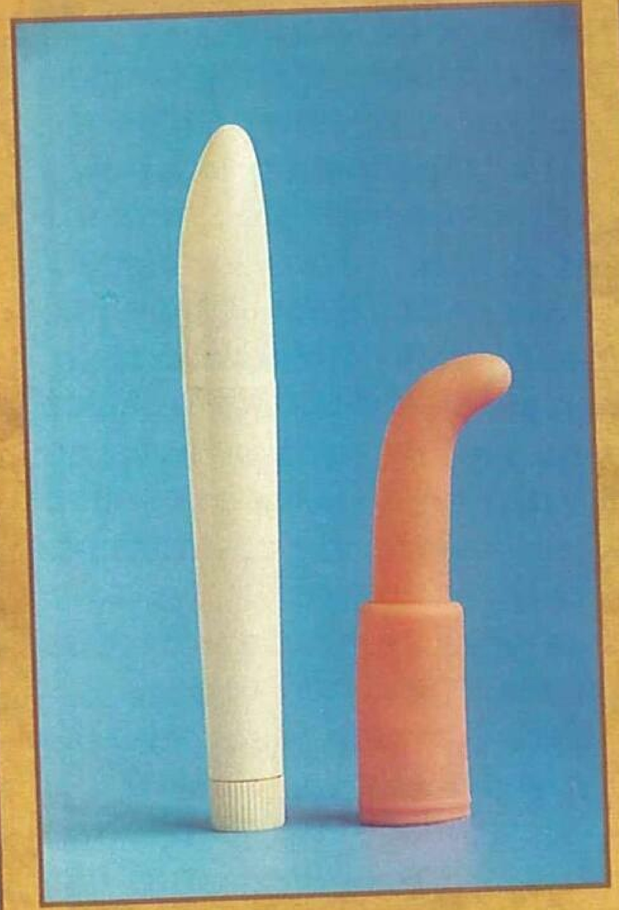
☐ 207 . . . . 245 000 zł



SEXY ANAL VIBRATOR

Rozkoszny, mały wibrator z miękkiej gumy, stworzony do miłości analnej. Wibrator z płynnie regulowaną prędkością. Obwód 4,5 cm, długość 20 cm. Załączone 2 baterie R-6.

☐ 209 . . . . 193 000 zł



G-SPOT MAXI

Fantastyczna, mała zabawka, której można używać samej albo ze specjalną nakładką stymulującą jej punkt G. Wibrator z płynnie regulowaną prędkością. Obwód 8 cm, długość 19 cm. Załączone 2 baterie R-6.

☐ 345 . . . . 155 000 zł

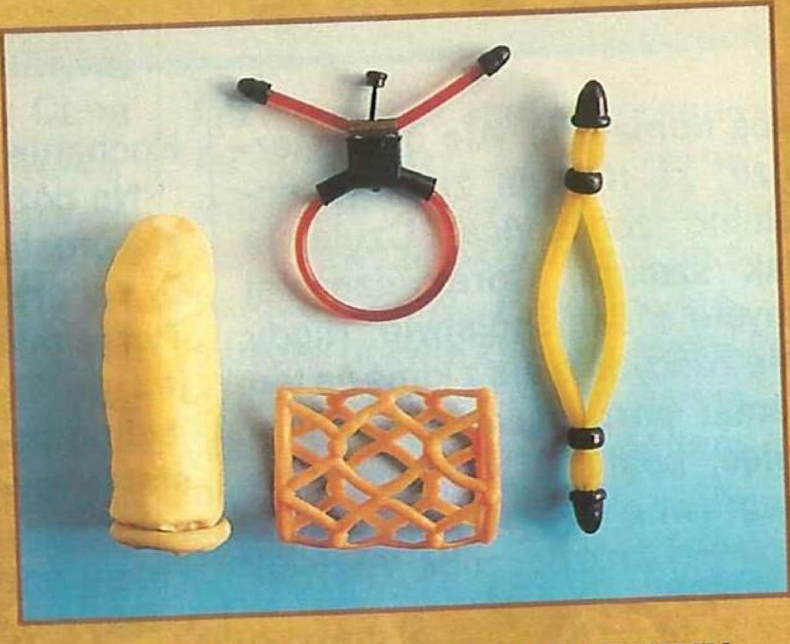


MULTI-SPEED STYMULATOR

Luksusowe wydanie bardzo popularnego aparatu do masażu! Penis z twardej, czarnej masy plastycznej, ze złotym i srebrnym czubkiem. Płynnie regulowana prędkość. Dobry wibrator podstawowy. Obwód 12 cm, długość 20 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-14.

☐ 202 (złoty) . . . . . . 213 000 zł

SCANDPOL WZBOGACI TWOJE ŻYCIE SEKSUALNE





JESSICA

Dwie piękne, młode dziewczyny o jędrnych piersiach. Pamela jest ciemnowłosa, Jessica jest blondynką. Każda ma trzy słodkie dziurki, którymi możesz się napawać do woli.

☐ 550 (jasna) . . . . 889 000 zł



POWIĘKSZACZ PENISA

Przedłużacz penisa nazwany imieniem giganta Johna Holmesa. Przy pomocy tej „pompki" zwiększysz rozmiar własnego penisa – ku zadowoleniu własnemu i partnerki. Obwód 20 cm, długość 33 cm.

☐ 222 . . . . 644 000 zł

PRZEDŁUŻACZ PREZERWATYWY

Czy potrzebujesz kilku dodatkowych centymetrów? Oto przedłużacz prezerwatywy, zwiększający długość penisa o 8 cm. Zmywalny. Obwód 12 cm, długość 8 cm.

☐ 228 . . . . 117 000 zł

STYMULATOR ORGAZMU

Nakładany na penisa gumowy krążek, zapewniający maksymalną stymulację pochwy i łechtaczki.

☐ 390 . . . . 850 000 zł

PIERŚCIEŃ MIŁOŚCI

Regulowane, gumowe krążki na penisa. Uniemożliwiając odpływ krwi z penisa, pozwalają utrzymać cały czas pełny wzwód.

☐ 418 . . . . 166 000 zł
☐ 235 . . . . 97 000 zł

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA - SZYBKA, DYSKRETNA, FACHOWA!

DUŻY WYBÓR „UMILACZY" ŻYCIA SEKSUALNEGO KAŻDEGO Z NAS

P 204/1

Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło: SCANDPOL Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80

Nazwisko . . . .

Imię . . . .

Kod pocztowy . . . . Poczta . . . .

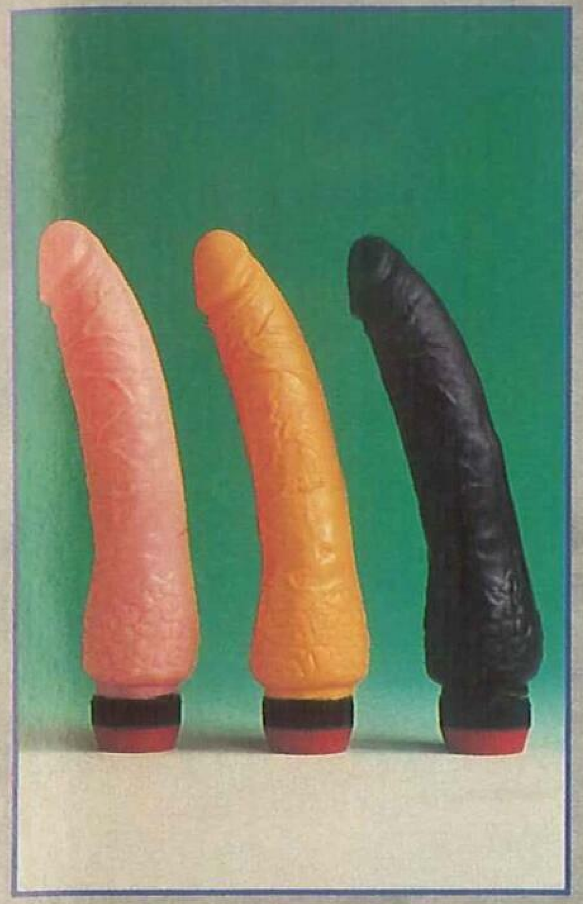
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)

Oświadczam, że ma ukończone 18 lat

(podpis)

Zamawiam . . . .

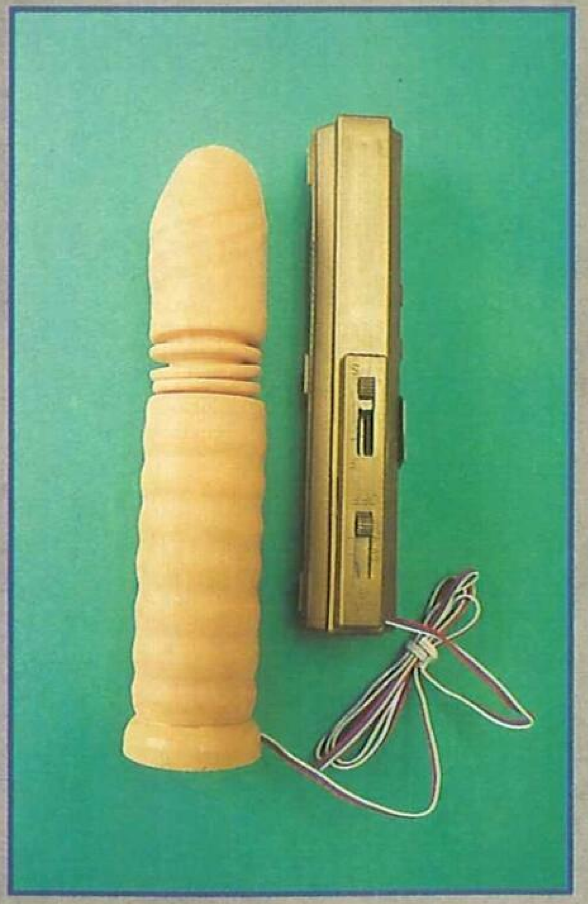
(nazwa artykułu i numer katalogowy)



PENIS DO MASAŻU

Naturalny, giętki penis, dający całkowite poczucie autentyczności. Do wyboru trzy różne kolory. Wibrator o płynnie regulowanej prędkości.
Obwód 12 cm, długość 24 cm.
Musisz dokupić 2 baterie R-6.

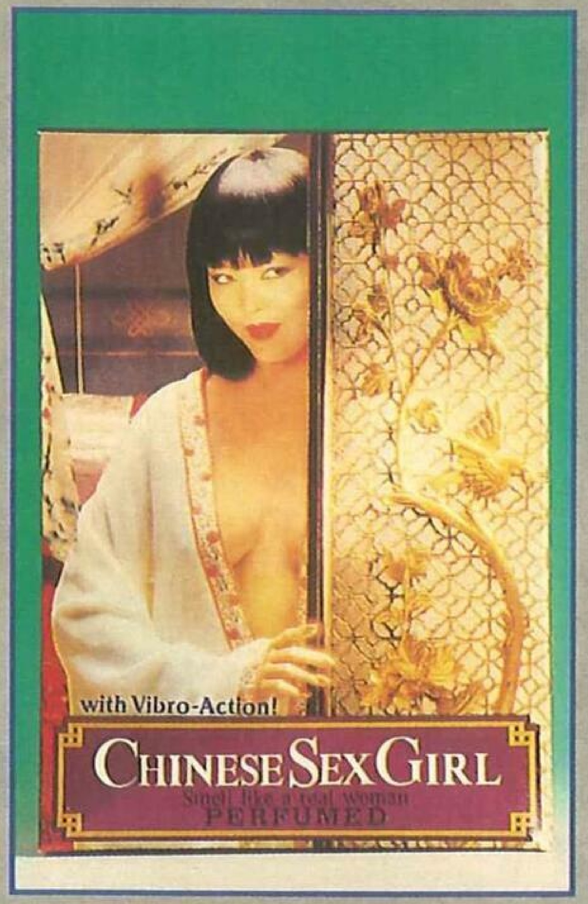
☐ 273 (różowy) . . 284 000 zł
☐ 330 (czarny) . . . 245 000 zł
☐ 346 (naturalny) . 245 000 zł



DEEP STROKER

Dla kobiet, które nie zadowalają się samymi wibracjami. Ten penis porusza się tam i z powrotem z dowolnie regulowaną prędkością.
Obwód 12 cm, długość 20 cm.
Musisz dokupić 3 baterie R-14.

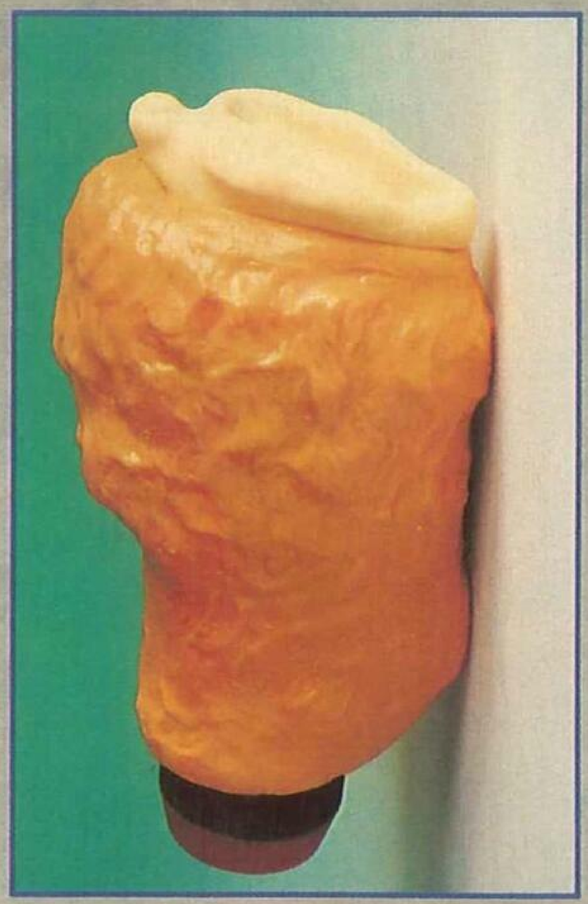
☐ 210 . . . . 425 000 zł



CHINESE SEX-GIRL

Orientalna seksbomba z trzema otworami, wibrującą pochwą i naturalnymi włosami. Perfumowana. Musisz dokupić 2 baterie R-6.

☐ 527 . . . . 1 069 000 zł



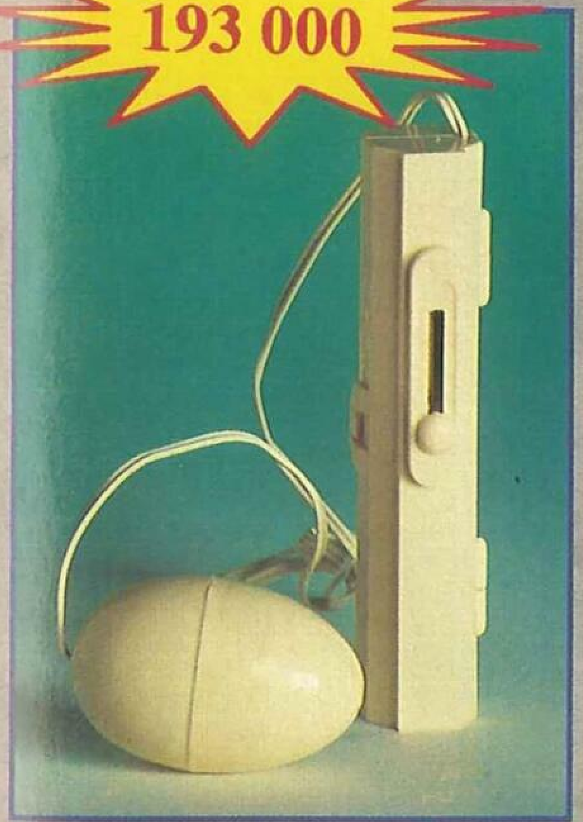
MINI-VAGINA

Cudowna wagina z miękkiego tworzywa, wibrująca ze zmienną prędkością. Musisz dokupić 2 baterie R-6.

☐ 388 . . . . 348 000 zł

KIEDY ZECHCESZ ODNOWIĆ SWOJE ŻYCIE SEKSUALNE

193 000



ELECTRONIC LOVE EGG

Spraw sobie maksymalną przyjemność. To jajko masturbacyjne można też wykorzystywać jako waginalne podczas stosunku. Zwiększa rozkosz obu stron. Wibrator z płynnie regulowaną prędkością. Obwód 11 cm, długość 5,5 cm. Załączone 2 baterie R-6.

☐ 250 . . . . 193 000 zł



KULKI ANALNE

5 złotych kulek do stymulacji odbytu. Obwód 6 cm.

☐ 410 . . . . 110 000 zł

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA – SZYBKA, DYSKRETNA, FACHOWA!

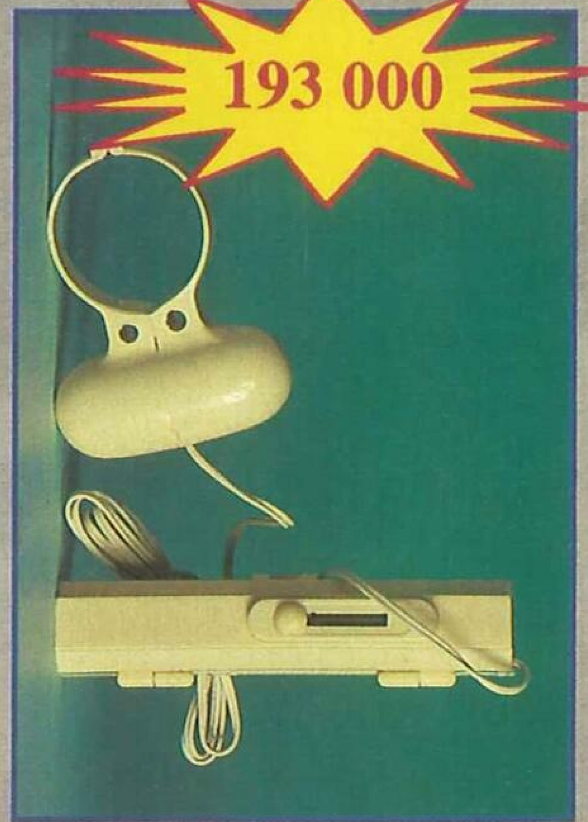


ELBOW GREASE GEL

„Miękki" środek lubrykacyjny! Bez smaku i zapachu, niebrudzący. Doskonały także na prezerwatywę. Opakowania po 57 gramów, format kieszonkowy.

☐ 413 57 g . . . . . . 151 000 zł

193 000



COCKRING VIBRATOR

Produkt dla wielkich miłośników rozkoszy. Wibrujący krążek na penisa, powodujący wzwód. Służy także jako stymulator łechtaczki. Płynnie regulowana prędkość.
Obwód 14 cm.
Musisz dokupić 2 baterie R-6.

☐ 248 . . . . 213 000 zł

DUŻY WYBÓR „UMILACZY" ŻYCIA SEKSUALNEGO KAŻDEGO Z NAS

P 205/1

Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło: SCANDPOL Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80

Nazwisko . . . .

Imię . . . .

Kod pocztowy . . . . Poczta . . . .

(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)

Oświadczam, że ma ukończone 18 lat

Zamawiam . . . .

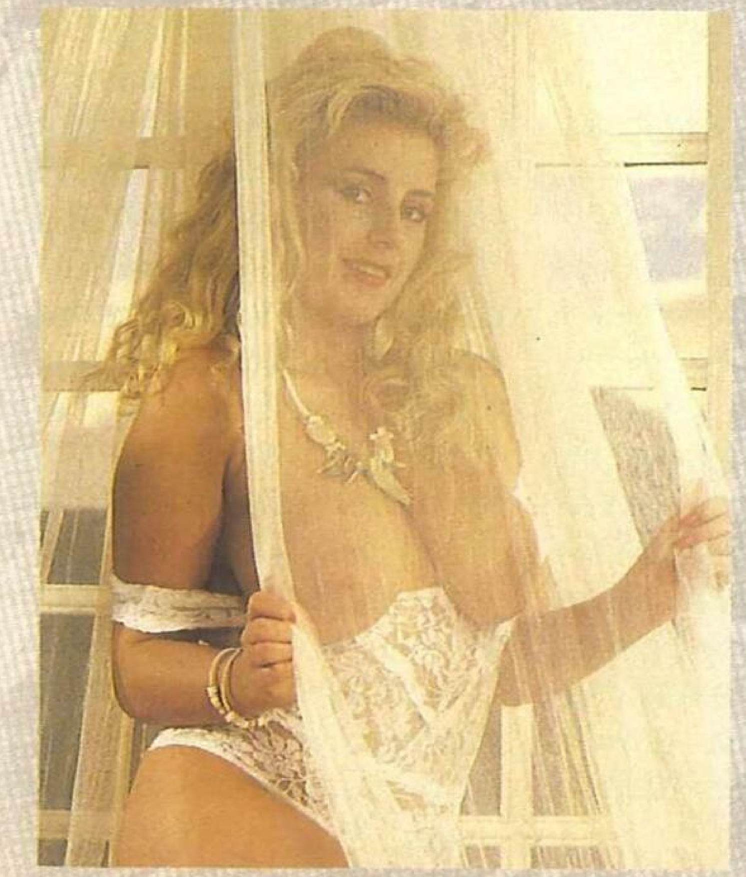
(nazwa artykułu i numer katalogowy)

(podpis)











Linda

FOTO: MICHAEL ANCHER

Same MOMENTY

Magdalena Krone

Prezentujemy dzisiaj fragment powieści, której akcja rozgrywa się w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Seks przeplata się w niej z polityką – jej bohaterka jest działaczką opozycyjną, która jednak nie stroni od uciech życia. Oto dwie z jej szalonych nocy.



Z Mariolą czułam się bardzo pewnie i właściwie przestałam się bać Marcina. Spałyśmy razem w moim łóżku. Była zima, kaloryfery grzały bardzo marnie, więc półnagie przytulałyśmy się do siebie i opowiadałyśmy sobie różne ,,świństwa'' przed snem. Jak to baby. Byłyśmy więc ze sobą blisko, zachowywałyśmy się zupełnie swobodnie i bez pruderii, ale do żadnych śmielszych zbliżeń między nami nie dochodziło.

– Popatrz – powiedziała kiedyś Mariola – w ogóle nie jesteśmy lesbijkami. Chociaż ja na przykład bardzo lubię patrzeć na twoje wdzięki. Nawet często cię podglądam.

– Och, podła lesba – zażartowałam.

– A ty nie lubisz podglądać np. kochających się par?

– Owszem, lubię. Ale nie rozumiem, dlaczego tak ekscytujące dla mężczyzn jest podglądanie kobiet. To mężczyźni mają więcej do pokazania, nie uważasz? To u nich widoczny jest bezwstyd jak na dłoni. Na mnie zawsze działa męski członek.

– Oczywiście – zgodziła się ze mną Mariola. – Ja też wolę męskiego członka. Jak prawdziwy pedał.

Co jakiś czas wpadał do nas Jacek. Pewnego razu zapytał:

– No, dziewczyny, a teraz przyznajcie się, co wy robicie razem w łóżku.

– My? Nic – odparła z kokieteryjną skromnością Mariola. – Doszłyśmy z Magdą do wniosku, że jesteśmy pedałami, bo interesują nas tylko męskie członki.

– To fatalnie – odparł Jacek – bo mnie wręcz przeciwnie. No, ale może dziś tu przenocuję, skoro i tak między nami nie może do niczego dojść? Rozbieżność zainteresowań.

– Czemu nie – powiedziałam, bo oboje na mnie pytająco spojrzeli. Wiedziałam, że dziś przyjdzie mi zgodzić się na propozycję trójkąta, o którym wspominała kiedyś Mariola. A więc znów coś nowego, czego jeszcze nie znałam z doświadczenia. Toteż byłam już podniecona, kiedy się kąpałam w łazience, a później starannie wycierałam swoje ciało. Jacek i Mariola czekali na mnie w łóżku.

Leżeli oboje nadzy.

– Chodź – powiedziała Mariola. – Naszego męskiego skarba weźmiemy w środek.

Położyłam się więc obok Jacka, który się do mnie odwrócił i zaczął się ze mną całować. Pomyślałam, czy to w porządku, że tak od razu zajął się mną w obecności swojej dziewczyny. Nie miałam jednak czasu dłużej się nad tym zastanawiać, gdyż ogarniało mnie coraz większe podniecenie. Przechodziło na mnie z Jacka, który podpalał się coraz bardziej. Czyżbym to ja tak na niego działała?

Kątem oka spojrzałam w dół i zobaczyłam, że jedno kolano uniósł do góry, a między jego nogami tkwiła głowa Marioli, która pieściła go od dołu. Jego członek sterczał naprężony i gotowy do działania.

Zsunęłam się więc niżej i zaczęłam go całować. Jackowi sprawiało to ogromną przyjemność, sądząc po jego pomrukach zadowolenia. A później solidarnie podzieliłyśmy się jego członkiem. Jacek klęczał, a my całowałyśmy jego sterczący narząd z obu stron. Albo na zmianę brałyśmy go do ust i ssałyśmy. Ta zabawa trwała dosyś długo, aż przyszedł czas uwolnienia jego kipiących zmysłów. Jacek oparł mnie plecami o ścianę i stojąc nade mną włożył mi swojego członka aż do gardła. Tymczasem Mariola pieściła go z tyłu. Nie trwało to długo, kiedy z jękiem skończył swoją miłość, aż o mało głowy mi nie rozsadziło.

Ale to był dopiero wstęp do naszych niemoralnych gier. Przeżyłam bezsenną noc, pełną gęstej namiętności, której ja – kobieta przecież już trochę doświadczona w tych sprawach – dotąd nie znałam. Wśród naszych pomysłów na tę noc był i klasyczny, prawdziwy trójkąt, kiedy nasz król wyciągnął się na łóżku, a ja kochałam się z nim w pozycji ,,na jeźdźca'', natomiast Mariola usiadła mu na głowie i obie całowałyśmy się namiętnie.

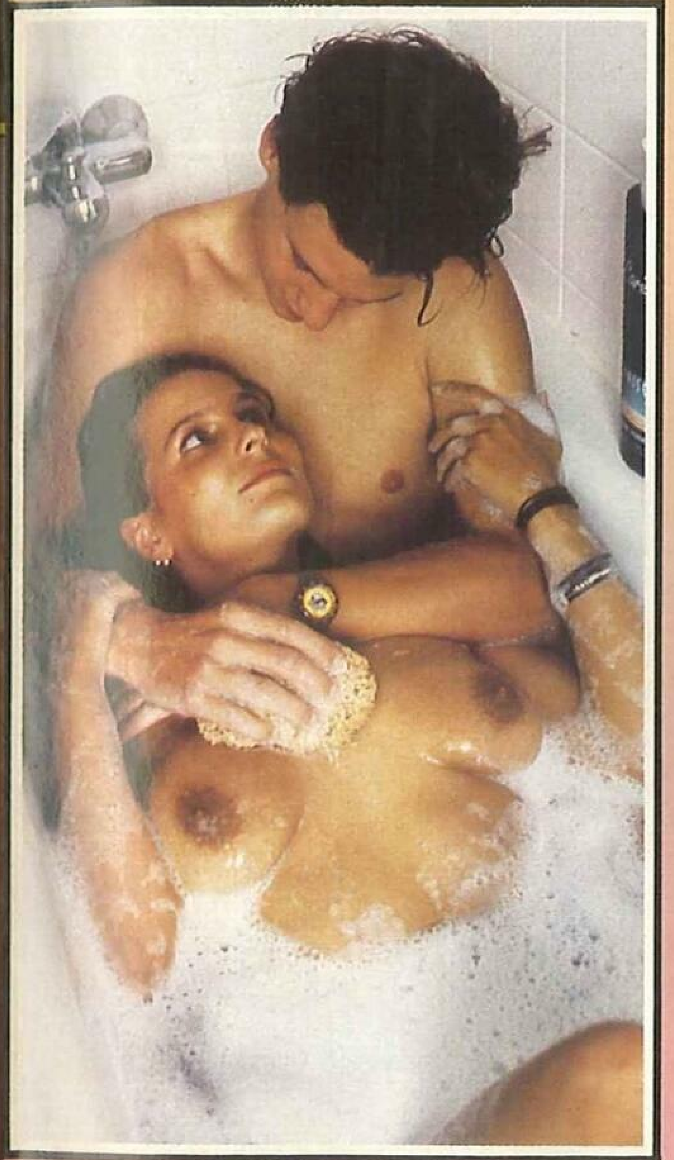
Stary lubieżnik kazał nam też pieścić się, a sam przyglądał się z zadowoloną miną siedząc na fotelu i ćmiąc papieroa. Najbardziej jednak tej nocy smakowały mi ,,kanapki''. Po kolei układaliśmy się między dwoma ciałami pozostałych partnerów. Kiedy w końcu i ja znalazłam się między Mariolą i Jackiem i oboje zaczęli mnie pieścić z przodu i z tyłu, przeszedł mnie prąd podniecenia o tak dużej intensywności, że o mało nie zemdlałam.

Były również inne zabawy trwające do bladego świtu, kiedy wyczerpani zasnęliśmy i obudziliśmy się dopiero w południe. Przy śniadaniu Mariola powiedziała do Jacka:

– Widzisz, jaką masz fajną dziewczynę, która pozwoliła ci na tyle radości. Mam oczywiście na myśli siebie, mówiąc o fajnej dziewczynie, gdybyś już miał jakieś wątpliwości – dodała.

To się Marioli udało. Wybuchnęliśmy wszyscy śmiechem. Byliśmy w doskonałym nastroju, który do mnie przylgnął, pamiętam, na dłuższy czas. Był to bardzo dobry





okres w moim życiu, który zakończył się zresztą jeszcze pomyślniej. (...)

Póki co utrzymywałam bliskie kontakty z ,,Jackiem''. Dziwne, ale mimo wielu okazji nie powtórzyliśmy naszego trójkąta. Mnie to cieszyło, gdyż bałam się instytucjonalizacji naszej wzajemnej sympatii. Tymczasem szła wiosna, również w polityce. Jak wszyscy wiedzą, zakończyła się gorącym latem, kiedy to w czerwcowych wyborach 1989 roku naród pognębił komunę. Trzeba było jakoś uczcić ten fakt. Wszyscy byli podnieceni wynikami wyborów, nawet Jacek i Mariola, których polityka tak naprawdę nigdy nie interesowała. Któregoś dnia Jacek mi oznajmił:

– Robimy wieczór klubowy dla uczczenia zwycięstwa demokracji. Obecność obowiązkowa.

Przyznam się, że zapomniałam o istnieniu Klubu Przezroczystej Nagości. Widocznie jego działalność była okazjonalna i przypadkowa.

– Czy to znaczy, że mam przyjść sama?

– Możesz przyjść, z kim chcesz. Wszyscy jednak uczestniczą w wieczorze jakby oddzielnie – odparł Jacek. – Nawet ja muszę się rozstać z moją ukochaną na ten czas, co napawa mnie ogromnym smutkiem i zabobonnym strachem.

– Zobacz – Mariola odpowiedziała na jego zaczepkę – on się zachowuje jak stary małżonek, który tylko marzy o tym, by przynajmniej na chwilę urwać się od żony. (...)

Wzięłam więc Konrada ze sobą, choć nie wierzyłam, że jest taki kozak, jak się przechwalał. W końcu było mi to jednak obojętne. Zabawę urządzono w willi Antka i Ewy, którzy sąsiadowali z Mariolą. Mieszkali w niej sami na ponad stu metrach kwadratowych. A nawet więcej, bo w gustownie urządzonej piwnicy znajdował się samoobsługowy barek. Za kontuarem na półkach stały butelki z alkoholem i napojami. Na ścianach wisiały kalendarze z rozebranymi dziewczynami. Z głośników płynęla muzyka.

Tam najpierw gromadzili się goście. Była cała paczka, którą wcześniej poznałam w niecodziennych okolicznościach u Marioli, oraz kilka nowych twarzy – męskich i damskich. Był również Rafał ze swoją dziewczyną, do której czułam bezpodstawną niechęć.

Wcześniej jednak spotkała nas inna niespodzianka. Przy wejściu Antek, jako gospodarz, cerber i wodzirej całej zabawy, konfiskował wszystkim dziewczynom majtki. Konrad był zachwycony, jakby spotkał bociana w zimie. Sam mi je zdjął, lubieżnie gmerając pod moją czarną, krótką sukienką. Antek starannie je złożył i powiedział:

– Będą zwrócone przy wyjściu. Proszę się nie martwić.

Poczułam się jakoś dziwnie bez majtek, ale nie powiem, że źle. Wręcz przeciwnie, rozluźniło mnie to wewnętrznie. Z magnetofonu płynęła głośna muzyka, a na środku pokoju tańczyła jakaś para. Muzyka była ostra, szybka i kiedy dziewczyna wirowała, sukienka podnosiła się do góry i odsłaniała jej białe pośladki. Konrad aż się oblizywał na ten widok. Zaciągnęłam go jednak na dół, by wypić dla rozgrzewki drinka. Zaczęliśmy od dżinu z tonikiem i nie wiem jak on, ale ja popłynęłam coraz swobodniejsza i lżejsza bardzo szybko, aż straciłam z nim wszelki kontakt, nawet wzrokowy. Konrad gdzieś zniknął, a ja na stołku barowym rozmawiałam z chłopakiem, który przedstawił się jako Mruczysław. Nie był podobny do kota, raczej do lwa, jako że jego szerokie czoło przysłaniała wspaniała grzywa jasnych włosów. Sączył brendy i przegryzał słonymi paluszkami. Po każdym kieliszku odwijał mi coraz wyżej sukienkę.

– Piję pod twoje nóżki – powiedział.

– To będziesz musiał zaraz skończyć, bo już całe je odkryłeś.

– Wtedy będę pił pod twój brzuszek.

– Może ci alkoholu nie starczyć, zanim przejdziesz do głowy.

– To pod twoje piersi – wzniósł toast i wsadził mi rękę za stanik. Odepchnęłam go lekko, gdyż na takie rzeczy wydawało mi się, że jest za wcześnie. Nikt nie rozbierał się jeszcze a ja nie miałam tyle odwagi, by nie zwracać uwagi na otoczenie. Zaraz też wyrósł jak spod ziemi Konrad. Był rozochocony i rozbawiony, jakim go nigdy dotąd nie widziałam. Porwał mnie na górę, nie bardzo rozumiałam po co. Na parterze kłębił się już spory tłumek, gości wyraźnie przybywało. Niektórzy tańczyli przy ogłuszającej muzyce.

Konrad nie chciał mnie zostawić. Za drzwiami, które pierwsze otworzył, znajdowała się łazienka. W szerokiej wannie pełnej wody siedzieli chłopak z dziewczyną i pili szampana. Jakby czekali na nas, bo zgodnym ruchem unieśli do góry pełne kieliszki:

– Wasze zdrowie – powiedziała dziewczyna. – Możecie się do nas przyłączyć.

Konrad zatrzasnął jednak drzwi bez słowa i wepchnął mnie do sąsiadującego z łazienką pokoju. Teraz domyśliłam się, o co mu chodzi. Objął mnie, ale go odepchnęłam.

– Później, Konrad, chcę teraz potańczyć, naprawdę...

– Mam na ciebie ogromną ochotę – nie dawał za wygraną, grzebiąc ręką pod sukienką. Nie mogłam się jednak z nim tarmosić. Bałam się, że mi pogniecie moją kreację, przygotowywaną na ten bal z taką starannością. Nie było więc rady, zrobiłam, co dziewczyna może zrobić chłopakowi, kiedy nie chce, by ten jej dotykał, i wyszliśmy z pokoju. Konrad wydawał się zadowolony. Zatrzymał się jednak przy drzwiach łazienki.

– To ja teraz pójdę trochę popływać i zaraz do ciebie wrócę.

– Idź, jak chcesz – powiedziałam i zostawiłam go na górze. Było mi to nawet na rękę. Kiedy zeszłam na dół, jakiś facet podał mi kieliszek szampana, jakby tylko na mnie czekał. Kazał mi wypić jednym haustem i porwał do tańca, aż w głowie mi się zakręciło. Był chudy. Kołnierz koszuli odstawał mu od szyi, a ostre rogi czarnej muszki sterczały mu śmiesznie jak wąsy kota.

– To ty jesteś Mruczysław, przyznaj się – powiedziałam.

– O nie, ja nie jestem Mruczysław. Ja jestem Psinka – zaprotestował, przycisnął mnie mocniej do siebie i położył ręce na moich nagich pośladkach. Tańczyliśmy tak jakiś czas, aż odbił mnie Jacek. Objęłam go mocno, bo miałam już nieźle w czubie.

– Jacusiu, a ty jakim jesteś

zwierzątkiem? – zapytałam, gdyż całe zgromadzenie wydawało mi się sympatycznym stadem fauny.

– Ja jestem lew salonowy.

– Och nie, lwem jest Mruczysław, kotkiem Psinka, a ty możesz być już tylko misiem Koala.

– Może być, Myszko – zgodził się Jacek.

Pod ścianą stała dziewczyna, na którą zwróciłam uwagę już wcześniej, przy wejściu. Była wyraźnie skrępowana, a jednocześnie podniecona, kiedy jakiś chłopak ściągał jej majtki. Niska, krępa, dosyć przysadzista miała pucołowatą twarz i w myślach nazwałam ją Piggy. Stała teraz niezdecydowana i oblizywała się nerwowo. Na jej twarzy, uzbrojonej w okulary, malowało się napięcie.

Ale przestałam się nią interesować, kiedy zauważyłam tańczącą obok nas parę. Oboje byli ubrani tylko w szerokie pumpy, ściągnięte w pasie i przy kostkach gumką. Na nagim torsie mężczyzny zwisał czarny krawat uwiązany na szyi. Był dobrze zbudowany i na jego widok aż przełknęłam ślinę z wrażenia. Jego partnerka też była rozebrana do pasa, a jej małe, ale kształtne piersi drgały w rytm jej kroków. Na szyi miała zawiązaną czarną aksamitkę. Obejmowała go mocno w pasie. Jedną ręką gładziła go po skórze tuż przy biodrach i lekko drapała paznokciami. Trochę opuszczone pumpy odsłaniały górną podstawę jego wysokich i silnych pośladków. Pragnęłam włożyć tam swoje ręce i pieścić go. Podniecał mnie ogromnie, aż zrobiło mi się mokro między nogami. W myślach nazwałam go Fruwającym Koniem.

Tańczyliśmy koło siebie, z głośnika płynęła spokojniejsza muzyka i w pewnej chwili nasze spojrzenia skrzyżowały się, a ja aż zadrżałam w ramionach Jacka od ciemnych, błyszczących oczu Fruwającego Konia. Było mi gorąco i chciało mi się pić. Zeszłam na dół do baru. Ledwie wypiłam coca-colę i nalałam sobie większego drinka, kiedy Antek zawołał wszystkich na górę, gdzie miał się oficjalnie rozpocząć nasz wieczór. Przewidziano występ baletowy, co

Same MOMENTY

trochę mnie zdziwiło, kiedy Ewa mi o tym powiedziała.

W salonie na parterze zaczęli gromadzić się wszyscy uczestnicy zabawy. Środek był wolny. Wśród czekających uwagę zwracała – co naturalne – para z obnażonymi torsami. Przy nich stał Rafał ze swoją dziewczyną. Kiedy mój wzrok zatrzymał się na nim, przesłał mi serdeczny, przyjazny uśmiech. Odwzajemniłam mu się tym samym.

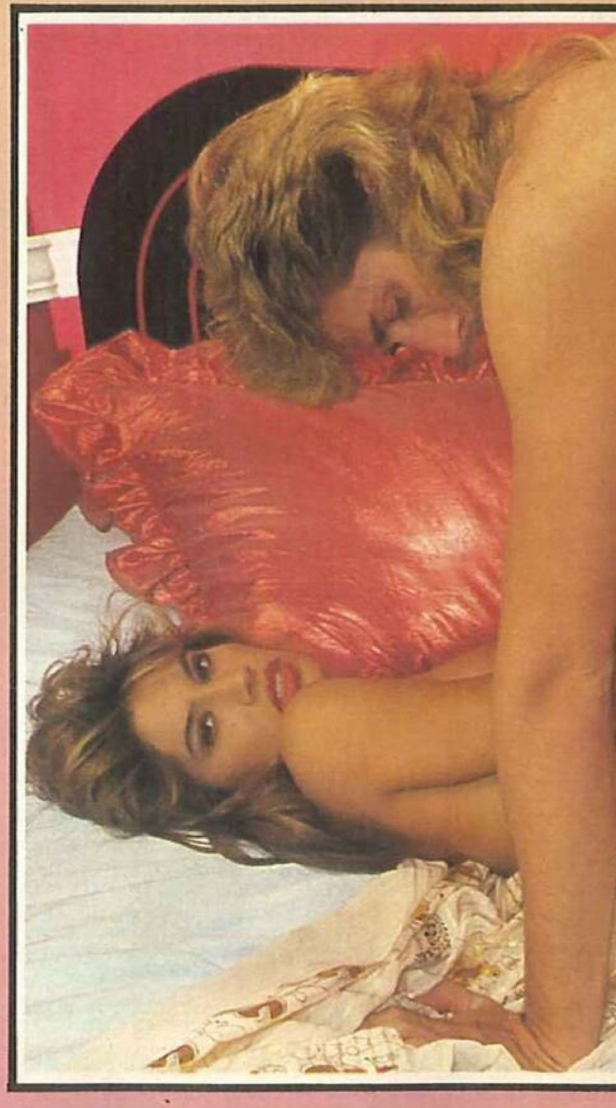
Nagle przygasło światło. Zmieniła się również muzyka. Spokojna, słodka melodia grana na flecie powoli wypełniała pokój. Wtedy na środek wyszła para tancerzy, trzymających się za ręce. Chłopak ubrany był tylko w cienkie, cieliste rajtuzy. Dziewczyna też miała odkryty tors i kokieteryjnie zasłaniała rękami swoje drobne piersi. Biodra miała przepasane krótką spódniczką ze świecącego materiału, na nogach zaś białe pończochy.

Jakiś czas tańczyli jak na baletowej scenie. Później jednak muzyka zmieniła się i zaczęli ocierać się o siebie i dotykać swoich ciał rękami. Taniec przeszedł wyraźnie w nową, bardziej zmysłową fazę. Właściwie zaczęli się pieścić i w pokoju zrobiło się aż gęsto od tłumionych, wzbierających żądz. W pewnym momencie jednocześnie z bioder opadły im rajtuzy i spódniczka. Mężczyzna miał pod nimi bardzo seksowne slipki, trzymające w ryzach jego męskość. Dziewczyna natomiast pod spódniczką nie miała nic i tańczyła odsłaniając teraz przed pożądliwymi oczami swoje najintymniejsze zakamarki. Ubrana była tylko w pończochy na podwiązkach. Jednocześnie zmieniła się muzyka na bardziej ,,pościelową''. Ich nagie ciała kręciły się przed oczyma patrzących. Piersi i pośladki wirowały jak w kalejdoskopie. Rozejrzałam się wokół siebie i patrzyłam na stężałe napięciem twarze. Podekscytowanej Piggy, która zapewne po raz pierwszy w życiu widziała



coś takiego, oczy aż wyłaziły z orbit, a cała twarz płonęła wstydem i pożądaniem.

Ten wyuzdany taniec brał i mnie. Pożądanie krążyło w moich żyłach jak gęsty syrop. Bezwiednie przesunęłam się w kierunku Fruwającego Konia, który już wcześniej wpadł mi w oko. Nieśmiały odblask lampy kładł się na jego gorącej gładkiej skórze. Pragnęłam wpić się w nią zębami i drapać ją pazurami do krwi. Puściłam wodze swojej fantazji, którą pobudzały zmysłowa muzyka i taniec. W wyobraźni zaciągnęłam go do pokoju na górze. Ledwo zamknęłam drzwi, ściągnęłam mu pumpy, pod którymi nie miał majtek. Jego ogromny członek zaczynał właśnie podnosić się do góry. Wzięłam więc go do ręki i szybko doprowadziłam do największej twardości. Nie mogłam go jednak dłużej pieścić, choć miałam na to ogromną ochotę, bo Fruwający Koń zaczął swój lot. Popchnął mnie na łóżko, rozchylił mi nogi i zwalił się na mnie wkładając swojego ogromnego członka do mojej szparki. Zaczęłam go gryźć z rozkoszy... aż skrzyżowałam nogi, tak mi się zrobiło gorąco od tych obrazów w mojej wyobraźni. Nagle przestała grać muzyka i tancerze zastygli w bezruchu. W tę ciszę weszły od razu spontaniczne, gorące brawa. Tak nagradzano tancerzy kłaniających się publiczności i wybiegających



lekko z pokoju. Spektakl był skończony.

Znów zaczęła grać muzyka i zanim się spostrzegłam, porwał mnie do tańca Antek.

– Jak się bawisz? – spytał wywijając mną w rock and rollowym rytmie, aż sukienka fruwała mi do góry.

– Cudownie! – krzyknęłam z zapałem.

Antek powiedział coś jeszcze do mnie, ale nie usłyszałam, bo zostaliśmy nagle rozerwani. Ktoś ciągnął mnie za rękę, by włączyć do tanecznego ,,węża'', który już zaczął krążyć po pokojach. Była to Ewa, która uśmiechała się do mnie. Znalazłam się w ,,wężu''





między nią i... Fruwającym Koniem. Serce mi mocniej zabiło, choć i tak szybko pracowało od tanecznego galopu. I jak to bywa z ,,wężem'', zaraz po uformowaniu rozpadł się. Ktoś krzyknął: ,,wszystkie pary tańczą'', a wtedy Koń odwrócił się do mnie i wziął mnie w ramiona. Zaczęliśmy się kołysać w takt nastrojowej samby, a ja straciłam nagle rezon i pewność siebie. Chciałam coś powiedzieć, ale nic nie przychodziło mi do głowy. Koń przyciskał mnie coraz mocniej. Delikatnie wpiłam paznokcie w jego skórę, by dać mu do zrozumienia, że pali się dla niego zielone światło. Wtedy zaczął mnie prowadzić w kierunku drzwi do sąsiedniego pokoju, gdzie wcześniej zniknęli tancerze.

Była to najpewniej sypialnia Antka i Ewy, gdyż stał tu szeroki tapczan. W pokoju nikogo nie było. Koń wyglądał jak gotowy do skoku drapieżnik. Podszedł do mnie i palcem zaczął wodzić po moich wargach. Po czym rozchylił je i włożył go do ust. Delikatnie go ugryzłam, a on tę samą rękę przeniósł pod sukienkę i zaczął palcami przebierać w mojej szparce. Wtedy nie wytrzymałam. Jednym ruchem zdjęłam mu te pumpy, jak o tym wcześniej marzyłam, i majtki i zaczęłam z ogromnym zapałem pieścić jego triumfujące berło i szerokie masywne pośladki. Nie trwało to długo, bo ogarnął nas z miejsca ogromny płomień pożądania. Fruwający Koń wziął mnie na ręce i oparł plecami o ścianę. Objęłam jego biodra nogami i poczułam jak moje wnętrze wypełnia się szczelnie i nieubłaganie jego męskością. Kiedy wszedł we mnie do końca, przeżyłam pierwszy orgazm, który dopadł mnie znienacka. A kiedy zaczął regularnie mnie poszturchiwać w tej samej pozycji, a ja wisiałam na jego biodrach obejmując go za szyję, orgazm przyszedł po raz drugi.

Po skończonej miłości Koń, który był bardzo silny, przeniósł mnie na łóżko i rzucił na nie. Przyciągnęłam go do siebie, gdyż byłam wciąż podniecona. Zaczęłam go całować i kąsać zębami, taki budził we mnie seksualny apetyt. Ktoś zajrzał do pokoju, ale niewiele mnie to obchodziło. Kotłowaliśmy się jeszcze trochę w milczeniu i wróciliśmy do gości. Na tanecznym parkiecie kręciło się jakby mniej par. Na środku stał Antek i rozlewał do kieliszków alkohol.

Pociągnęłam duży łyk wódki, żeby pokrzepić się po erotycznej potyczce. Fruwający Koń tymczasem ulotnił się gdzieś bez jednego słowa, co mnie trochę ubodło. Pomyślałam sobie coś brzydkiego o nim i poszłam na górę. Rozpusta trwała już na całego. Widocznie goście wzięli sobie do serca hasło dzisiejszej zabawy, bo na schodach jakaś para obmacywała się zachłannie i nerwowo, jakby za chwilę miał się rozlec dzwonek wzywający wszystkich do przyzwoitości. Minęłam ich i otworzyłam drzwi do jednego z pokojów. Cofnęłam się jednak szybko, bo kochała się tam jakaś para. Połączeni ze sobą pracowali zawzięcie ciężko dysząc i jęcząc. Zajrzałam więc do łazienki, bo myślałam, że znajdę tam może Konrada. Nie było go jednak, natomiast w wannie siedziała ta sama para, jak poprzednio. Bardzo mnie to zdziwiło.

– Witajcie, Rybki Dwupłciowe – pozdrowiłam ich.

– Hello – powiedział facet podnosząc kieliszek do góry. – Zapraszamy do nas. Na małą kąpiel.

W głowie mi się kręciło i pomyślałam, że taka kąpiel dobrze mi zrobi. Podeszłam więc do wanny i zaczęłam się rozbierać. Ledwo zsunęłam sukienkę i stanęłam nago przed Rybkami, kiedy do łazienki wparowali z hałasem, bardzo już podchmieleni, Antek i Jacek.

– Magda! Magda! – krzyczeli. – Do piekła!

Chwycili mnie za ręce i wyciągnęli z łazienki nie zwracając uwagi na protesty Męskiej Rybki.

– Smaż się w piekle, jawnogrzesznico – krzyczał Antek.

– Nie chcę do piekła – krzyczałam, bo chyba naprawdę się przestraszyłam. Zaczęłam stawiać im opór, ale Jacek wziął mnie za nogi i razem z Antkiem zanieśli mnie pod drzwi schowane we wnęce. Narysowany był na nich kredą napis ,,Piekło''. Zadrżałam. A oni otworzyli drzwi i rzucili mnie jak worek mąki. Wylądowałam na miękkim materacu pośród skłębionych nagich ciał. Po czym drzwi się za mną zamknęły i tak zostałam uwięziona w czeluściach męki i wiecznego potępienia, które było mi przeznaczone, odkąd straciłam dziewictwo.

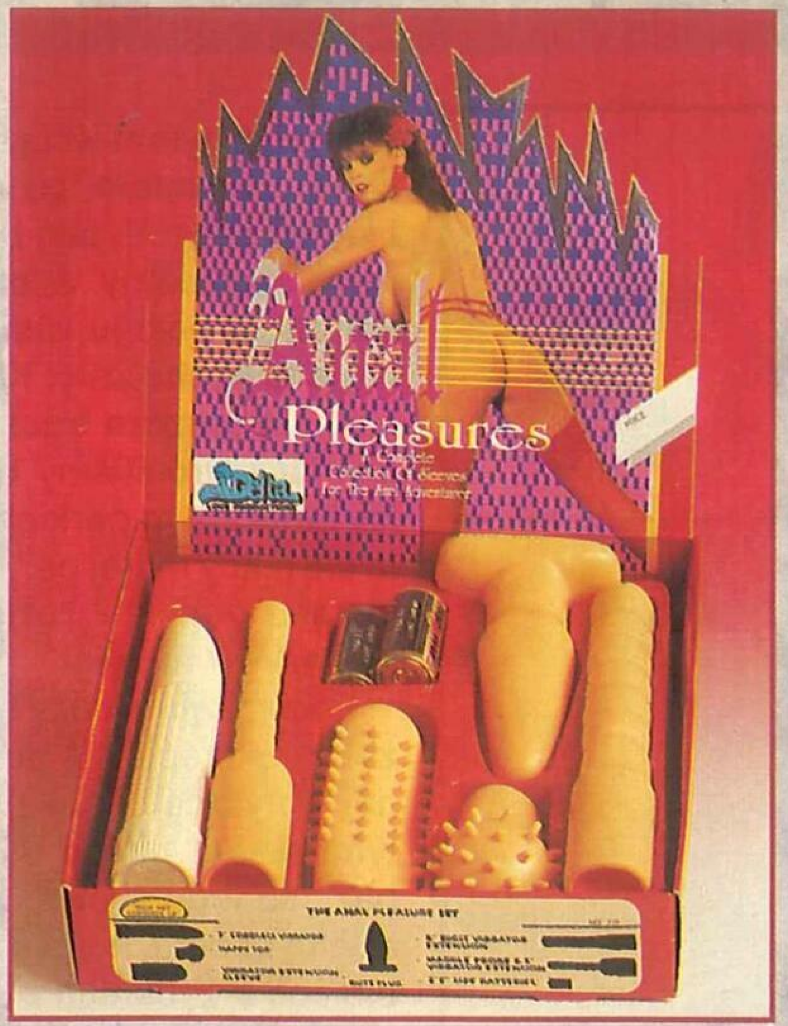
Zaiste było to piekło. Skłębione ciała paliły się krwawym płomieniem, gdyż mały pokoik, rodzaj służbówki, był oświetlony czerwoną żarówką. I jak przystało na piekielne królestwo, wypełniał je jęk smażących się w ogniu miłości i pożądania ciał. Leżałam między splątanymi nogami dwóch dziewcząt. Kiedy odwróciłam głowę, przed moimi oczami znalazł się ogromny sterczący członek, triumfująco wynurzający się z gęstej kępy rudych włosów. Popatrzyłam na niego z uznaniem, a później podniosłam wzrok, by sprawdzić do kogo należy. Jak się okazało był własnością Mruczysława vel Lwa, który słodko się do mnie uśmiechnął i podniósł znacząco brwi, jakby chciał mnie zachęcić do zajęcia się jego berłem. Rozejrzałam się naokoło i stwierdziłam, że zebrała się tu niezła menażeria. Bo byli tu oprócz Mruczysława i Piggy ze swoim ogromny biustem i szerokim tyłkiem, i Tygrysica ze złym wyrazem twarzy, i czarujący miś Koala i groźny Nosorożec z ogromnym nosem, i wyniosły Jeleń, płochliwa i wyraźnie zażenowana Antylopa i posępna, chciwa rozkoszy Harpia. Wszyscy wydawali mi się zwierzątkami napalonymi na lubieżne przyjemności.

W służbówce było ciasno i wszyscy ocierali się o siebie, głaskali nawzajem kosmatymi łapami, wdrapywali się na siebie niezdarnie, całowali i śmiesznie podrygiwali podczas kopulacji. Wiedziałam, że to tylko chwila, a zwierzęta rzucą się również na mnie.

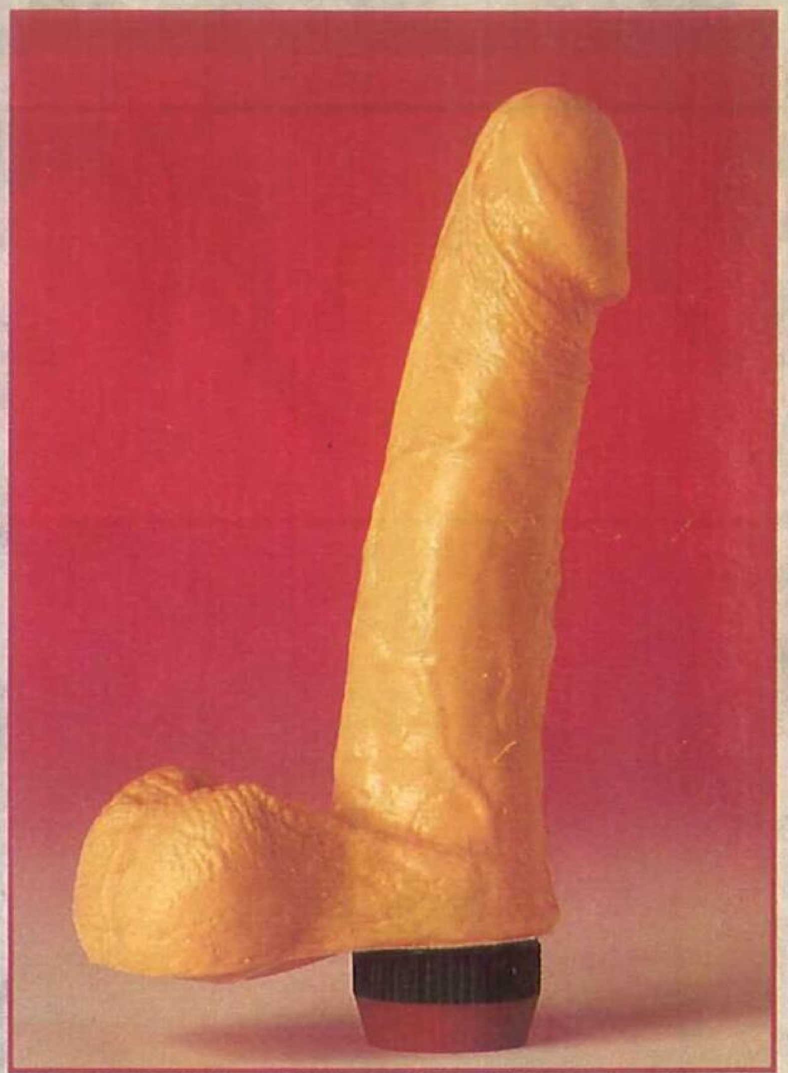
Pierwszy dopadł mnie Mruczysław vel Lew, a za nim poszła cała sfora zwierząt obojga płci. Zaczęli się najpierw łasić do mnie, ocierać, lizać mnie, a później drapać i rozszarpywać, aż w końcu poczułam, że zabrakło mi tchu od tych przyjemności...



NR 1: ZŁOTY PENIS ULUBIENIEC DZIEWCZĄT!
Nr 1 we wszystkich statystykach. Złoty penis o płynnie regulowanej prędkości. Obwód 10 cm, długość 18 cm. Załączone 2 baterie R-14.
☐ 373 . . . . 322 000 zł

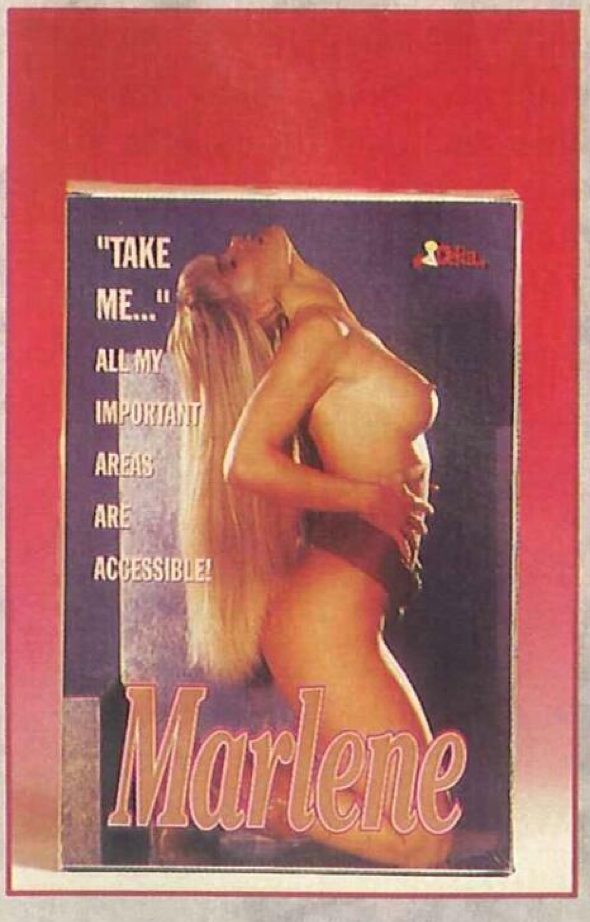


ANAL INTRUDER
Wielkie pudło pełne wspaniałych zabawek dla miłośników seksu analnego. Penis z wibratorem o płynnie regulowanej prędkości, stymulator łechtaczki, 2 różne nakładki analne na wibrator. Załączone 2 baterie R-14.
☐ 262 . . . . 477 000 zł

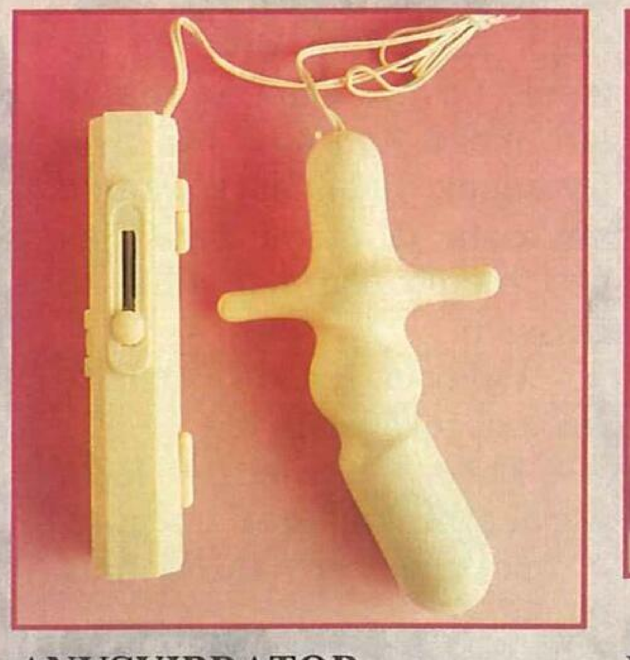


MY SWEET LOVER
Aparat do masażu tak bliski oryginałowi, jak to tylko możliwe. Każdy szczegół, również jądra, niezwykle naturalne. Wibrator o płynnie regulowanej prędkości. Obwód 14 cm, długość 20 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 328 . . . . 499 000 zł

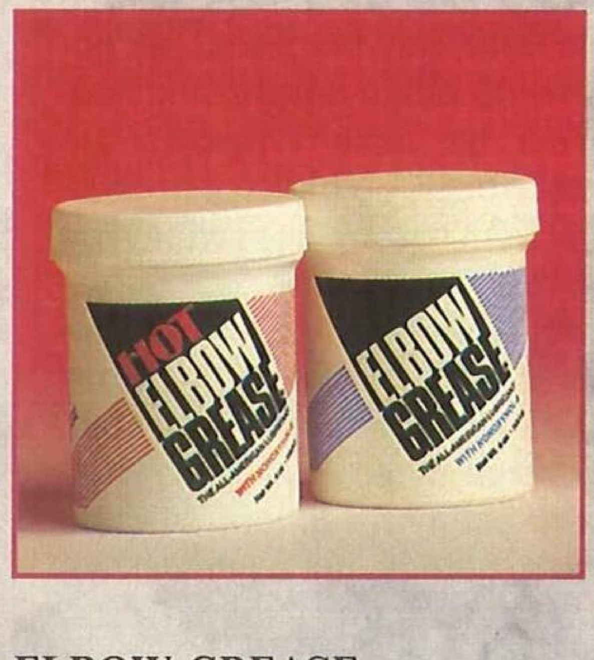
TAJEMNICE FASCYNUJĄCEGO SEKSU



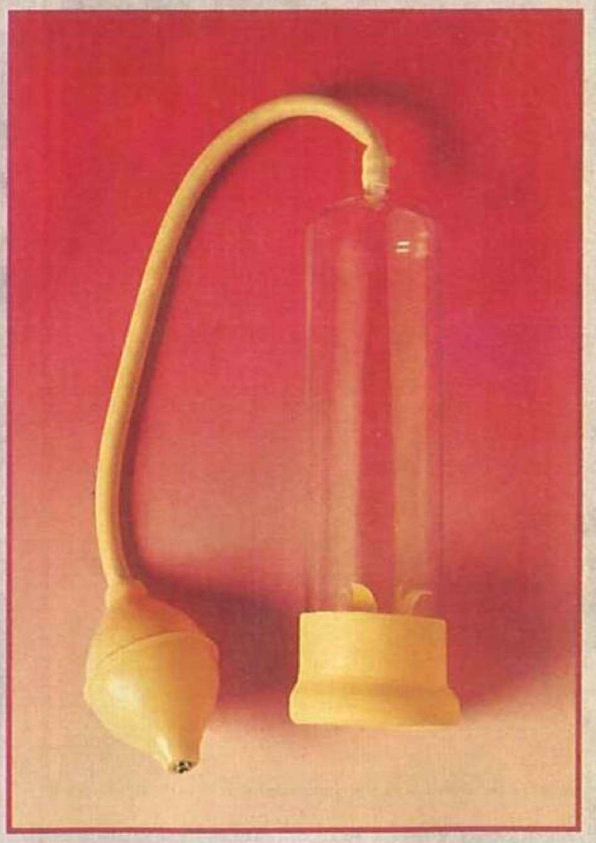
MARLENE
Piękna dziewczyna o jedwabistych włosach. Możesz rozkoszować się jej trzema otworai: ustami, pochwą i odbytem.
☐ 559 . . . . 799 000 zł



ANUSVIBRATOR
Cudownie, specjalnie ukształtowany penis, stwarzający swymi wibracjami możliwość maksymalnej rozkoszy. Dla wszystkich miłośników seksu analnego. Obwód 9 cm, długość 12,5 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 249 . . . . 193 000 zł



ELBOW GREASE
Magiczny słoik z magicznym kremem. Sprawia, że możesz kochać się jeszcze lepiej. Do wyboru gorący i neutralny. 113 gramów. Nie stosować razem z prezerwatywą.
☐ 246 (neutralny) . 187 000 zł

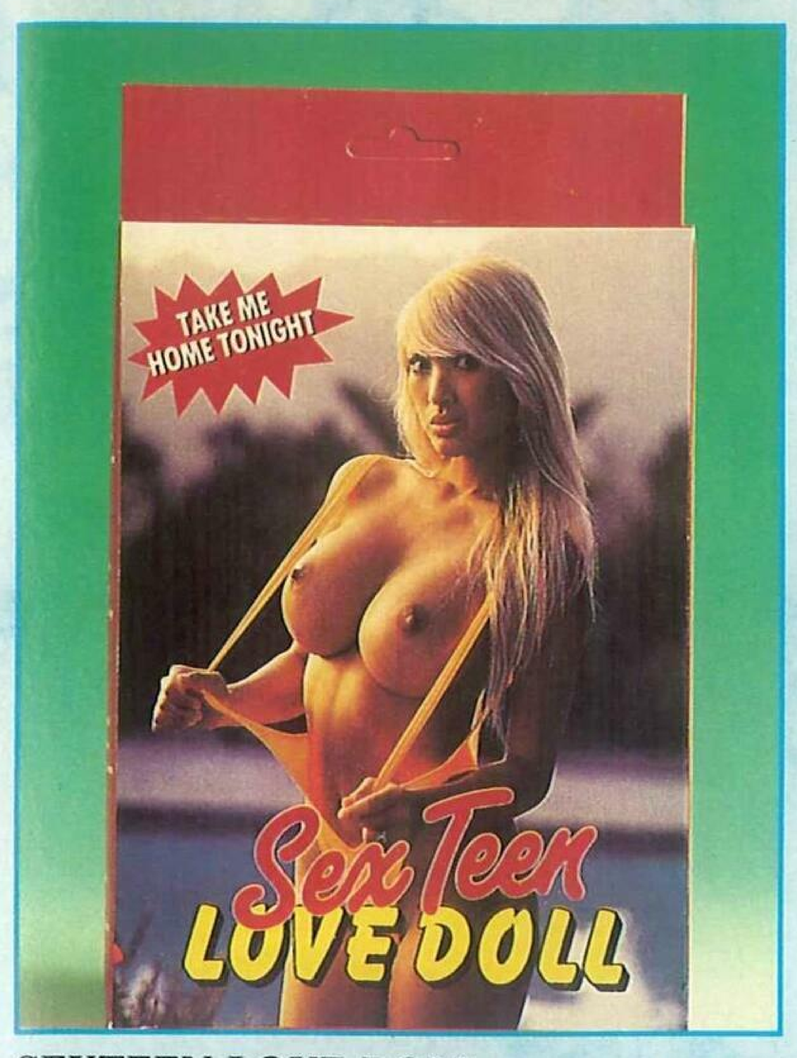


BIG JOHN – POMPKA DO PENISA
Zwiększ swoje możliwości! „Pompka" na penisa, powodująca zwiększenie rozmiarów. Obwód 18 cm, długość 20 cm.
☐ 223 . . . . 309 000 zł

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA – SZYBKA, DYSKRETNA, FACHOWA!

DUŻY WYBÓR „UMILACZY" ŻYCIA SEKSUALNEGO KAŻDEGO Z NAS

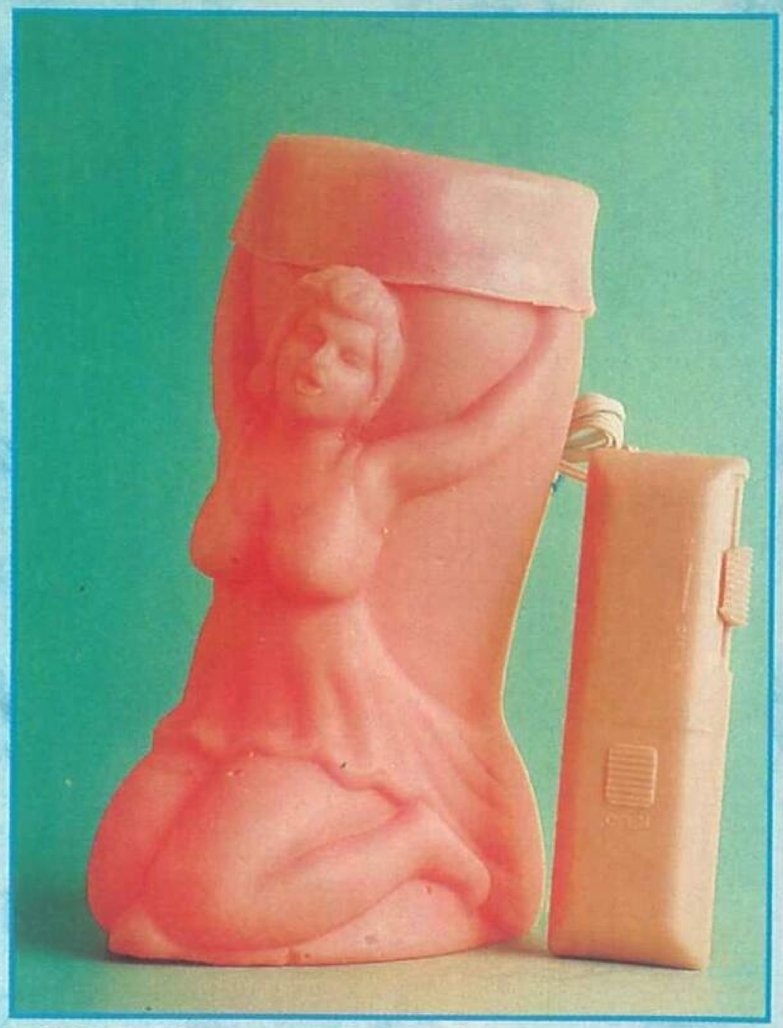
P 200/1
Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.
Piszcie na hasło: SCANDPOL Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80
Nazwisko . . . .
Imię . . . .
Kod pocztowy . . . . Poczta . . . .
. . . .
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że ma ukończone 18 lat
Zamawiam . . . .
(nazwa artykułu i numer katalogowy) (podpis)



SEXTEEN LOVE DOLL
Tania, czarnowłosa dziewczyna z masy plastycznej. Ma dwa otwory: usta i waginę.
☐ 553 . . . . 516 000 zł

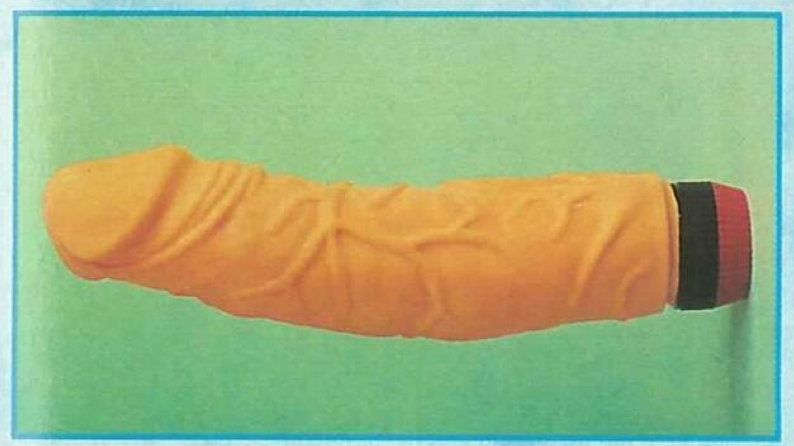


CAROLL (BLONDYNKA)
Tutaj TY ustalasz pozycję. Te dziewczyny mają regulowane ręce i nogi, miękkie włosy i trzy otwory. Są perfumowane i mają wibrujący odbyt i pochwę. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 557 (blondynka) . . . . 1 801 000 zł



DZIEWICZA POCHWA
Wykonana z niezwykle miękkiej, różowej gumy pochwa z błoną dziewiczą. Doskonale dopasowuje się do twojego kształtu. Wibrator z płynnie regulowaną prędkością. 15 cm głębokości. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 417 . . . . 453 000 zł

Głód ARTYKUŁÓW SEKSUALNYCH



WIBRATOR Z LATEKSU
Fantastycznie naturalna imitacja penisa z miękkiej gumy lateksowej. Wibrator o płynnie regulowanej prędkości. Obwód 15 cm, długość 23 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 207 . . . . 245 000 zł



KULKI ANALNE
5 złotych kulek do stymulacji odbytu. Obwód 6 cm.
☐ 410 . . . . 110 000 zł



PRZEDŁUŻACZ PREZERWATYWY
Czy potrzebujesz kilku dodatkowych centymetrów? Oto przedłużacz prezerwatywy, zwiększający długość penisa o 8 cm. Zmywalny. Obwód 12 cm, długość 8 cm
☐ 228 . . . . 117 000 zł

STYMULATOR ORGAZMU
Nakładany na penisa gumowy krążek, zapewniający maksymalną stymulację pochwy i łechtaczki.
☐ 390 . . . . 85 000 zł

PIERŚCIEŃ EREKCYJNY
Regulowane, gumowe krążki na penisa. Uniemożliwiając odpływ krwi z penisa, pozwalają utrzymać cały czas pełny wzwód.
☐ 418 . . . . 166 000 zł



SZKATUŁKA NAMIĘTNOŚCI
Trzy cudowne produkty w jednym sensacyjnym pudełku pełnym rozkoszy. Krążki na penisa wspomagające wzwód i jednocześnie drażniące łechtaczkę.
Wibrator analny – penis o specjalnym kształcie, zapewniający swymi wibracjami maksymalną przyjemność każdemu miłośnikowi seksu analnego.
Waginalne kulki miłosne, stosowane przy współżyciu, zwiększają przyjemność obu stron.
Wszystko wyposażone jest w wibrator o płynnie regulowanej prędkości. Załączone 2 baterie R-6.
☐ 252 . . . . 374 000 zł

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA – SZYBKA, DYSKRETNA, FACHOWA!

P 201/1
Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.
Piszcie na hasło: SCANDPOL Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80
Nazwisko . . . .
Imię . . . .
Kod pocztowy . . . . Poczta . . . .
. . . .
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że ma ukończone 18 lat
Zamawiam . . . .
(nazwa artykułu i numer katalogowy) (podpis)



Karen

FOTO: IAN POTTER

PLAYSTAR



Najbardziej ekskluzywny magazyn dla panów - pełny SEKSU, pięknych kobiet, dramatów, sportu i skandali...